



fot. Marcin.pw, Wikimedia Commons

DNA Miasta:

**KOSZALIN 2016**

POLITYKA KULTURALNA

ZOFIA PENZA // JĘDRZEJ BURSZA // ARTUR CELIŃSKI  
MICHAŁ SEK

RES PUBLICA

Zadanie zostało sfinansowane  
z budżetu miasta Koszalina

---

**LATO**

---

Raport złożony czcionką LATO zaprojektowaną przez warszawskiego  
twórcę Łukasza Dziejica / <http://www.latofonts.com>

# Spis rzeczy w raporcie

SŁOWO WSTĘPNE // 4

WPROWADZENIE // 6

O PROGRAMIE DNA MIASTA // 7

CEL BADAŃ // 8

METODOLOGIA // 9

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI/REKOMENDACJE // 11

POLITYKA KULTURALNA – ANALIZA OPINII // 15

15 Strategia Rozwoju Miasta – kultura // 16 Kultura bez tożsamości? //

17 Miasto bez kompleksów? // 19 Miasto debiutów?

WYZWANIA // 21

21 Komunikacja o kulturze // 23 Komunikacja ratusz-środowisko

// 24 Promowanie twórców // 26 Rada Kultury // 27 Instytucje //

33 Organizacje pozarządowe (NGO) // 36 Sektor prywatny // 37

Środowisko akademickie // 39 Mieszkańcy // 40 Brak atmosfery

dla błędów/eksperymentów // 41 Dostępność przestrzenna

MAPA MIEJSC KULTURY // 43

ANALIZA FINANSOWA // 51

51 Jak została przygotowana analiza finansowa? // 52 Najważniejsze

wnioski // 53 Średni roczny budżet na kulturę i ochronę dziedzictwa

narodowego // 55 Inwestycje (wydatki) rok do rok // 59 Kultura a inne

obszary polityki miasta // 60 Struktura inwestycji (wydatków)

w obszarze kultury // 63 Działalność instytucji kultury // 66 Organizacje

pozarządowe

# SŁOWO WSTĘPNE

Koszalin jest dominującym ośrodkiem kulturalnym regionu. Wnioski zebrane podczas naszego badania – zarówno te płynące z rozmów z twórcami i animatorami kultury, jak i te, które wynikają z analizy dokumentów i finansów pozwalają stwierdzić, że generalnie władze miasta dobrze definiują swoją odpowiedzialność i rolę w kulturze. Tym niemniej czegoś w Koszalinie brakuje – czegoś, co sprawia, że Koszalin będzie w stanie stać się czymś więcej niż tylko dominującym ośrodkiem kulturalnym w regionie. Czegoś, co powoduje, że dalszy rozwój kultury nie tylko nie jest zdefiniowany, ale także nikt w istocie nie wie, kiedy i w jaki sposób mógłby on nastąpić. Nie określono czym jest dla Koszalina sukces w kulturze. W efekcie nie wiadomo również, czym jest porażka. W polityce kulturalnej nie postawiono wyraźnych celów, a bez nich działania w kulturze mają charakter doraźny, krótkoterminowy. Taka sytuacja z pewnością nie mobilizuje, choć też nie zniechęca. Nie wytycza celów, ale także nie karci za brak ambicji. Sprawia, że Koszalin jest po prostu miastem, jakich wiele.

Taka jest też polityka kulturalna tego miasta. Można by powiedzieć – za głosem naszych respondentów – że jest „raczej satysfakcjonująca” i „mniej więcej na poziomie średniej krajowej”. Co ważne jednak, mimo swojego peryferyjnego położenia Koszalin nie jest miastem peryferyjnym. Nie ma w nim mentalności kompleksu i poczucia bycia gorszym od innych. Bo też takim miastem zdecydowanie nie jest.

Pierwszym potwierdzeniem jest analiza finansów, która pokazuje, że władze miasta traktują kulturę jako równoprawny obszar polityki miasta. Koszalin swoje inwestycje (wydatki) w kulturę utrzymuje na dosyć wysokim poziomie. Przy porównaniu ich wartości liczonych per capita okazuje się, że w gronie 99 największych polskich miast Koszalin plasuje się znacznie powyżej średniej. Przy uwzględnieniu tylko wysokości środków przeznaczonych na działalność bieżącą Koszalin plasuje się w pierwszej dziesiątce tak skonstruowanego rankingu miast.

Kolejnym argumentem jest to, że w mieście funkcjonuje 5 instytucji kultury: **Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego**, **Centrum Kultury 105 w Koszalinie**, **Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki**, **Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela** i **Muzeum w Koszalinie**. Ponadto w kulturze działają takie podmioty pozarządowe jak np. **Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne** czy **Teatr Propozycji „Dialog”** i prywatne jak np. **Teatr Variete MUZA** czy **Muzeum Włodzimierza Wysockiego**. Na mapie kulturalnej Koszalina istotne są również podmioty nieprowadzące działalności stricte kulturalnej jak np. klub **Kawałek Podłogi** czy **Centrala Artystyczna**.

Ich aktywność sprawia, że w mieście odbywa się wiele festiwali o zasięgu międzynarodowym, krajowym i regionalnym m.in. **Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”**, **Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”**,

**Międzynarodowy Festiwal Organowy, Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych o Włodzimierzu Wysockim „Pasje wg św. Włodzimierza”, Festiwal Kabaretu Koszalin czy Festiwal Koszalińskie Konfrontacje Młodych „M-Teatr”.**

Obecna, niezła sytuacja nie oznacza jednak, że w koszalińskiej kulturze nie ma problemów, a w prowadzonej polityce kulturalnej nie występują pewne braki. Te mankamenty najlepiej znają osoby, które działają w sferze kultury i na co dzień przezwyciężają rozmaite trudności.

Dzięki badaniom DNA Miasta poznaliśmy opinie i oczekiwania środowiska kultury w Koszalinie. Przeprowadzone rozmowy i ankiety pozwoliły nam zdiagnozować najsilniejsze i najsłabsze strony; wykryć to, co można, czy wręcz należy zmodernizować w ramach polityki kulturalnej prowadzonej przez miasto w najbliższych latach.

W raporcie dużo miejsca poświęciliśmy analizie wyzwań polityki kulturalnej miasta. Naszym celem jest konstruktywna krytyka, wskazująca władzom miasta i środowisku kultury potencjalne punkty zapalne, a jednocześnie pomagająca zapobiec ich zaognianiu. W czasie prowadzenia badań dostrzegliśmy bowiem w koszalińskiej kulturze nie tylko potencjał do rozwoju, ale także gotowość środowiska do wprowadzania zmian.

Na tej podstawie można stwierdzić, że przed Koszalinem rysują się dwa scenariusze. Pierwszy z nich można nazwać mianem udoskonalania. Jego istota opiera się na modernizacji polityki kulturalnej – przygotowania i wdrożenia narzędzi umożliwiających lepsze wykorzystanie istniejących dzisiaj potencjałów – np. stworzenie programu stypendialnego dla wzmocnienia rozwoju rodzących się w mieście debiutów czy rozwój działań związanych z pracami Rady Kultury. To strategia bardziej zachowawcza i wymagająca zaangażowania przede wszystkim ekspertów – inżynierów od projektowania polityk publicznych.

Drugi scenariusz wiąże się z większym ryzykiem i opiera na dobrym sformułowaniu odważnej wizji rozwoju kultury w mieście. Ta strategia musi polegać przede wszystkim na pobudzeniu dyskusji i gotowości do tego, by poważnie potraktować nawet najbardziej oryginalne i awangardowe pomysły. Ta strategia nie ma szans – zarówno na samo jej sformułowanie, jak i realizację – bez nowych pomysłów, wymiany idei, angażowania nowych osób i środowisk oraz włączania mieszkańców w dialog. Dobrze przeprowadzony proces może jednak spowodować ferment, który sprawi, że koszalińska kultura będzie miała większe znaczenie, a samo miasto będzie pełniło znacznie istotniejszą rolę niż tylko regionalnego ośrodka kultury.

# WPROWADZENIE

Raport powstał na podstawie badań socjologicznych i analiz finansowych przeprowadzonych w oparciu o metodologię DNA Miasta od listopada 2015 roku do stycznia 2016 roku w Koszalinie, mających na celu przygotowanie diagnozy polityki kulturalnej Koszalina. Proces badawczy został zainicjowany na zaproszenie Wydziału Kultury i Spraw Społecznych w Urzędzie Miasta Koszalin.

Za koordynację badania i redakcję raportu odpowiedzialna była Zofia Penza. Współautorami raportu i realizatorami badania byli członkowie Zespołu DNA Miasta: Jędrzej Burszta, Artur Celiński (szef Zespołu), Marcin Czardybon, Michał Sęk oraz praktykantki Fundacji Res Publica: Dorota Groyecka i Alicja Żmijewska. Proces ten był również wspierany przez Jakuba Gradziuka – pełnomocnika Fundacji Res Publica i Annę Kiedrzyńską-Tui odpowiedzialną za PR Fundacji.

Chcielibyśmy podziękować za pomoc, współpracę i zaangażowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji badania – Urzędowi Miasta Koszalin, w szczególności Referatowi Kultury i Sportu, oraz przedstawicielom i przedstawicielkom środowiska kultury, którzy zgodzili się z nami spotkać i porozmawiać, lub wypełnili ankietę. Podczas prowadzenia badań towarzyszyła nam atmosfera współdziałania, usłyszeliśmy wiele cennych komentarzy dotyczących aktualnej sytuacji kultury w mieście. Dzieląc się swoimi doświadczeniami i opiniami, przedstawiciele samorządu terytorialnego, instytucji, organizacji pozarządowych, prywatnych podmiotów, klubów spółdzielczych, mediów, oraz niezależni twórcy pomogli nam lepiej zdiagnozować to, jak działa polityka kulturalna w Koszalinie.

Zapraszamy do kontaktu z autorami raportu i Fundacją Res Publica – wszelkie pytania, prośby i uwagi prosimy kierować na adres poczty elektronicznej [kontakt@dnamiasta.pl](mailto:kontakt@dnamiasta.pl).



# O PROGRAMIE DNA MIASTA

DNA Miasta jest naszym sposobem na zrozumienie miejskiej kultury, a więc czynników i procesów istotnych dla życia polskich miast. Zbieramy dane, analizujemy je i promujemy najlepsze rozwiązania w obszarze miejskich polityk kulturalnych. Budujemy wiedzę poprzez współpracę z mieszkańcami i ich reprezentantami we władzach miast, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, niezależnymi twórcami i animatorami kultury, przedstawicielami lokalnego biznesu oraz wszystkimi zainteresowanymi wspieraniem rozwoju miejskich kultur.

Dzielimy się tą wiedzą z tymi, którzy chcą tworzyć lepsze warunki do rozwoju kultury. Wierzymy, że jest ona jednym z najważniejszych czynników decydujących nie tylko o jakości naszego życia, ale przede wszystkim o stanie społeczności i tworzonych przez nie instytucji – państw, miast oraz wspólnot lokalnych. Jesteśmy przekonani, że władze samorządowe powinny definiować swoją odpowiedzialność za kulturę we współpracy z mieszkańcami. Mają one prawo kształtować swoją politykę kulturalną i dysponować przeznaczonymi na nią środkami, ale jeśli działanie to ma mieć sens, muszą też wiedzieć, w którym miejscu tego procesu stworzyć przestrzeń dla aktywności rzeczywistych twórców kultury.

Kultura nie ogranicza się dla nas do kwestii sektorowych. Nasze zainteresowania wykraczają poza działalność instytucji kultury i organizacji pozarządowych, twórców i animatorów kultury. Chcemy, aby kultura nie była definiowana jako dodatek, a przeznaczane na nią środki publiczne traktowane w kategorii wydatków. Kultura to inwestycja, dlatego w naszych działaniach na jej rzecz zachęcamy zarówno do myślenia o wyjściu poza jej sektor, jak i przygotowujemy inne sektory do przyjęcia kultury. Zależy nam na tym, aby projektowanie przestrzeni miejskich, prowadzenie procesów rewitalizacyjnych, wspieranie mieszkańców poprzez politykę społeczną, tworzenie oferty edukacyjnej, przystosowywanie miast do potrzeb seniorów czy budowanie ich marek odbywało się z udziałem ludzi kultury.

DNA Miasta ma na celu doprowadzenie do systemowej zmiany polityki publicznej w dziedzinie kultury, a przez to uczynienie z niej efektywnego narzędzia wzmacniającego społeczności lokalne i zarządzane przez nie miasta.

# CEL BADAŃ

Kluczowym celem naszych badań było zebranie i przeanalizowanie danych dotyczących stanu miejskiej polityki kulturalnej. Chcieliśmy zidentyfikować zarówno lokalne sfery potencjału kulturalnego, jak i wykryć ewentualne punkty zapalne. Celem było również uchwycenie relacji między podmiotami wpływającymi na kulturę i politykę kulturalną (instytucje miejskie, urząd miasta, środowisko twórcze, podmioty prywatne), a także sposobów finansowania i oceniania działalności kulturalnej. Chcieliśmy dowiedzieć się również, jak definiowana jest obecnie odpowiedzialność za rozwój kultury i zaspokojenie potrzeb jej odbiorców – mieszkańców. Istotne było również usystematyzowanie istniejących pomysłów, koncepcji i postulatów dotyczących zmian w prowadzonej polityce kulturalnej.

## **Badanie „DNA Miasta Koszalin” miało na celu:**

- Zarysowanie generalnego obrazu polityki kulturalnej w mieście;
- Zidentyfikowanie obszarów wymagających uwzględnienia w polityce kulturalnej;
- Analizę dokumentu „Strategia Rozwoju Koszalina” pod względem trafności wskaźników dotyczących kultury;
- Analizę systemu finansowania kultury;
- Zebranie opinii i nastrojów środowiska kulturalnego na temat kluczowych obszarów rozwoju kultury w mieście, w tym wskazanie kluczowych problemów i/lub tematów spornych w środowisku;
- Przyjrzenie się roli Urzędu Miasta w kontekście kultury;
- Zmapowanie miejsc szeroko definiowanej kultury na mapie Koszalina;
- Wskazanie tematów oraz miejsc, które mają potencjał kulturalny i w które warto inwestować;
- Wskazanie tematów związanych z kulturą, które wymagają pogłębionej dyskusji;
- Uchwycenie mechanizmów współpracy pomiędzy różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za kształt kultury w mieście;
- Przygotowanie rekomendacji (w wymienionych powyżej obszarach), które mogą być uwzględnione w polityce kulturalnej oraz przyszłej strategii rozwoju kultury.

Należy podkreślić, że intencją tego badania nie była ocena sytuacji kultury w Koszalinie czy też wartościowanie poszczególnych inicjatyw, wydarzeń lub miejsc kultury. Celem diagnozy było zrozumienie procesów, które wpływają na kształt miejskiej polityki kulturalnej. Nie ma bowiem jednego wzorca czy standardu prowadzenia polityki kulturalnej.

Istotne jest również zaznaczenie, że niniejsza diagnoza nie ujmuje całej rzeczywistości koszalińskiej kultury. Można ją jednak postrzegać jako punkt wyjścia do budowania strategii dla kultury w mieście, która podobnie jak diagnoza powinna być tworzona w zgodzie ze środowiskiem kultury i mieszkańcami.



# METODOLOGIA

Badania polityki kulturalnej w Koszalinie miały charakter diagnostyczno-eksploracyjny. Diagnostyczny, gdyż głównym celem było rozpoznanie i opisanie obecnego stanu polityki kulturalnej w mieście; eksploracyjny zaś, gdyż jednoczesnym zadaniem było odkrywanie zależności i prawidłowości, którymi rządzi się polityka kulturalna obecnie i może rządzić się w przyszłości.

W badaniu stosowana była triangulacja, czyli łączenie różnych narzędzi badawczych i źródeł danych w celu lepszego opisanie zjawiska. Dzięki pozyskaniu i wykorzystaniu danych z różnych źródeł minimalizowany jest wpływ charakteru danego źródła, a analiza jest pełniejsza.

Opis narzędzi badawczych:

**Pogłębione wywiady indywidualne (IDI)** były dla nas niezwykle ważnym źródłem wiedzy. Dzięki rozmowom z przedstawicielami środowiska kultury, a więc indywidualnymi twórcami, ale także reprezentantami m.in. miejskich instytucji, organizacji pozarządowych, samorządu, podmiotów prywatnych czy mediów dowiedzieliśmy się, jak funkcjonuje kultura w Koszalinie. Poznaliśmy opinie na temat jej kondycji oraz prowadzonej polityki kulturalnej w mieście. Wywiady dotyczyły również m.in. szans i wyzwań w obszarze kultury, oczekiwań wobec poszczególnych podmiotów działających w kulturze, relacji pomiędzy nimi, ale też potencjału i przyszłości koszalińskiej kultury. W sumie przeprowadzono 33 pogłębione wywiady z 35 przedstawicielami środowiska kultury (w jednym z wywiadów uczestniczyły 3 osoby).

**Otwarta ankieta on-line** kierowana była do mieszkańców Koszalina, w szczególności zaś do przedstawicieli szeroko definiowanego środowiska ludzi kultury – wszystkich tych osób, z którymi nie mieliśmy możliwości porozmawiać indywidualnie. Jej celem było zbadanie ogólnego odbioru dotychczasowej polityki kulturalnej. Ankieta pozwoliła nam również na ocenienie funkcjonowania kultury w mieście, jak i poszczególnych podmiotów oraz ich roli we współtworzeniu polityki kulturalnej. Dzięki zaangażowaniu środowiska kultury udało nam się zebrać unikalne opinie 140 respondentów. W ankiecie wzięły udział przede wszystkim osoby w wieku 26-35 (34% odpowiedzi). Dobrze reprezentowane są także inne grupy w wieku produkcyjnym – 26% respondentów to osoby w wieku 50-65, zaś 25% – 35-50. Niewiele, bo raptem 9% odpowiedzi udzieliły osoby w wieku studenckim (wiek 20-25 lat). Większość respondentów zaznaczyło, że w kulturze uczestniczy przede wszystkim jako mieszkańcy miasta (59%). Wynik ten należy jednak traktować z pewną dozą sceptycyzmu, gdyż (jak usłyszeliśmy w wywiadach) część przedstawicieli środowiska kultury nie zdecydowała się na zaznaczenie swojej przynależności instytucjonalnej czy organizacyjnej. Wyników ankiety nie należy traktować jako reprezentatywnych dla wszystkich mieszkańców Koszalina.

**Analiza dokumentów.** Pracowaliśmy na danych zastanych, czyli istniejących dokumentach strategicznych (w tym Strategii Rozwoju Miasta), planach działania, sprawozdaniach rocznych z działalności oraz dokumentach budżetowych, które obejmowały swym zasięgiem lata 2010-2015. Wyniki poszczególnych elementów analizy porównywane są z innymi miastami, dzięki danym zdobytym podczas realizacji ogólnopolskiego badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”.

**Koszalińska mapa kultury**, która powstała na podstawie obserwacji terenowych kluczowych miejsc kultury (zarówno instytucji kultury, formalnych i nieformalnych miejsc kultury, przestrzeni publicznej), wywiadów, ankiety oraz desk-research. Na mapę naniesiono miejsca kultury oraz wyznaczono obszary spędzania wolnego czasu i obszary uznawane za niewystarczająco wykorzystane lub nieprzyjemne. Dzięki temu mapa nie pokazuje jedynie rozmieszczenia poszczególnych miejsc, ale także to, jak nasi rozmówcy i respondenci postrzegają przestrzeń miejską.

Grupa respondentów do badania została dobrana w sposób celowy. Są to osoby, które kształtują kulturę i politykę kulturalną w Koszalinie. Wywiady i ankiety były więc prowadzone z m.in. reprezentantami miejskich instytucji kultury, przedstawicielami Urzędu Miasta oraz Rady Miasta, członkami organizacji pozarządowych działających na polu kultury, twórcami i animatorami miejskiej kultury czy dziennikarzami. Miejska kultura kształtuje się poprzez ich działania, ale także poprzez ich wzajemne zależności, dlatego w badaniu tak ważne było dotarcie do tych właśnie respondentów.

Dotarcie do tych grup było możliwe przede wszystkim dzięki zaangażowaniu Urzędu Miasta w realizację badania, jak również dzięki pozytywnemu odzewowi osób ze środowiska kultury, które nie tylko chętnie udzielały wywiadów, ale także kontaktowały nas z opiniotwórczymi przedstawicielami koszalińskiej kultury.

Wszystkie cytaty wykorzystane w raporcie pochodzą z wypowiedzi uczestników badania i są zapisane kursywą.

# NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI/ REKOMENDACJE

**W Koszalinie musi powstać strategia rozwoju kultury.** Powinna ona obejmować okres co najmniej 15–20 lat i skupić się na realizacji wypracowanej – wspólnie z mieszkańcami, twórcami i animatorami kultury oraz osobami z zewnątrz – wizji wyrażającej kulturalne ambicje Koszalina. Wizja ta musi być jednak konkretna – nie może ograniczyć się do istniejącego już dzisiaj zapisu „wzmocnienia pozycji Koszalina jako atrakcyjnego ośrodka kultury”. Nie chcemy dzisiaj przesądzać o tym, co taką konkretną wizją powinno być – sugerujemy natomiast, aby w krótkim czasie po prezentacji tego raportu odbył się szereg debat publicznych skupionych na wymianie opinii jej dotyczących. **Zadaniem władz miasta jest również przygotowanie wieloletniego budżetu przeznaczanego na wdrażanie nowej strategii.** Budżet ten nie powinien być niższy niż kwota odpowiadająca 3-5% planowanego rocznego budżetu na działalność bieżącą w kulturze w Koszalinie w 2015 r. pomnożona przez liczbę lat wchodzących w okres realizacji strategii. Chodzi więc o kwotę od 550 tys. do 918 tys. złotych rocznie, a więc w przypadku 15-letniego okresu obowiązywania strategii mówimy o sumie od 8,25 mln złotych do 13,7 mln złotych. Tak konkretne ujęcie ramowe dla realizacji nowej strategii może z jednej strony pokazać, że władze miasta poważnie traktują proces przygotowania strategii i traktują go jako inwestycję w rozwój miasta, a z drugiej strony da realny impuls na przełamanie istniejącego dzisiaj w Polsce przekonania, że strategię powstają tylko po to, aby były i nie mają realnego znaczenia przy prowadzeniu bieżącej polityki kulturalnej miasta.

Rekomendujemy również, aby elementem pracy nad strategią było:

- 1) **zorganizowanie otwartego konkursu na koncepcję (wizję) rozwoju kultury w mieście**, który byłby oparty na doświadczeniach Gdańska zebranych podczas ubiegania się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016;
- 2) **powołanie roboczego zespołu ds. strategii** złożonego z osób posiadających doświadczenie w projektowaniu narzędzi umożliwiających przełożenie zarówno wniosków z niniejszego raportu na rzeczywistość funkcjonowania kultury w mieście, jak i efektów debat publicznych i koncepcji wyłonionych w konkursie na kształt strategii rozwoju kultury.

Dyskusje o kulturze i polityce kulturalnej miasta skoncentrowane są dzisiaj głównie na sprawach dotyczących wprost tego konkretnego sektora. Sugerujemy, aby dyskusja ta została wyraźnie rozszerzona na inne obszary polityki miasta – przede wszystkim te dotyczące edukacji, rozwoju przestrzennego miasta i rozwoju gospodarczego.

**Działania nastawione na organizację festiwali skierowanych do młodych ludzi i wspieranie debiutów powinny zostać utrzymane.** Warto je wyrazić wprost jako jeden z pomysłów na rozwój kultury w mieście i wzmocnić za pomocą narzędzi umożliwiających stworzenie systemowych rozwiązań – np. systemu stypendialnego czy konkursów opartych na zasadzie mikro-wsparcia.

Odpowiadając na wyzwania związane z brakiem koordynacji wydarzeń i informacji o ofercie kulturalnej miasta proponujemy wykorzystanie metod promocji wypracowanych przez Centrum Kultury 105 i otwarcie ich na inne instytucje oraz podmioty i osoby prowadzące działalność pozainstytucjonalną.

Odpowiadając na oczekiwania środowiska dotyczące przyjęcia przez ratusz roli inicjatora, mediatora oraz pośrednika pomiędzy różnymi opiniami reprezentowanymi wśród przedstawicieli lokalnego środowiska twórców i animatorów kultury rekomendujemy przygotowanie wspólnego stanowiska – tzw. „**paktu dla kultury**”, w którym określone zostaną role i zakres odpowiedzialności wszystkich aktorów i podmiotów mających wpływ na stan kultury w Koszalinie. Wzorem paktu może być Bydgoski Pakt dla Kultury z 2011 r. Pakt ten mógłby być podstawą do współpracy przy organizacji jesienno-kongresu kultury w Koszalinie i sposobu partycypacyjnego konstruowania jego programu. Pakt mógłby także stanowić odpowiedź na pytania i wątpliwości związane z funkcjonowaniem Rady Kultury.

**Koszalin potrzebuje wprowadzenia systemu stypendialnego i przemyslenia koncepcji Nagród Prezydenta Miasta Koszalina za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.** Choć jesteśmy przekonani, że Nagrody Prezydenta są dobrym sposobem na wyróżnienie osób zaangażowanych w rozwój kultury w Koszalinie, to nie może to jednak być jedyny sposób wsparcia lokalnych twórców. Warto rozważyć zmianę formuły tego konkursu – w tym przede wszystkim zmniejszenie liczby laureatów Nagrody, co przyczyni się do podniesienia jej prestiżu. Istotnym i potrzebnym działaniem jest stworzenie rozbudowanego programu stypendialnego skierowanego nie tylko do debiutantów na scenie koszalińskiej kultury, ale również do osób z zewnątrz – np. tych mieszkańców Koszalina, którzy wyjechali do innych ośrodków. Realizacja tego zdania mogłaby zostać powierzona roboczemu zespołowi ds. strategii, a jego opiniowanie i ostateczne dopracowanie mogłoby stać się kompetencją wyłączną Rady Kultury.

Zauważalna jest tendencja do „monopolizowania kultury” przez działalność kluczowej dla struktury instytucjonalnej Koszalina instytucji – Centrum Kultury 105. To potencjalne źródło konfliktów w środowisku – również opartych na relacjach interpersonalnych. Zadaniem dla dyrekcji instytucji, ale częściowo również dla władz miejskich, jest przeciwdziałanie temu zjawisku.

**Należy zwrócić uwagę na niewielką liczbę działań organizacji pozarządowych (NGO) skierowanych do mieszkańców Koszalina** – wynikającą nie tylko z charakteru istniejących organizacji pozarządowych, ale również ze skoncentrowania polityki kulturalnej na działalności instytucji kultury. W latach 2010–2015 władze Koszalina przeznaczały na wsparcie działań organizowanych przez NGO środki w wysokości poniżej średniej obliczonej dla 46 polskich miast objętych badaniem „DNA Miasta: Miejskiej Polityki Kulturalne 2015”.

Zważając na to, że obecność i aktywność NGO (jak również osób i podmiotów prowadzących działalność kulturalną opartą o inne formy prawne lub w sposób

całkowicie niesformalizowany) powinna stanowić istotny element polityki kulturalnej miasta, konieczne wydaje się:

- 1) **przygotowanie programu rozwoju sektora pozainstytucjonalnego** w Koszalinie jako oddzielnego elementu strategii rozwoju kultury,
- 2) **stopniowe zwiększanie finansowania konkursów dla NGO** co najmniej do poziomu 2,5% rocznego budżetu na kulturę (w części bieżącej). Obecnie wskaźnik ten utrzymuje się na poziomie 1,6% (liczony jako wartość średnia dla lat 2010–2015),
- 3) **włączenie Rady Kultury oraz zewnętrznych ekspertów w prace nad przygotowaniem rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi**. Polecamy przy tym lekturę artykułu „Trzy modele wsparcia” opublikowanego w numerze 12 kwartalnika „Magazyn Miasta”.

Rekomendowane wcześniej wyjście kultury poza swój własny sektor dotyczy w szczególności zmiany funkcji centrum miasta. Analiza przestrzennej dostępności kultury (kulturalna mapa Koszalina) wskazuje co prawda, że w centrum miasta znajdują się praktycznie wszystkie (poza biblioteką) instytucje kultury i zdecydowana większość miejsc, gdzie „gości kultura” i miejsc „pełnych ludzi”, to jednocześnie jest ono uważane za mało atrakcyjne i „martwe”. Dlatego też sugerujemy, że kolejnym z elementów strategii kultury, ale opracowanym również z wydziałami i biurami ratusza odpowiedzialnymi za inne ważne dla tej kwestii obszary polityki miasta, powinno być przygotowanie planu ożywienia centrum miasta.

Kulturalne finanse miasta utrzymują się na dosyć wysokim poziomie. Przy porównaniu ich wartości liczonych per capita okazuje się, że w gronie 99 największych polskich miast Koszalin plasuje się znacznie powyżej średniej. Przy uwzględnieniu tylko wysokości środków przeznaczonych na działalność bieżącą Koszalin plasuje się w pierwszej dziesiątce tak skonstruowanego rankingu miast. Powodem do refleksji powinny być zaś przede wszystkim dwie kwestie (poza wspomnianymi wyżej):

- 1) fakt, że pomimo wzrostu sumy środków realnie inwestowanych (wydawanych) w kulturę w 2014 r. ich procentowy udział w całości budżetu jest mniejszy niż w 2010 r. W 2010 r. realnie przeznaczone na kulturę środki stanowiły 4,3% budżetu miasta. W 2014 było to już tylko 3,7%, a więc o 0,6 punktu procentowego mniej;
- 2) 86,6 mln złotych przekazanych instytucjom kultury na ich działalność bieżącą pomiędzy 2010 a 2014 rokiem stanowi aż 96,5% wszystkich środków w tej części miejskiego budżetu.

Wysokość procentowego udziału dotacji dla instytucji kultury jest też najwyższa wśród miast objętych naszymi szczegółowymi badaniami w 2015 r. Jest to naszym zdaniem jeden z najpoważniejszych mankamentów struktury budżetowej koszalińskiej kultury. Nie chodzi jednak o to, że na działalność instytucji kultury idzie zbyt dużo środków, ale o fakt, że na resztę działań zostaje ich zbyt mało.



# POLITYKA KULTURALNA – ANALIZA OPINII

## WIZJA

Głównym problemem polityki kulturalnej w Koszalinie, podobnie jak w wielu innych miastach, jest brak szczegółowej wizji kultury – jaką ma pełnić rolę w rozwoju miasta, do czego ma dążyć. Nie oznacza to oczywiście, że władze miasta nie podejmują działań w kierunku stworzenia określonej wizji rozwoju kultury – na 2016 rok zaplanowano stworzenie programu strategicznego dotyczącego kultury na najbliższe 5 lat. Część naszych rozmówców wiąże duże nadzieje z tymi planami, podkreślając jednocześnie, że w procesie miasto powinno poddać pomysły na politykę pod dyskusję, do której zaproszeni byłiby wszyscy: instytucje, organizacje pozarządowe, związki, rady osiedli, kluby osiedlowe, prywatne kluby i inni twórcy i uczestnicy kultury w Koszalinie.

*Baza jest zrobiona i teraz są takie spoglądania  
w poszukiwaniu jakiegoś innego sensu.*

## Strategia Rozwoju Miasta – kultura

Póki jednak nie istnieje jeszcze dokument strategiczny koncentrujący się na kulturze, władze kierują się tym, co zawarte jest w ogólnej Strategii Rozwoju Miasta przyjętej w 2013 roku. W dokumencie tym jednak stosunkowo niewiele miejsca poświęcono kulturze. Te zaś kwestie, które jej dotyczą, cechuje dość wysoki stopień ogólności.

Na podstawie Strategii Rozwoju Miasta można stwierdzić, że władze Koszalina postrzegają kulturę jako ważny czynnik wpływający na poziom życia mieszkańców miasta. Oferta kulturalna uważana jest również za element potencjału turystycznego, uatrakcyjnijający spędzany w Koszalinie czas. Szczególnie istotną składową tej oferty są cykliczne imprezy o zasięgu międzynarodowym, krajowym i regionalnym, choć zdaniem autorów Strategii zbyt mało tego typu wydarzeń odbywa się w sezonie turystycznym.

Kultura jest jednym z celów operacyjnych przypisanych celowi strategicznemu „Przyjazna przestrzeń miejska”. Dokładne brzmienie tego celu to „3.8. Wzmocnienie pozycji Koszalina jako atrakcyjnego ośrodka kultury”. Sama kultura pojawia się jednak także w celach operacyjnych związanych z rozwojem turystyki.

„Wzmocnienie pozycji Koszalina jako atrakcyjnego ośrodka kultury” jest uznawane w Strategii przede wszystkim za „dążenie do zwiększenia aktywności kulturalnej mieszkańców”, zainteresowanie koszalińską kulturą turystów, rozwijanie infrastruktury,

współpraca między twórcami, instytucjami i organizacjami kultury, oraz „promowanie miasta jako atrakcyjnego ośrodka kulturalnego”. Władze miasta jako zadanie wyznaczają również „mecenat nad środowiskami twórczymi – wspieranie twórczości artystycznej, twórców i promowanie ich osiągnięć”. Choć cele te pokazują istnienie pewnej wizji kultury w mieście, to wskaźniki przypisane celowi operacyjnemu 3.8 uwiadamiają brak pomysłu na realizację powyżej wypisanych dążeń. Nie odzwierciedlają one bowiem wszystkich wspomnianych aspektów, a skupiają się jedynie na liczbie imprez kulturalnych oraz na liczbie osób, które korzystają z usług miejskich instytucji kultury. Szczególnie brakuje możliwości sprawdzenia, jak realizowany jest „mecenat nad środowiskami twórczymi”. Oczywiście jest to dość „miękkie” działanie, należy jednak pamiętać, by w przyszłym programie strategicznym dotyczącym kultury tego typu czynniki zostały również ujęte we wskaźniki.

## Kultura bez tożsamości?

Tym, co również zwraca uwagę w zapisach dotyczących kultury zawartych w Strategii Rozwoju Koszalina, jest brak cech charakterystycznych. Nie chodzi tu jednak o brak ekstrawaganckich pomysłów – wspieranie twórców czy dążenie do zwiększania aktywności kulturalnej mieszkańców to sedno właściwie prowadzonej polityki kulturalnej – lecz o to, że cel operacyjny nr 3.8 wraz z opisem można by przekopiować do strategii rozwoju każdego innego miasta podobnej wielkości. Ten brak zakorzenienia czy też odpowiadania na konkretne potrzeby miejskiej kultury należy oczywiście uzupełnić w ramach sektorowego programu rozwoju, czyli Strategii Rozwoju Kultury.

Brak precyzji w określeniu wizji powoduje, że nasi rozmówcy, choć zauważają pewne „ożywienie”, jakie nastąpiło w ostatnim czasie, uważają je raczej za rezultat prężności indywidualnych osób pracujących w instytucjach i poza nimi, aniżeli za efekt konsekwentnie wprowadzanych w życie planów miasta. Zdaniem badanych, władzom brakuje pomysłu na kulturę, brakuje określenia, w którym kierunku ma rozwijać się działalność kulturalna. Rozmówcy podkreślali, że choć czasem widać zręby jakiejś idei, to koniec końców jest ona niekonsekwentnie realizowana, czy jest to wręcz *wydmuszkowa wizja kultury na pokaz*. Przykładem może być tutaj hasło „Koszalin. Pełnia Życia” – środowisko nie wie, w jaki sposób miałoby uczestniczyć w jego realizacji. Kolejnym wymienianym przykładem był rozłożony na trzy lata jubileusz 750-lecia Koszalina – zdaniem naszych rozmówców, *nic na tym nie wygraliśmy jako miasto, a ludzie nie mają świadomości ani jubileuszu, ani istnienia hasła miasta*.

Czy brak sprecyzowanej wizji kultury może wynikać z pewnego braku lokalnej tożsamości kulturowej? Zdaniem niektórych naszych rozmówców tak właśnie jest. Jak bowiem zauważali, złożona historia Koszalina – zmiany granic i narodowości, wysiedlenia i migracje jego mieszkańców – mają silny wpływ na dzisiejszy obraz życia kulturalnego oraz politykę kulturalną miasta. Ich zdaniem można stwierdzić, że w kilkadziesiąt lat po wojnie spójna tożsamość koszalinian wciąż nie jest ukształtowana, a jednocześnie, jak wynika z rozmów, dziś, jak nigdy wcześniej, mieszkańcy (zarówno inicjatorzy, jak i uczestnicy kultury) mogą tej tożsamości potrzebować. Jak zauważyła jedna z osób, z którą rozmawialiśmy (wiek ok. 50 lat):



*My tu nie mamy korzeni. Mówię o terenach odzyskanych.  
Tak naprawdę kulturę [lokalną - przyp. DNA] tworzy  
tylko moje pokolenie i młodszy, bo moi rodzice  
przyjechali, dziadkowie poumierali gdzieś daleko.*

Dlatego też badani wyrażali potrzebę stworzenia nowej, własnej symboliki w przestrzeni miejskiej, budowanej jednak w poszanowaniu czy też nawiązującej do dorobku artystów związanych w miastem – podawany jest tu m.in. przykład kolekcji osieckiej. Nasi rozmówcy zauważali również, że:

*To jest bardzo proste: powinniśmy wspierać siebie, swoje  
rzeczy. Od czasu do czasu wesprzemy ich znanymi [gwiazdami  
- przyp. DNA], ale cały czas promujemy własną tkaninę.*

Tak się jednak do końca nie dzieje. Zdaniem części rozmówców wynika to właśnie z braku pomysłu na kulturę w Koszalinie, co przejawia się również w tendencji (nadmiernej?) do zapraszania znanych wykonawców oraz ściągania festiwali spoza miasta. Takim wydarzeniem był Festiwal na Fali wpisany w ogólnopolską trasę koncertową „Lato Zet i Dwójki”. Organizowany przez podmiot zewnętrzny, kreował sztuczną markę Koszalina – mimo biletowania (70-130 złotych za bilet) pochłonął duże pieniądze z budżetu (350 tys. zł), a mógł odbyć się wszędzie, w każdym innym mieście.

## **Miasto bez kompleksów?**

Mimo zaznaczania poczucia braku ogólnej wizji kultury czy braku tożsamości kulturalnej, Koszalin wydaje się miastem wyjątkowo pozbawionym kompleksów. Z wywiadów IDI wyłania się obraz miasta, w którym wiele się dzieje. Przedstawiciele środowiska nie mają poczucia, żeby Koszalin pozostawał w tyle na polu wydarzeń kulturalnych, działalności instytucji miejskiej czy organizowanych festiwali. W wywiadach część z badanych podkreślała, że jak na miasto tej rangi i wielkości, w Koszalinie jest organizowanych bardzo wiele wydarzeń na poziomie ogólnopolskim – i jako takie wskazywano festiwale: Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” czy Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”. Według nich to właśnie te wydarzenia w znacznej mierze tworzą markę miasta i pozwalają Koszalinowi konkurować z dużo większymi ośrodkami miejskimi. Nie oznacza to jednak, że są bezkrytyczni; zastrzegają bowiem, że wiele jest do zrobienia, np. w kwestii promowania lokalnych twórców. Jednocześnie część badanych uważa, że festiwale te nie wpływają tak znacząco na kulturę, ponieważ w dużej mierze są organizowane przez przyjezdnych:

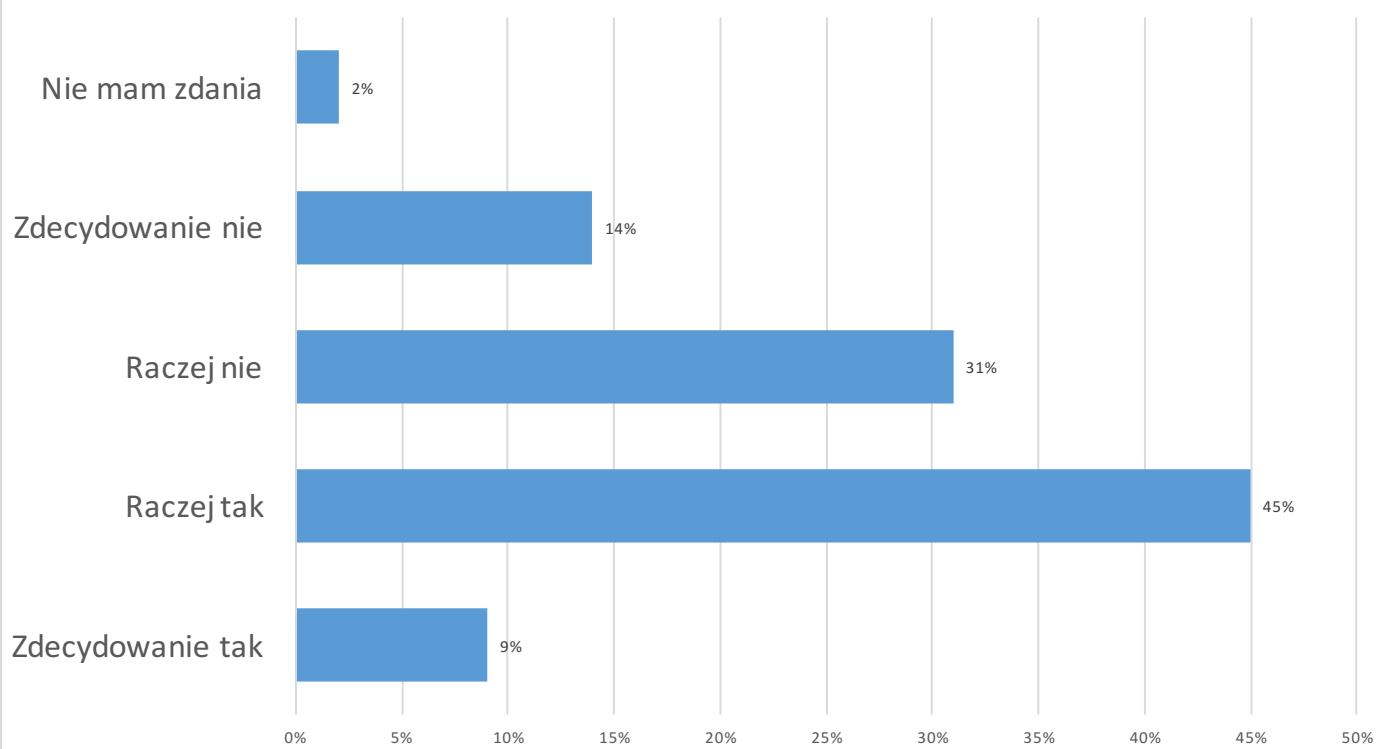
*- Jakie są najważniejsze wydarzenia w Koszalinie?  
- To jest przede wszystkim Młodzi i Film. Ale to jest takie  
wydarzenie, które praktycznie robi Warszawa tak naprawdę.  
Lubię ten festiwal, ale cała organizacja jest przez Warszawę.*

Pojawiają się też głosy, że wiele spośród wydarzeń przestało się rozwijać, a nawet jeśli są ciekawe, to nie są popularne wśród mieszkańców.

*Chyba zatrzymaliśmy się na pewnym etapie rozwoju. Wszyscy – bo ja też mówię o sobie. Zatrzymaliśmy się na takim standardzie (...) Nie ma takich rzeczy, o których tylko czytamy, w pewnym sensie jesteśmy prowincją. Wszystko zawsze jest to samo i w podobny sposób jest realizowane, nie dzieją się żadne nowe rzeczy.*

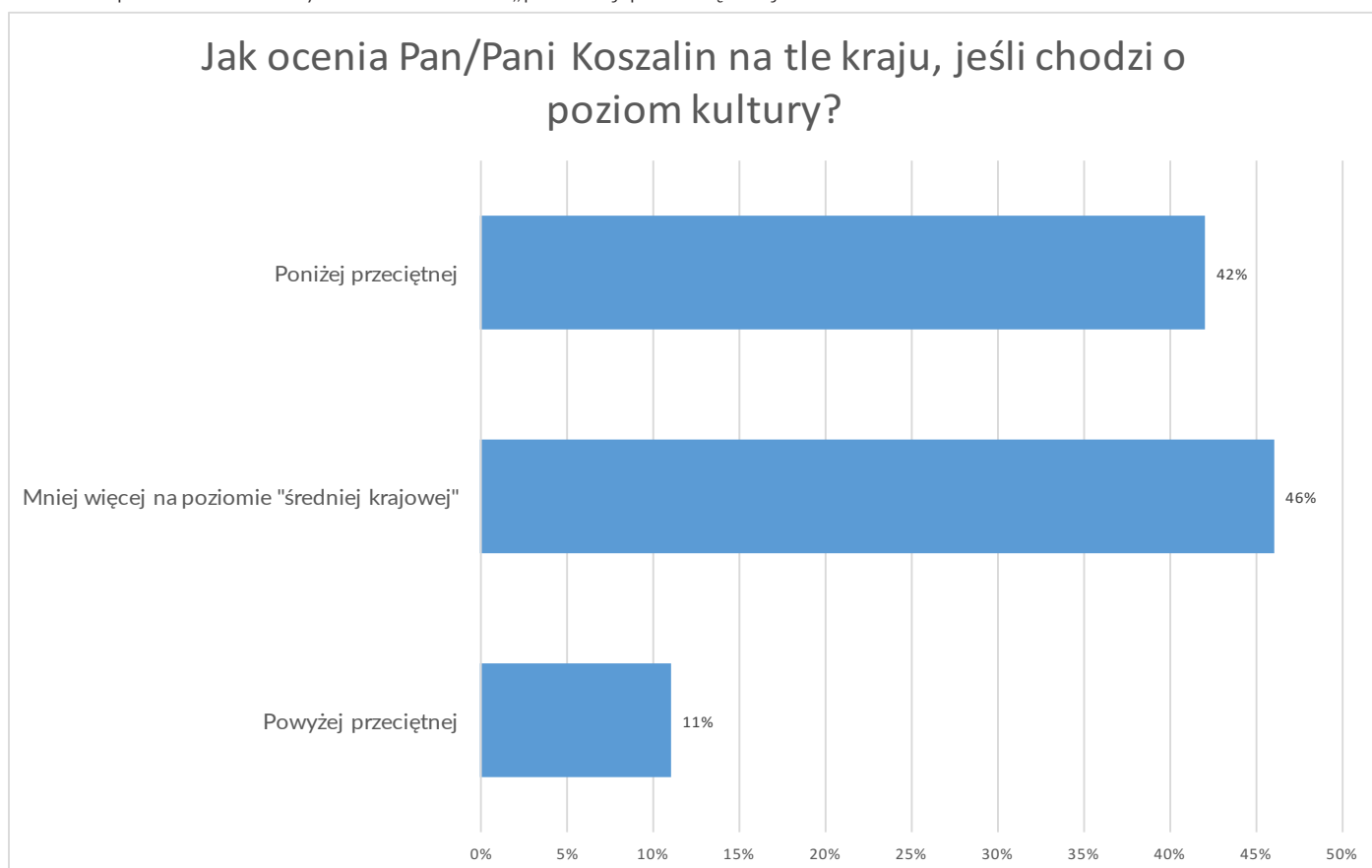
Owo zróżnicowanie poglądów i ocen uwidacznia się szczególnie w wynikach ankiety. Jak pokazuje poniższy wykres, respondenci są podzieleni pod względem zadowolenia ze stanu kultury w Koszalinie. Choć 45% badanych jest „raczej usatysfakcjonowana”, już 31% z takim zdaniem się nie zgadza, odpowiadając „raczej nie”. Po zsumowaniu wszystkich pozytywnych i negatywnych wypowiedzi okazuje się, że 54% jest raczej lub zdecydowanie usatysfakcjonowana, zaś 44% – przeciwnie. I choć to, że prawie połowa ankietowanych nie jest zadowolona ze stanu kultury, wydaje się niezbyt dobrą wiadomością, porównanie tego wyniku do rozkładów procentowych z innych objętych badaniem DNA Miasta ośrodków pozwala ujrzeć sytuację Koszalina w innym świetle. W Gorzowie Wielkopolskim aż 81% respondentów wypełniających ankietę on-line nie była usatysfakcjonowana stanem kultury w swoim mieście. W Słupsku takie zdanie zgłosiło 57% respondentów. W Olsztynie zaś, w którym władze miasta prezentują dosyć bierną postawę w dziedzinie polityki kulturalnej, takie opinie zadeklarowało 63% liderów opinii działających w obszarze kultury.

### Czy jest Pan/i usatysfakcjonowany/a stanem kultury w Koszalinie?



Wykres 1. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Czy jest Pani/Pan usatysfakcjonowany/y stanem kultury w Koszalinie? (n=140)

Wyniki ankiety pokazują, że choć respondenci są względnie zadowoleni z sytuacji kultury w mieście, dostrzegają, że być może Koszalin ma pewne braki na tle innych miast. Choć 46% badanych oceniło Koszalin na tle innych miast jako „mniej więcej na poziomie średniej krajowej”, a 11% na „powyżej przeciętnej”, aż 42% określiło poziom kultury w mieście na „poniżej przeciętnej”.



Wykres 2. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak ocenia Pan/Pani Koszalin na tle kraju, jeśli chodzi o poziom kultury? (n=140)

Z drugiej jednak strony, jak pokazują wywiady, koszalinianie rzadko porównują swoje miasto z innymi miejscowościami. Jest to dość ciekawa sytuacja, gdyż podczas naszych badań w innych miastach często pojawiały się miasta-punkty odniesienia. Przykładowo wielu badanych w Słupsku uważało, że w Koszalinie „więcej i lepiej się dzieje” w sferze kultury. To wrażenie potwierdzają również koszalińscy respondenci:

Nie jest źle z kulturą w Koszalinie, nie jest źle pod względem finansowym, pod względem instytucjonalnym. Jak porównuję to ze Słupskiem, to wydaje mi się, że mimo Biedronia, bliskości Gdańska, to koszalińska kultura ma się lepiej niż słupska. Więcej się dzieje, więcej osób przychodzi np. na wernisaże, Filharmonia Koszalińska pęka w szwach, jest festiwal Młodzi i Film, który przyciąga prawdziwe tłumy młodych ludzi, chodzi o odbiorców, jest Galeria Scena, która co prawda nie ma miejsca, ale przyciąga np. 100 osób na wernisaż, co nie jest źle na takie miasto, a to są często dość trudne rzeczy.

W wywiadach przeprowadzonych w Koszalinie, Słupsk pojawiał się jednak rzadko i raczej w kontekście wymiany kulturalnej. Innymi punktami odniesienia, jakie pojawiały się w rozmowach, były znacznie większe od Koszalina ośrodki, takie jak Szczecin, Poznań czy Warszawa. Może to wynikać z pewnej izolacji przestrzennej

Koszalin od innych miast o podobnej wielkości, ale może to także sugerować, że Koszalin jest miastem bez kompleksów, a za to z ambicjami.

## Miasto debiutów?

Wyrazem tych ambicji są kroki – jak zostało wspomniane w analizie Strategii Rozwoju Miasta – podejmowane w celu stworzenia charakterystycznego dla miasta rodzaju rozrywki – sceny festiwalowej. W mieście organizowanych jest przede wszystkim stosunkowo wiele festiwali skierowanych do młodych ludzi; można odnieść wrażenie, że władze miasta oraz animatorzy kultury są wyraźnie nastawieni na wspieranie debiutantów, edukację młodzieży. Jak jednak zauważają nasi rozmówcy, nastawienie to nie zostało nigdy wyrażone wprost jako pomysł na kulturę w mieście.

Wśród najpopularniejszych, najlepiej ocenianych festiwali organizowanych przez miasto znalazły się Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” oraz Festiwal Koszalińskie Konfrontacje Młodych „M-Teatr”. Z bardzo pozytywnym odbiorem spotkała się inicjatywa pochodzącego z Koszalina muzyka, Adama Sztaby – odtworzenie musicalu „Fatamorgana”, do którego zaangażowani zostali uczniowie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz. Wielu badanych wskazywało to wydarzenie jako przykład inicjatywy, jakich w mieście powinno pojawiać się więcej. W Koszalinie funkcjonuje również kilka ważnych miejsc kształcących młodzież pod kątem artystycznym – wspomniany Zespół Państwowych Szkół Muzycznych, Pałac Młodzieży, Zespół Szkół Plastycznych czy prywatne szkoły muzyczne (np. Szkoła Yamaha) czy szkoły tańca (np. Centrum Tańca Top Toys czy Studio Tańca Pasja). Jednak często po ukończeniu nauki, wykształcona przez m. in. miejskie instytucje młodzież odpływa z Koszalina, nie znajdując w nim odpowiedniego dla siebie zajęcia.

*Brak polityki kulturalnej skutkuje tym, że wszyscy wartościowi ludzie, oprócz upartych – albo powiedzmy inaczej – takich, którzy nie mają gdzie wyjechać – zostają, a ta cała reszta, czyli te najwartościowsze osoby wyjeżdżają.*

Wielu rozmówców zwracało uwagę na liczną emigrację młodych ludzi na studia oraz w poszukiwaniu pracy do większych ośrodków w Polsce i za granicą. Uczniowie otrzymują nagrody, m.in. od prezydenta miasta, jednak w odczuciu badanych brakuje w mieście grantów, stypendiów dla młodych artystów, twórców kultury, którzy dopiero rozpoczynają karierę.

# WYZWANIA

Podczas opracowywania wyników badań zidentyfikowaliśmy kilka tematów, które wydają się szczególnie istotne w myśleniu o polityce kulturalnej Koszalina. Są to wątki, które pojawiły się na różnych etapach badania (wprost lub pośrednio – gdy mowa była o procesach z nimi powiązanych). Każdy z nich wymaga podjęcia konkretnych decyzji w bliższej lub dalszej przyszłości. Na stawiane w ramach tych tematów pytania nie ma oczywiście jednoznacznych odpowiedzi, warto więc się im przyjrzeć i zdecydować w jaki sposób zagadnienia te powinny zostać uwzględnione w polityce kulturalnej. Pod każdym z wyzwań znalazły się krótkie wnioski, które mogą ułatwić podejmowanie decyzji przez władze lokalne i mieszkańców zainteresowanych rozwojem polityki kulturalnej miasta.

## Komunikacja o kulturze

W Koszalinie funkcjonuje kilka głównych kanałów, za pomocą których zarówno instytucje, jak i animatorzy oraz użytkownicy kultury informują i dowiadują się o wydarzeniach kulturalnych w mieście: prasa, telewizja, internet oraz przekaz ustny. W tych mediach mieszkańcy mogą znaleźć zarówno treści informacyjne, jak i opiniotwórcze: zapowiedzi, relacje, recenzje. Choć większość rozmówców nie miała problemu z wymienieniem najważniejszych źródeł komunikowania o kulturze, to część wyraziła zaniepokojenie, że pojawia się zbyt mało informacji o bieżących wydarzeniach, co może wywoływać poczucie zagubienia w ofercie lub wrażenie, że pod względem kulturalnym w mieście dzieje się zbyt mało.

Najczęściej uczestnicy kultury dowiadują się o wydarzeniach kulturalnych z mediów miejskich lub regionalnych. Wśród najważniejszych informatorów drukowanych, rozmówcy wymieniali bezpłatny magazyn wydawany przez Centrum Kultury 105 – „Trendy”, jak również dziennik „Głos Koszaliński” czy magazyn „MM Trendy”. Wśród przykładów prasy o tematyce kulturalnej i miejskiej, pojawiły się również takie tytuły jak „Miasto”, czy „Miesięcznik” – czasopisma poruszające kwestie nie tylko wydarzeń bieżących, ale również historii Koszalina. Według młodszych, swobodnie korzystających z nowych technologii rozmówców, istotnym, ważniejszym od prasy kanałem informacyjnym jest internet: media społecznościowe (np. Facebook), strony internetowe (np. [ekoszalin.pl](http://ekoszalin.pl)), e-kalendarze, prowadzone przez pracowników instytucji (CK105). Osoby, które nie korzystają z internetu, najczęściej dowiadują się o wydarzeniach z ulotek, informatorów, od osób trzecich, bądź z telewizji (np. kanał MAX w telewizji kablowej). Często jednak odbiorcy kultury dowiadują się o wydarzeniach post factum, np. z relacji telewizyjnych lub od znajomych. Dziennikarze telewizyjni oraz radiowi publikują relacje z najważniejszych wystaw czy festiwali.

*Wszystkie informacje można znaleźć na Facebooku. Nie trzeba mocno szukać, aby zapewnić sobie aktywność na wieczór. Obecnie informator kulturalny jest materiałem deficytowym. Odkąd wydawany jest w Centrum Kultury 105 to stał się mało dostępny.*

Zgodnie z opiniami badanych, magazyn „Trendy” mógłby być rozprowadzany w większej liczbie miejsc, a tym samym docierać do szerszego grona odbiorców,

*Trendy Koszalińskie nie są łatwo dostępne. (...) Są dostępne tylko w Bibliotece. Nie zawsze nawet udaje mi się je dostać w CK 105, gdzie bywam. To jest ważna sprawa do przeforsowania w przyszłości, aby trafiło do miejsc, gdzie przewija się dużo ludzi.*

Postulatem naszych rozmówców jest także większa otwartość na współpracę z pozainstytucjonalnymi organizatorami kultury. W odczuciu prywatnych organizatorów kultury, ale też klubów osiedlowych czy stowarzyszeń, w „Trendach” najwięcej miejsca poświęca się wydarzeniom organizowanym przez Centrum Kultury 105 i inne miejskie instytucje.

*Nasze imprezy w ogóle się tam nie pojawiają, nie ma zainteresowania w ogóle. Raz, drugi, trzeci pisaliśmy, ale już zrezygnowaliśmy. Mamy swoje środki komunikacji.*

Wyzwaniem dla organizatorów kultury jest problem kumulacji wydarzeń kulturalnych, takich jak np. koncerty, w jednym terminie. Z jednej strony stanowi to problem dla samych organizatorów, z drugiej – tworzy dylemat dla odbiorców kultury. Wśród propozycji rozwiązania tego problemu pojawił się pomysł stworzenia jednej bazy, portalu, na którym zamieszczane byłyby informacje o wydarzeniach kulturalnych i poprzez który organizatorzy kultury mogliby się ze sobą porozumieć.

*Chciałbym móc zalogować się do portalu, wrzucić bezkosztowo na niego swoje wydarzenie/informacje o wydarzeniach kulturalnych, tak by każdy zainteresowany mógł coś wybrać sobie z szerokiej oferty. „Na mieście” – brakuje czegoś takiego.*

Warto zwrócić uwagę na niewielki udział komunikatów zamieszczanych w przestrzeni publicznej w informowaniu o kulturze w Koszalinie – może to oznaczać, że jest ich zbyt mało lub są wywieszane w mało dostępnych, rzadko uczęszczanych miejscach. Poza gablotą w Centrum Kultury 105, która ma ograniczoną powierzchnię i zasięg, rozmówcy właściwie nie przywoływali takich nośników komunikatów, jak słupy ogłoszeniowe, banery czy afisze. A jak zauważyła jedna z naszych rozmówczyń: *wyświetlacze na wjeździe do miasta zawsze reklamują park wodny. Zawsze.*

Wśród osób starszych oraz w ośrodkach kultury bardziej oddalonych od centrum, np. w klubach osiedlowych, najważniejszym środkiem przekazu informacji o kulturze są ulotki, biuletyny, a także przekaz ustny, w formie zaproszenia czy polecenia przez znajomych. Warto zwrócić na to uwagę planując większą aktywizację koszalińskich seniorów.

#### **Wniosek:**

**Brakuje koordynacji wydarzeń i informacji o tym, co i kiedy będzie się działo. Należy rozważyć stworzenie portalu informacyjnego, na którym zebrane będą wydarzenia kulturalne – np. na wzór kalendarza prowadzonego przez CK 105. Nie oznacza to jednak rezygnacji z papierowej formy informowanie o wydarzeniach. Być może jednak informator kulturalny „Trendy” powinien zmienić się w magazyn kulturalny o odświeżonej formie i treści.**

## **Komunikacja ratusz-środowisko**

Komunikacja pomiędzy poszczególnymi aktorami kulturalnej sceny Koszalina jest oceniana niejednoznacznie. Instytucje oceniają relacje z urzędem pozytywnie, postrzegają jego działanie jako wspierające. Czasem jednak charakter kontaktu jest zdaniem rozmówców zbyt formalny. Natomiast większe trudności komunikacyjne z urzędnikami odczuwają prywatni przedsiębiorcy, przedstawiciele środowiska artystycznego oraz organizacji pozarządowych. Pojedynczy inicjatorzy postrzegają często procedury urzędowe za kłopotliwe, mają problem z poruszaniem się wewnątrz ich struktur – stąd istnieje poczucie, że prywatna inicjatywa bywa odsuwana na dalszy plan, że jest jej trudniej się przebić na tle inicjatyw, za którymi stoją instytucje. Wśród organizatorów kultury wyrosło poczucie, że między urzędem a ich środowiskiem dialog w obecnym kształcie jest niewystarczający. Ich zdaniem:

*Urzędnicy powinni wspierać, pokazywać jak przejść przez gąszcz biurokracji.*

Z rozmów wynika, że istnieje potrzeba częstszych spotkań, konsultacji, prowadzenie ożywionego dialogu, w który mogłyby włączyć się wszystkie strony. Wyłania się również potrzeba wspólnych inicjatyw, organizowania wydarzeń we współpracy, a nie na zasadzie konkurencji.

*Odczuwamy brak wsparcia ze strony władz miasta – a by się przydało, bo w budżecie miejskim znajdują się środki na krzewienie kultury. Ludzie, którzy starali się o dofinansowanie odchodzili z kwitkiem, miasto tłumaczy, że ta kasa jest dla instytucji, bo one pełnią taką funkcję.*

Rola urzędu, ratusza, powinna być w większej mierze rolą inicjatora, mediatora oraz pośrednika. Środowiska niezależne zachęcające do bardziej odważnych,

alternatywnych działań, chciałyby widzieć w urzędzie sprzymierzeńca, czuć aprobatę, wsparcie władz miasta. Środowisko twórców kultury nie jest jednomyślne, pojawiają się czasami napięcia i spory. Niektórzy animatorzy kultury upatrują na przykład zbyt dużej roli przypisywanej związkom (m.in. Związkowi Polskich Artystów Plastyków) przez władze miasta.

## Promowanie twórców

*Brak polityki kulturalnej skutkuje tym, że wszyscy wartościowi ludzie, oprócz upartych albo powiedzmy inaczej, takich którzy nie mają gdzie wyjechać – zostają, a ta cała reszta, czyli te najwartościowsze osoby wyjeżdżają.*

Ciekawą inicjatywą wskazywaną przez naszych rozmówców jest konkurs Łowcy Talentów – w 2015 roku odbyła się jego III edycja. Choć objęte patronatem honorowym Prezydenta Miasta, jest to jednak wydarzenie tworzone przez organizację pozarządową oraz prywatny klub. W wywiadach wskazywano, że inicjatywa ta pojawiła się z powodu braku przestrzeni dla rozwoju młodych talentów i prezentowania ich szerszemu gronu odbiorców. Zdaniem części rozmówców początkujący artyści, choć rozwijają swoje zdolności np. w wysoko ocenianych Państwowych Szkołach Muzycznych czy Szkołach Plastycznych, zbyt rzadko mają możliwość zaprezentowania swoich umiejętności poza szkolnymi murami – rokrocznie organizowany w Filharmonii koncert uczniów szkoły muzycznej nie zapełni tej luki. Jak zauważa jedna z rozmówczyń: *Jubileusz szkoły Plastyka był, a miasta to szczególnie nie interesowało.*

W Koszalinie brakuje więc pomysłu na mecenat dla lokalnych twórców, brakuje również spójnej polityki promowania nowych twórców. Szczególnie często wskazywany jest brak programu stypendialnego. Zdaniem wielu, Nagrody Prezydenta Miasta za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury przyznawane w ramach Gali Koszalińskiej Kultury, choć są dobrym sposobem na wyróżnienie szerokiego grona osób związanych z kulturą, nie są jednak wystarczające. Wynika to przede wszystkim z jednorazowości, sposobu nominacji oraz niejasnego zdaniem niektórych (Należy jednak zauważyć, że na stronie Urzędu Miasta znajduje się Regulamin przyznawania Nagród), lub zbyt szczodrego zdaniem innych, sposobu wyboru laureatów. Jednorazowość stanowi problem, ponieważ Nagrody Prezydenta to jedyny rodzaj wsparcia finansowego, który dostępny jest zarówno dla młodych, jak i starszych twórców kultury. Jednocześnie wspomniane kwoty (od 600 zł za nagrodę II stopnia dla dzieci i młodzieży do 5 000 zł dla Artysty Roku) mają raczej wymiar symboliczny, gdyż nie pozwalają na sfinansowanie np. nagrania czy wyjazdu studyjnego.

Sposób nominacji może stanowić problem, gdyż niechcący mogą być pomijani twórcy niezwiązani bliżej z żadnym z podmiotów.

*Za dużo jest kumoterstwa w przedsięwzięciach kulturalnych. Ci ludzie, którzy w zaciszu swoich pracowni plastycznych czy literackich, pracują jak te mrówki,*



*nie są dostrzegani. A ci, co latają do ratusza, do wydziału kultury czy gdziekolwiek, za szybko i za łatwo uzyskują tytuł „Twórcy Kultury”. Myślę, że wiele jest takich osób w Koszalinie, prawdziwych twórców kultury, którzy mają powody, by czuć się niedocenieni na własnym podwórku.*

Bez względu na to czy tak bezpośrednia opinia jest sprawiedliwa czy też nie, należy pamiętać, że dla każdego z nominujących podmiotów naturalnym będzie wybór swojego pracownika, swojego członka czy swojego podopiecznego. Nie ma w tym nic dziwnego, dlatego być może należałoby rozszerzyć listę osób i podmiotów mogących zgłaszać kandydatów np. o sektor prywatny, taki jak kluby muzyczne czy też o laureatów Nagrody Prezydenta z lat poprzednich.

Szczodrość w przyznawaniu Nagród objawia się tym, że w 2015 roku spośród 111 wniosków o przyznanie wyróżnień za osiągnięcia w kulturze, pozytywnie zaopiniowano 53, czyli prawie 50% zgłoszeń. Jak zauważają nasi rozmówcy, przyznawanie przykładowo 11 nagród w dziedzinie tworzenia, upowszechniania i ochrony kultury jest lekką przesadą i może w rezultacie doprowadzić do obniżenia ich rangi. Z jednej strony docenianie tak szerokiego grona jest oczywiście pozytywne, z drugiej jednak pokazuje pewien brak zdecydowania w Kapitulce czy chęć *zadowolenia wszystkich*, niekoniecznie zaś wyróżnienie rzeczywiście najbardziej wartościowej czy promującej koszalińską kulturę działalności.

Nasi rozmówcy wskazują również, że jeżeli jednym z pomysłów na koszalińską kulturę jest bycie „miastem debiutów”, do realizacji tej wizji nie wystarczy organizowanie samych festiwali, ani działalność prowadzona w ramach szkół artystycznych. Sytuacja ta jest pewnego rodzaju paradoksem – miasto, w którym organizowane są festiwale debiutów reżyserskich czy teatralnych, nie ma żadnej strategii wspierania młodych twórców. Wsparcie oferowane jest jedynie laureatom wspomnianych wyżej festiwali np. reżyserzy-laureaci „Młodzi i Film” mogą ubiegać się o dofinansowanie swoich produkcji z Zachodniopomorskiego Funduszu Filmowego, którego miasto jest współzałożycielem, zaś laureat festiwalu M-teatr w następnym roku realizuje spektakl dla koszalińskiego teatru. W Festiwalach biorą jednak udział osoby z całej Polski, tym samym powyższe działania, choć mogą być przepustką do dalszych sukcesów, nie rozwiązują problemu braku programu wsparcia dla młodych koszalińskich twórców.

Wśród pomysłów zmieniających ten stan rzeczy pojawiają się programy stypendialne dla lokalnych obiecujących talentów (np. roczne wsparcie finansowe i promocyjne) czy rezydentury oferowane artystom (np. pisarzom, muzykom, performerom) spoza Koszalina w zamian za tworzenie prac inspirowanych miastem czy we współpracy z lokalnym środowiskiem kulturalnym.

### **Wniosek:**

**Nagrody Prezydenta Miasta za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury wraz z organizowaną od 8 lat Gala Koszalińskiej Kultury są dobrym sposobem na wyróżnienie osób zaangażowanych w rozwój kultury w Koszalinie. Nie może to jednak być jedyny sposób wsparcia lokalnych twórców. Warto rozważyć zmianę formuły tego konkursu – w tym również zmniejszenie liczby laureatów**

**Nagrody i zmianę sposobu ich wybierania. Istotnym i potrzebnym działaniem jest stworzenie rozbudowanego programu stypendialnego skierowanego nie tylko do debiutantów na scenie koszalińskiej kultury, ale również do osób z zewnątrz – np. tych mieszkańców Koszalina, którzy wyjechali do innych ośrodków.**

## Rada Kultury

Podmiotem, który powinien choć w pewnej mierze zajmować się rozwiązywaniem problemów komunikacyjnych w środowisku kultury, jest Rada Kultury. Jak bowiem zostało zapisane w Regulaminie Rady Kultury przy Prezydencie Miasta Koszalina powołanej na lata 2015-18 (Zarządzenie Nr 28/93/15 Prezydenta Miasta Koszalina z dnia 05.02.2015 r.), Rada powinna służyć „zintegrowaniu środowiska”.

*§1. Rada Kultury, zwana dalej „Radą”, jest ciałem doradczo-opiniodawczym Prezydenta Miasta Koszalina.*

*§2. Rada ma służyć zintegrowaniu środowiska podmiotów działających w sferze kultury i sztuki poprzez stworzenie płaszczyzny dla współdziałania i wymiany doświadczeń.*

*§3. Do kompetencji Rady należy w szczególności:*

- 1) inicjowanie przedsięwzięć kulturalnych i wspieranie rozwoju kultury i sztuki,*
- 2) wymiana doświadczeń w zakresie działań dotyczących funkcjonowania kultury i sztuki,*
- 3) kreowanie i promowanie kultury i sztuki.*

*§4. Trzech przedstawicieli Rady uczestniczy w pracach Kapituły Nagrody Prezydenta Miasta Koszalina w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.*

Jak jednak zauważa większość naszych rozmówców, Rada nie spełnia tej roli. Podmiot ten ma niedookreślone kompetencje, z tego też względu nie ma możliwości pełnienia aktywnej roli w promowaniu wydarzeń kulturalnych. Rada nie jest również pośrednikiem między Prezydentem a środowiskiem, przede wszystkim dlatego, że spotkania z Prezydentem, organizowane z jego inicjatywy, odbywają się niezwykle rzadko (mniej więcej raz do roku). Rada rzadko proszona jest o zaopiniowanie konkretnych propozycji, czego nie zmienia obecność Zastępcy Prezydenta na większości jej comiesięcznych spotkań. Z tego samego powodu Rada nie pełni również (co prawda niezapisanej w Regulaminie, ale zdaniem niektórych rozmówców potrzebnej) funkcji łącznika między Komisją Kultury a środowiskiem czy odbiorcami kultury. Jak jednak pokazują nasze wywiady, nie wynika to ze złej woli członków Rady – np. uczestniczą oni w wydarzeniach kulturalnych – lecz z braku przejrzystych reguł współpracy powyższych organów z ciałami doradczymi. W efekcie jedyną rzeczywiście realizowaną funkcją jest uczestniczenie trzech członków Rady w pracach Kapituły Nagrody Prezydenta. Być może dlatego jeden z rozmówców stwierdził wprost, że *Rada Kultury jest ciałem ozdobnym*.

Negatywne głosy wzbudzają również niejasne reguły wyboru składu osobowego

Rady – jej członkowie są powoływani przez Prezydenta, zdaniem części rozmówców, bez wystarczającej konsultacji z resztą środowiska. W wywiadach pojawiały się stwierdzenia, że niektóre osoby zajmujące się kulturą mogą nawet nie wiedzieć kto w Radzie zasiada. I choć skład Rady wraz z Regulaminem określającym jej działanie dostępny jest na stronie Urzędu Miasta, sugestia możliwego braku wiedzy przedstawicieli środowiska kultury na temat działania tego ciała doradczego, sygnalizuje problem z komunikacją.

## Wniosek

**Reprezentująca środowisko Rada Kultury jest z pewnością potrzebnym podmiotem. Aby jednak mogła ona z sukcesem realizować swoją funkcję doradczo-opiniodawczą, należy wypracować nowe zasady współpracy z podmiotami decyzyjnymi, umożliwiające Radzie faktyczne wypełnianie kompetencji określonych w uchwale. Jednocześnie warto zastanowić się nad sposobami komunikacji z środowiskami twórczymi oraz innymi mieszkańcami.**

„Rada ma służyć zintegrowaniu środowiska podmiotów działających w sferze kultury i sztuki poprzez stworzenie płaszczyzny dla współdziałania i wymiany doświadczeń”, jednocześnie jednak przed każdym z tych podmiotów stoją oddzielne wyzwania, działalność każdego z nich oceniana jest przez środowisko. W dalszej części raportu zaprezentujemy **wyzwania, jakie stoją przed poszczególnymi grupami podmiotów działającymi w koszalińskiej kulturze**. Należy zwrócić uwagę, że w wywiadach z aktorami kultury zazwyczaj większość czasu poświęca się działaniom kontrowersyjnym, stąd też poniższy tekst nie podsumowuje wszystkich wyzwań, lecz jedynie te, które są najbardziej palące według naszych rozmówców

## Instytucje

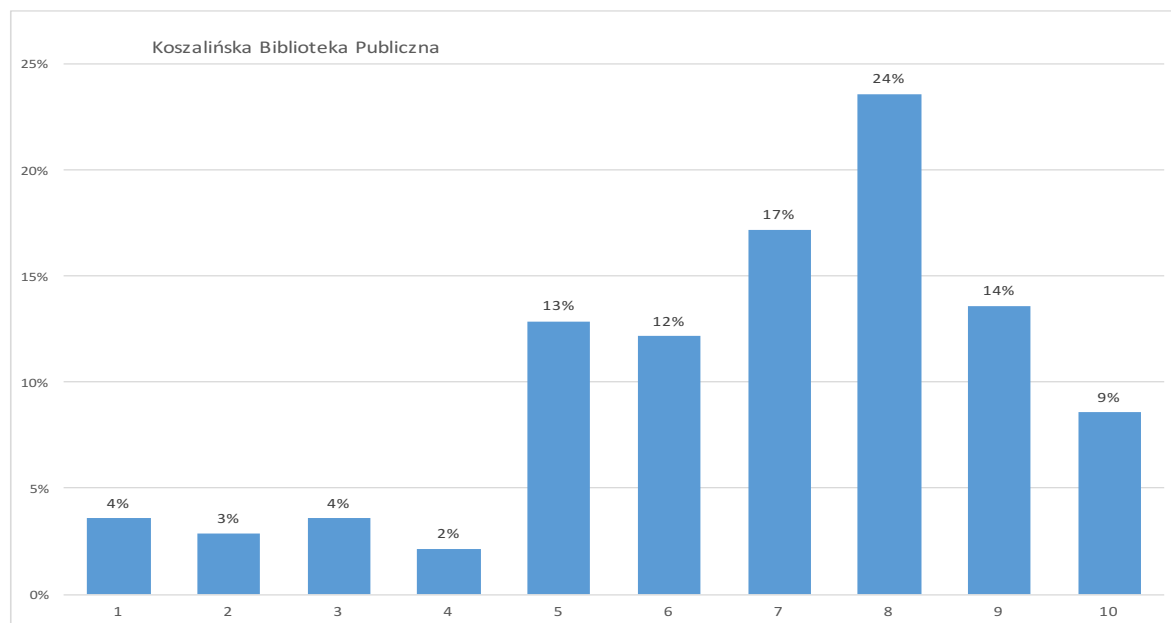
Koszalin jest organizatorem dla pięciu instytucji kultury. Wśród nich znajdują się Centrum Kultury 105, Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego, Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela oraz Muzeum w Koszalinie. Poniżej przedstawione zostały wnioski sformułowane na podstawie wypowiedzi naszych respondentów.

### **Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela**

Biblioteka jest najlepiej ocenianą przez respondentów ankiety on-line instytucją miejską. W skali od 1 do 10, uzyskała średnią 6,82. Należy podkreślić, że 47% respondentów wystawiło Bibliotece ocenę 8 lub wyższą, co jest zdecydowanie bardzo dobrym wynikiem. Nic więc dziwnego, że również w wywiadach ta instytucja oceniana była przeważnie bardzo pozytywnie. Nasi rozmówcy doceniali prężność działań i ciekawe wydarzenia skierowane do różnych grup wiekowych. Zwracali uwagę na to, że Biblioteka wychodzi z inicjatywą do mieszkańców, działając interdyscyplinarnie, promując nie tylko czytelnictwo. Nasi rozmówcy z entuzjazmem odnosili się także do inicjatyw takich jak Noc w Bibliotece czy prowadzonemu projektowi digitalizacji zbiorów bibliotecznych.

Biblioteka jest instytucją o największej dotacji budżetowej, należy jednak pamiętać, że posiada 10 filii. Z tego też powodu rola Biblioteki jest szczególnie ważna – jest to jedyna instytucja miejska, która działa także poza Śródmieściem. Dzięki tak szerokiemu rozłożeniu na mapie, każda z 10 filii stanowi ważny przyczółek kultury, co jest o tyle istotne, że filie współpracują również z lokalnymi szkołami czy klubami osiedlowymi. Jednocześnie cała instytucja mocno angażuje się we współtworzenie organizowanego przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”.

W przeprowadzonych przez nas wywiadach właściwie nie pojawiają się żadne uwagi krytyczne dotyczące działalności Biblioteki.



Wykres 3. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak Pan/Pani ocenia działalność poniższych instytucji kultury – w jakim stopniu wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Prosimy o ocenę w skali od 1 do 10, gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą. (n=140)

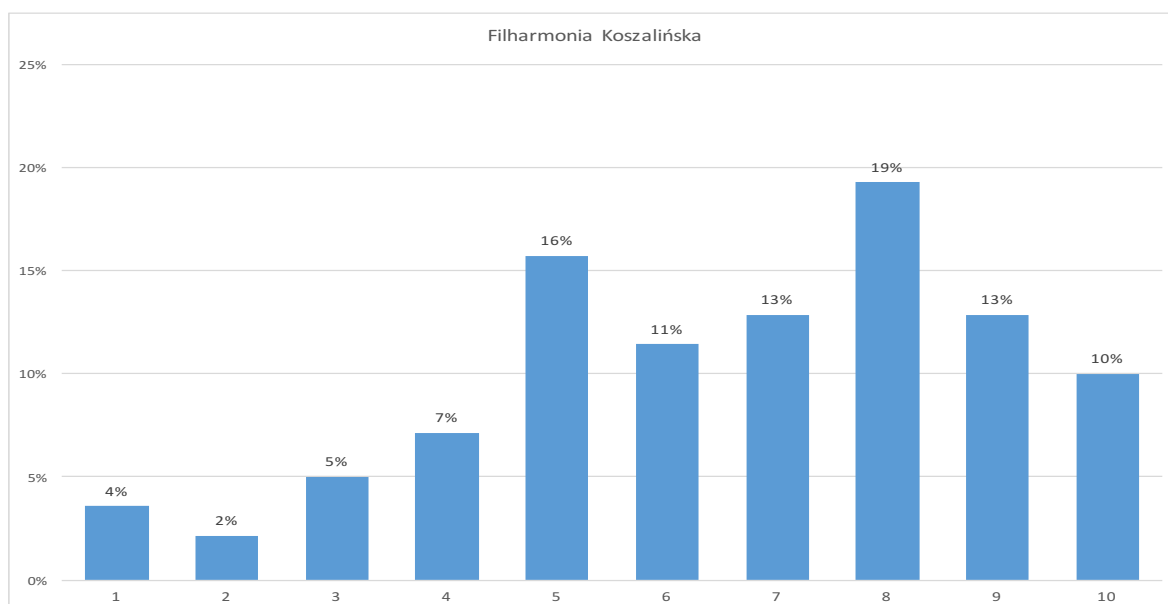
### Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki

Instytucją, która uplasowała się na drugim miejscu ze średnią 6,52, jest Filharmonia Koszalińska. Ocenę 8 wystawiło 19% ankietowanych, jednocześnie 16% uznało, że ocena 5 jest bliższa prawdy. Ten rozkład odpowiedzi pokrywa się z opiniami przekazanymi nam podczas wywiadów. Choć działalność Filharmonii oceniana jest dobrze lub bardzo dobrze, część rozmówców ma do niej pewne zastrzeżenia, które jednak nie podważają ich ogólnie pozytywnej opinii.

Jak wynika z badań, Filharmonia określana jest jako duma miasta; instytucja utrzymująca stały wysoki poziom organizowanych wydarzeń, zapraszająca zagranicznych artystów do Koszalina, co podnosi rangę tej instytucji i miasta. Szczególnie jednak pozytywnie oceniana jest działalność edukacyjna – niedzielny „Familijny Park Sztuki”. Zdaniem naszych rozmówców oferta edukacyjna mogłaby być jednak zakrojona szerzej, aby uczyć odbioru muzyki klasycznej również starszych mieszkańców, a nie tylko dzieci. Uwaga ta dotyczy również bardzo klasycznego repertuaru, jakiego trzyma się Filharmonia, nie proponując koncertów skierowanych bardziej do młodszego odbiorcy.

Respondenci wskazali również na problem z dostępnością biletów na koncerty – mieszkańcy z trudem mogą zakupić jednorazowe bilety, gdyż miejsca „blokują” osoby z karnetami. W efekcie mamy do czynienia z zamkniętym kręgiem odbiorców dysponujących karnetem z gwarantowanym miejscem na koncerty, podczas gdy mieszkańcy bez karnetów czy przyjezdni chcący wybrać się na pojedynczy koncert mają problem ze zdobyciem biletu.

Dumą koszalinian wzbudza nowy budynek Filharmonii, doceniana jest jego architektura i położenie, jednak i wobec niego pojawiają się zastrzeżenia. Pierwszym jest użytkowanie gmachu – zdaniem respondentów organizowanie koncerty raz w tygodniu to zdecydowanie zbyt rzadko. Panuje przekonanie, że w Filharmonii odbywa się za mało wydarzeń w stosunku do potencjału, jakim w rzeczywistości dysponuje. Należy jednak podkreślić, że użytkowanie tego wybudowanego w 2013 roku obiektu będzie ograniczone ze względu na obostrzenia unijne do sierpnia 2019 roku (budynek w 47% sfinansowany został ze środków unijnych). Drugim zastrzeżeniem jest kwestia finansowa – zdaniem części rozmówców budynek ten pochłoniął i wciąż pochłania zbyt duże pieniądze z budżetu. Te zastrzeżenia nie pokrywają się jednak z wynikami analizy finansowej.



Wykres 4. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak Pan/Pani ocenia działalność poniższych instytucji kultury – w jakim stopniu wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Prosimy o ocenę w skali od 1 do 10, gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą. (n=140)

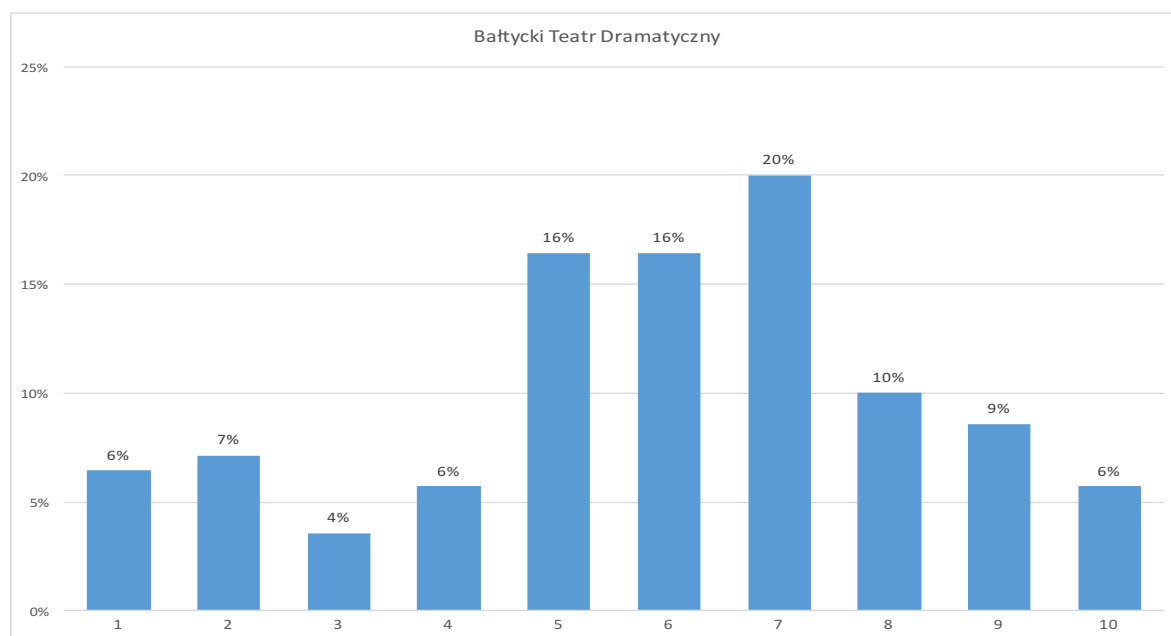
## Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego

Bałtycki Teatr Dramatyczny wskazywany jest jako mocna strona kultury koszalińskiej, doceniany za prężną działalność. Mimo to średnia ocen wskazanych w ankiecie wynosiła 5,89, czyli trochę mniej niż Biblioteki i Filharmonii. Wynika to najprawdopodobniej z rozbieżności zdań wśród ankietowanych, jak również rozmówców wywiadów IDI, w kwestii proponowanego przez Teatr repertuaru. Część osób uważa, że jest on szeroki, interesujący, a spektakle na dobrym poziomie, dla innych zaś są one zbyt komercyjne lub zbyt farsowe.

BTD chwalony jest za przystępne ceny biletów, szczególnie za poniedziałkową promocję, która zachęca do spektakli i sięgnięcia po kulturę. Z drugiej strony pojawiły się też uwagi, że zakup biletu na przedstawienia gościnne często wiąże się z kosztami przekraczającymi przeciętne możliwości finansowe koszalinian. Działalność teatru według respondentów, podobnie zresztą jak innych instytucji, nie wychodzi specjalnie na zewnątrz:

*Instytucje chcą, by ludzie przychodzili do nich. Nikt nie wykorzystuje tych miejsc i możliwości, które są poza. Nasz teatr nie ma np. żadnej oferty wyjścia do ludzi. Do dzieci, do seniorów.*

Jednocześnie chwaloną inicjatywą jest Festiwal Koszalińskie Konfrontacje Młodych „M-Teatr”, choć i tu pojawiają się opinie, że skrócenie wydarzenia, przeniesienie go na wrzesień oraz wysokie ceny biletów nie sprzyjają jego rozwojowi. Przedstawiciele środowiska kultury wiążą z nim jednak duże nadzieje.



Wykres 5. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak Pan/Pani ocenia działalność poniższych instytucji kultury – w jakim stopniu wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Prosimy o ocenę w skali od 1 do 10, gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą. (n=140)

## Centrum Kultury 105

*Mam wrażenie, że traktują pozostałe instytucje jako konkurencję dla siebie. Co jest nieporozumieniem, bo oni powinni być koordynatorem. To jest kuriozum. Może to wynikać z tego, jaki jest pomysł na instytucję. Czy takiej instytucji, która walczy o chleb za przeproszeniem, robi wszystko, żeby w ratuszu i żeby pan prezydent zauważył, że oni są najfajniejsi, najlepsi. Czy wchodzi na taką pozycję, że rzeczywiście zachęca.*

Centrum Kultury 105 jest miejską instytucją kultury o szerokim spektrum działania – organizuje zarówno duże festiwale takie jak Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”, Hanza Jazz Festival czy Festiwal Rockowy Generacja, jak i mniejsze warsztaty dla mieszkańców Koszalina. Jednocześnie jednak jest dość kontrowersyjną instytucją, jej średnia ocena w ankiecie wynosi 5,78, a ponad 50% zaznaczeń znajduje się w przedziale 1-5. Choć chwalone za prężność działań, inicjowanie wielu wydarzeń kulturalnych, CK 105 jest również krytykowana za brak chęci współpracy z innymi podmiotami działającymi w tej sferze, czy wręcz za *monopolizowanie kultury*. Przejawia się to szczególnie w sposobie komunikowania – profil instytucji na portalu Facebook nazywa się „Kultura w Koszalinie”, zaś wydawany przez nią miesięcznik kulturalny „Trendy” informuje głównie o wydarzeniach organizowanych przez samo CK 105: *oni uzurpują sobie tę kulturę, a jeśli ktoś się chce tam zareklamować, to zaraz jest odcinany, tylko ich własne wydarzenia są promowane*.

Być może dlatego wśród części respondentów panuje przekonanie, że Centrum Kultury 105 w negatywny sposób zdominowało scenę kulturalną i *zamiast być wsparciem czy katalizatorem jest podmiotem konkurującym z innymi mniejszymi podmiotami* np. z prywatnymi klubami. Ze względu na wsparcie budżetowe, instytucja ta może zapłacić dużo więcej artystom zapraszającym do Koszalina (do tego wątku wrócimy w dalszej części raportu). Z drugiej jednak strony pojawiają się głosy, że nastawienie CK 105 do innych podmiotów kultury zaczyna się stopniowo zmieniać. Ponadto współpracę, opierającą się w dużej mierze na użyczeniu sprzętu technicznego, chwalą sobie kluby osiedlowe.

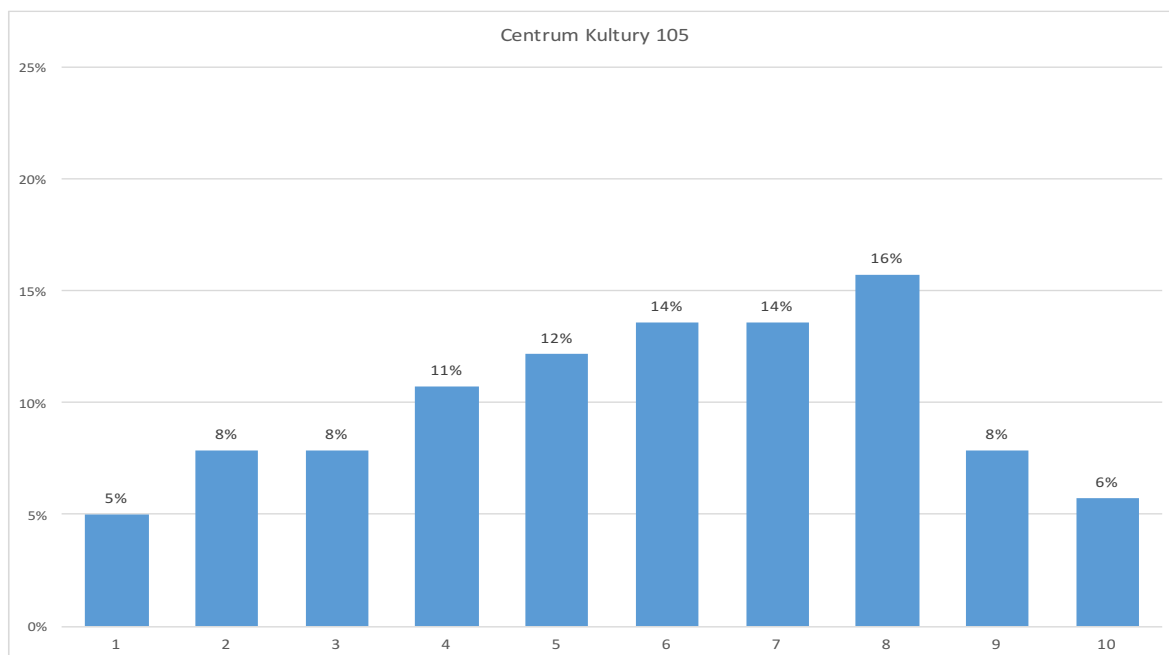
Wśród opinii krytycznych można także znaleźć głosy, że Centrum Kultury 105 weszło w rolę głównego inicjatora i wykonawcy każdego przejawu kultury w mieście, przez co w nadmiernym stopniu zdominowało tzw. rynek. Zdaniem części rozmówców przykładem takiego działania jest „przejmowanie” wydarzeń – instytucja nie pomaga ich pomysłodawcom, lecz przejmuje ich organizację. Brakuje wspierania grup nieformalnych, indywidualnych inicjatorów czy młodych twórców w sposób, który automatycznie nie instytucjonalizuje ich działań. Jednocześnie pojawiły się opinie, że organizowane wydarzenia nie dowodzą, żeby dyrekcja CK 105 ma określoną wizję rozwoju czy zaplanowaną długofalową strategię, co obrazują poniższe cytaty:

***Jeśli chodzi o CK 105, to ja nie wiem, o co tam w ogóle chodzi. Instytucja sama nie wie, czego chce; nie ma spójnej wizji, robią kilka festiwali w ciągu roku, ale te festiwale się nie rozwijają, co roku są robione tak samo; chodzi o to by się odbyły.***

***Nie ma wizji działania, raczej dobieranie tego, co jest bez dłuższej perspektywy.***

Jak zauważył bowiem jeden z rozmówców: *CK 105 działa bardziej na poziomie klubu osiedlowego, a nie dużego centrum kultury, czego przykładem jest organizowanie przez tę instytucję zajęć z języka angielskiego. Ponadto większość zajęć jest płatnych i choć nie są to duże kwoty, nie wszystkim się to podoba. Z drugiej strony, zajęcia organizowane w CK 105 postrzegane są w dużej mierze pozytywnie, doceniany jest ich poziom merytoryczny.*

Być może Centrum Kultury 105 nie zasłużyło sobie na tak krytyczne opinie, jeśli jednak wyraża je tak wielu przedstawicieli środowiska kultury, jest to wyraźny sygnał dla dyrekcji instytucji, że coś należy zmienić, np. usprawnić komunikację z innymi podmiotami działającymi w kulturze.



Wykres 6. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak Pan/Pani ocenia działalność poniższych instytucji kultury – w jakim stopniu wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Prosimy o ocenę w skali od 1 do 10, gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą. (n=140)

## Muzeum Koszalińskie

Muzeum Koszalińskie ze średnią ocen 5,16 jest najbardziej krytycznie ocenianą miejską instytucją kultury. Szczególną uwagę zwraca tutaj uwagę wysoki odsetek osób (17%), które przyznały Muzeum najniższą możliwą ocenę, czyli 1. Jak pokazują wywiady IDI krytyczne opinie wynikają z przekonania o braku pomysłu i wizji Muzeum, jak i braku umiejętności nowoczesnego zarządzania jego zasobami. Szczególne zastrzeżenia budzi dysponowanie zbiorami prac z plenerów w Osiekach, które zdaniem naszych rozmówców mogłyby stanowić główny walor tej instytucji.

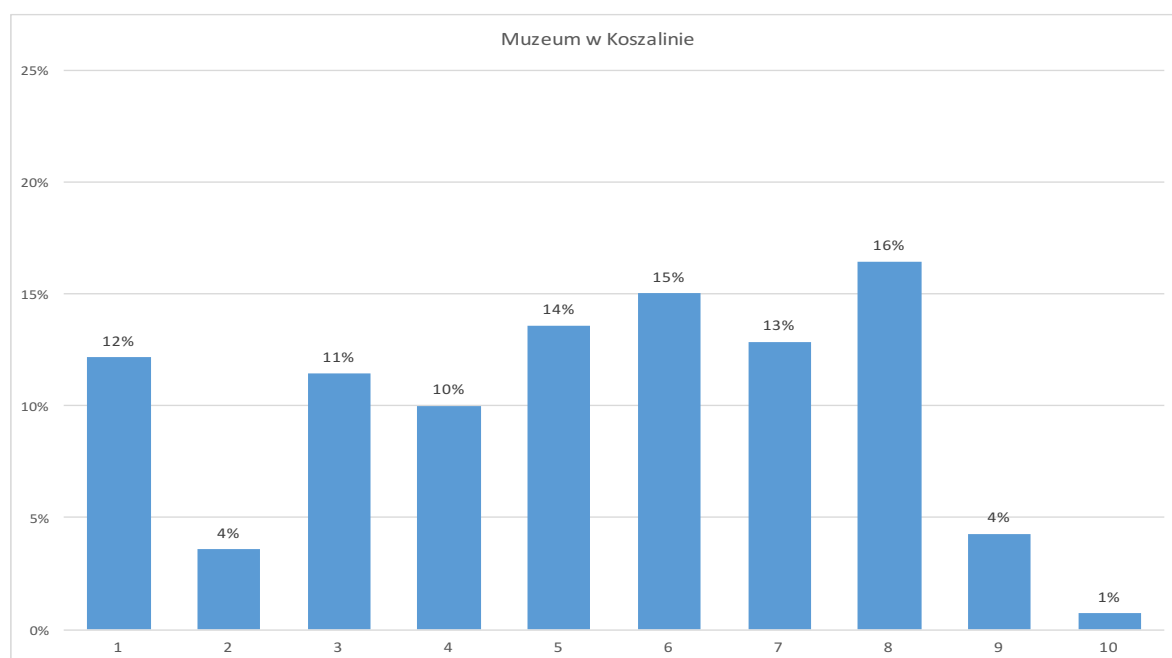
*Jeśli muzeum ma tak wartościowe zbiory, to rodzi się pytanie dlaczego te najbardziej wartościowe zbiory, czyli kolekcja osiecka jest w najgorszy sposób pokazana, a ogromne pieniądze idą na pokazy sztucznych ekspozycji, nie mających nic wspólnego z kulturą czy dziedzictwem Koszalina.*

Ponadto pojawiają się uwagi, że ekspozycje muzealne są zbyt rzadko powiększane czy uaktualniane, być może z powodu finansowego. Jak pokazuje analiza finansowa zawarta w dalszej części raportu, Muzeum otrzymuje najniższe dotacje z budżetu ze wszystkich miejskich instytucji (na poziomie ok. 2,5 mln). Z drugiej jednak strony ma najmniejszą liczbę stałych pracowników.



Choć w stosunku do Muzeum przeważają oceny krytyczne, należy podkreślić jednak, że nasi rozmówcy dostrzegają potencjał tej instytucji i liczą na poprawę sytuacji oraz na to, że koszalińskie Muzeum stanie się rozpoznawalną marką. Pozytywnie oceniana jest organizacja przyciągającej dużą grupę odbiorców Nocy Muzeów, jak również działania instytucji prowadzone poza jej murami w ramach wydarzeń wokół kultury jamneńskiej (jarmark, inscenizacje).

Chcielibyśmy jednak podkreślić, że okres prowadzenia naszych badań zbiegł się z okresem przejściowym między odejściem na emeryturę poprzedniego dyrektora Jerzego Kalickiego, a wyborem nowego dyrektora w rozpisany na styczeń konkursie. Wyzwaniem stojącym przed nowym dyrektorem jest przekonanie do swojej instytucji wielu obecnie niekoniecznie dobrze oceniających Muzeum osób (50% respondentów dało ocenę w przedziale 1-5).



Wykres 7. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie Jak Pan/Pani ocenia działalność poniższych instytucji kultury – w jakim stopniu wykorzystują swój potencjał i wypełniają powierzoną im rolę. Prosimy o ocenę w skali od 1 do 10, gdzie 1 jest oceną najniższą, a 10 najwyższą. (n=140)

## Organizacje pozarządowe (NGO)

- Jak wygląda działalność organizacji pozarządowych w sferze kultury?
- Tutaj? ... Trudno powiedzieć... Nie widać ich.

Istotną, nie do przecenienia rolę w polityce kulturalnej każdego miasta pełni środowisko organizacji pozarządowych, na które składają się działające w sektorze kultury (albo na przecięciu tego sektora z innymi np. edukacją, przestrzenią publiczną, pomocą społeczną) stowarzyszenia, fundacje oraz grupy nieformalne. Jednym z problemów wskazywanych przez większość badanych była mała aktywność tego

typu organizacji w Koszalinie; nie oznacza to, że NGO w ogóle nie funkcjonują w polityce kulturalnej, ale ich rola jest na tyle znikoma, że przekłada się na słabą widoczność na krajobrazie kulturalnym miasta. Świadczy to m.in. o małej aktywności mieszkańców, a co za tym idzie, trudności w zmianie modelu uczestnictwa w kulturze, przesunięcia ciężaru z bycia biernym odbiorcą kultury do pełnienia aktywnej roli uczestnika, a nawet twórcy.

***Stowarzyszeń nie widzę, aby działały w sferze kultury (...), albo o czymś nie wiem, albo scena NGOów jest w sferze kultury bardzo słaba.***

Większość badanych miała trudność ze wskazaniem istotnych aktorów czy też podmiotów reprezentujących środowisko pozarządowe w sektorze kultury. W wywiadach najczęściej wskazywaną organizacją, której działalność jest dostrzegana w przestrzeni publicznej, było organizujące Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja” Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, co należy tłumaczyć przede wszystkim skalą oraz zasięgiem organizowanego festiwalu. Część organizacji, jak twierdzili rozmówcy, zajmuje się raczej działalnością charytatywną albo ich działalność skierowana jest do wewnątrz, skupiając się na integracji danej grupy (stowarzyszenia plastyków, fotografów itp.), a przez to niekoniecznie są zauważane przez mieszkańców. Wskazuje na to również podział dotacji na zadania z zakresu kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w 2015 roku, z których dofinansowanie na realizację określonego zadania otrzymały 32 stowarzyszenia, których działania w przeważającej większości skierowane są do zamkniętych grup odbiorców – członków tych organizacji.

Badani w ankietach on-line wskazywali najczęściej następujące organizacje: Stowarzyszenie Teatr Propozycji „Dialog” (35), Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (7), Fundacja Moje Archiwum (6), Fundacja Pokoloruj Świat (5), Związek Polskich Artystów Plastyków (3), Klub Krytyki Politycznej (3), Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina (3), Stowarzyszenie Kultura z Muzą (2), Stowarzyszenie Rozwoju Talentów (2), Fundacja Chłopaki Znad Morza (2) oraz stowarzyszenia chóralne. To, że te organizacje zostały wymienione przez respondentów nie oznacza jednak, że są one najaktywniejsze. Należy bowiem pamiętać, że część wskazanych organizacji działa „punktowo”, skupiając się przeważnie na pojedynczych projektach – jak np. przykładem dobrze oceniane Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Co istotne w kontekście stosunkowej słabości środowiska pozarządowego, przedstawiciele środowiska kultury i mieszkańcy Koszalina (respondenci ankiety) postrzegają prywatne miejsce kultury (puby, kawiarnie) jako przykłady podmiotów stanowiących w sferze kultury *de facto* jedyną konkurencją dla miejskich instytucji.

Wedle badanych powodów dla tej „znaczącej nieobecności” NGO na scenie kulturalnej może być kilka:

- Bogata i zróżnicowana oferta miejskich instytucji kultury zaspokaja potrzeby kulturalne mieszkańców.
- W obecnie funkcjonującym systemie osoby aktywne, które zgłaszają się do np. do Wydziału Kultury z pomysłem na nową inicjatywę kulturalną, zostają

przekierowane do instytucji (zazwyczaj CK 105), która zajmuje się realizacją (lub wsparciem) nowego projektu.

- Odpływ bądź zniechęcenie osób, które próbowały zaangażować się w działalność kulturalną (np. Stowarzyszenie Upiększania Miasta „Warsztat Koszalin”, które próbowało zaktywizować przestrzeń Śródmieścia, zakończyło działalność po odpływie głównych aktywistów do innych miast).
- W poszczególnych osiedlach Koszalina potrzeby kulturalne mieszkańców w pełni zaspokajają spółdzielcze kluby osiedlowe.
- Problem ze zdobyciem dofinansowania na poziomie umożliwiającym realizację więcej niż jednego projektu/wydarzenia rocznie; nawet podmioty, które otrzymują dotacje od miasta muszą dokładać znaczą część funduszy z własnej kieszeni, co dowodzi również, że organizacje mają trudność z profesjonalizacją swojej działalności, albo po prostu z rozwijaniem swojej oferty, rozbudowywaniem i poszerzaniem zakresu aktywności. Jednocześnie organizacje ubiegają się o pozyskiwanie środków z innych źródeł (samorząd wojewódzki, administracja rządowa). Co więcej, oprócz corocznego otwartego konkursu ofert miasto Koszalin przeznacza też pieniądze na dotacje dla organizacji zgłaszających projekty w ciągu roku budżetowego (np. w roku 2014 dotowane w tym trybie projekty stanowiły 17,5 % wszystkich środków przeznaczonych na dotację dla organizacji pozarządowych).

Mała aktywność środowiska NGO skutkuje m.in. zbyt dużym skoncentrowaniem polityki kulturalnej na instytucjach kultury, co – niezależnie od oceny jakości ich oferty – prowadzi do zamknięcia środowiska na nowych aktorów. Skutkuje to poczuciem podzielanym przez część badanych, że w Koszalinie rzadko dzieje się coś nowego; brakuje nowych inicjatyw i „nowych twarzy”, a co za tym idzie, brak oferty kulturalnej przeznaczonej dla mniej masowego odbiorcy. Pojawiały się głosy, że nieliczni aktywni mieszkańcy mają poczucie, że ich działalność nie jest wystarczająco doceniana.

***Oni mają takie poczucie, że są ignorowani, że są pomijani, że są niepożądani wręcz.***

Jednocześnie mała aktywność organizacji pozarządowych działających na polu kultury odbija się również na niskim poziomie zaangażowania NGO w rozwiązywanie problemów, na które w wywiadach IDI skarżyli się sami badani. W latach 2014-2015 miasto Koszalin realizowało wraz z Pracownią Pozarządową i Fundacją Nauka Dla Środowiska projekt partnerski „Koszalin – miasto na model”. Celem projektu było zbadanie najistotniejszych problemów koszalińskich organizacji pozarządowych (w tym tych, które działają w sektorze kultury) i opracowanie nowego modelu współpracy w tworzeniu polityk publicznych pomiędzy samorządem a trzecim sektorem. W rezultacie projektu zostały przyjęte nowe zasady dotacji organizacji pozarządowych, potencjalnie mogące wesprzeć środowisko kultury. Co istotne jednak, projekt spotkał się z małym zainteresowaniem organizacji działających na polu kultury. Niskie zaangażowanie tych podmiotów w tworzenie nowych zasad wspierania organizacji dowodzi zatem m.in. słabości środowiska kulturalnego, które nie korzysta z dostępnych narzędzi mogących poprawić sytuację sektora kultury – oznacza również

pilną potrzebę otwarcia środowiska na nowe inicjatywy, poszerzenie grona liderów o osoby, które dotąd nie angażowały się w działalność kulturalną w ramach trzeciego sektora. Dopiero wzmocnienie środowiska – pojawienie się nowych, aktywnych organizacji – pozwoli być może na uczynienie z koszalińskich NGO zajmujących się kulturą pełnoprawnego partnera dla samorządu, a tym samym wspólne zmierzenie się z trudnościami i wyzwaniem miejskiej polityki kulturalnej.

Znaczącym deficytem jest też brak kultury awangardowej, niszowej, skierowanej raczej do mniejszego grona uczestników, niż pozostałe programy prowadzone przez instytucje. W porównaniu z dużą liczbą wydarzeń organizowanych z myślą o starszych mieszkańcach miasta, brakuje działań skierowanych do młodych ludzi – a co ważniejsze, zarazem tworzonych i animowanych przez młodych ludzi (młodzieży licealnej, studentów). Te luki mogłyby zostać zagospodarowane przez nowe stowarzyszenia czy grupy nieformalne, których pojawienie się w krajobrazie kulturalnym Koszalina umożliwiłoby „przewietrzenie” sektora kultury, otwarcia się miasta na nowe, być może eksperymentalne (trudniejsze w odbiorze, przeznaczone być może dla mniejszego grona odbiorców) projekty, a także znaczące poszerzenie grona twórców i animatorów kultury – dotarcie do nowych grup mieszkańców, którzy z różnych powodów nie są zainteresowani kulturą instytucjonalną. Wsparcie NGO mogłoby również przynieść rezultat w postaci większej liczby działań w przestrzeni publicznej.

## Sektor prywatny

Specyficzna sytuacja Koszalina – niewiele organizacji pozarządowych w sektorze kultury wychodzi ze swoją działalnością do mieszkańców (a nie tylko swoich członków) – zaowocowała rozwojem prywatnej sceny kulturalnej. Miejsca takie jak m.in. Centrala Artystyczna, Kawatek Podłogi, JazzBurger Cafe, Pub Z Innej Beczki, Klub Graal, czy też Teatr Muza Variete wymieniane są w jednym ciągu z miejskimi instytucjami kultury. Zarówno w ankietach, jak i wywiadach ich działalność była omawiana w pozytywnym świetle. Nasi rozmówcy podkreślali prężność działań i ciekawą ofertę proponowaną przez właścicieli, stanowiącą uzupełnienie dla kultury tworzonej instytucjonalnie.

Jednocześnie w wywiadach często pojawiała się opinia, że prywatne kluby nie tylko nie mogą liczyć na żadne wsparcie ze strony miasta, ale także ich działalność jest utrudniana przez Centrum Kultury 105. Zdaniem niektórych rozmówców CK 105 traktuje kluby, w których organizowane są koncerty, jak konkurencję. Badani narzekali na psucie rynku: instytucja ta również zaczęła organizować koncerty, a ze względu na finansowanie z budżetu, może płacić artystom więcej niż prywatny lokal, oferując jednocześnie tańsze bilety. Być może jednak poczucie, że *kluby i CK wchodzą sobie trochę w paradę* wynika nie tylko z samych działań podejmowanych przez Centrum Kultury 105, ale także z opisanego wyżej problemu komunikacji o kulturze i koordynacji wydarzeń, co powoduje, że często duże imprezy odbywają się tego samego dnia, o tej samej porze, podczas gdy w inne dni nie dzieje się nic.

Jak wynika z rozmów, kluby niekoniecznie chcą wsparcia finansowego, lecz po prostu uznania ich działalności za ważną dla koszalińskiej kultury. Często jedyne, czego oczekują od miasta, a w szczególności od instytucji, to informowania

o organizowanych wydarzeniach np. tych, które odbywają się wieczorami podczas miejskich festiwali takich jak Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” czy Hanza Jazz Festival. Jest to jednak tym trudniejsze, bowiem jak mówi jeden z organizatorów koncertów w prywatnych miejscach:

*Jeżeli (...) sami nie zadbamy o pewne elementy towarzyszące festiwalom, to nie istniejemy – mamy wręcz wtedy czas, gdy są puste lokale, bo wszystko się skupia tam, gdzie festiwal się odbywa. I nie dzieje się nic więcej. Kiedyś działało się trochę lepiej, ludzie chodzili od jednego lokalu do drugiego, można było to fajnie zróżnicować godzinami (...) To fajnie ożywiało miasto.*

Taka współpraca nie jest jednak niemożliwa – tzw. afterparty czasem odbywają się w lokalach prywatnych (np. podczas grudniowych Targów Sztuki i Designu). Zdaniem osób pracujących w tych klubach, tego typu współpraca jest zdecydowanie zbyt rzadka, brakuje również sprzyjającej takim działaniom atmosfery – inicjatorem zazwyczaj muszą być kluby.

Być może jest to jednak przejaw szerszego problemu braku współpracy między środowiskami. Jak bowiem wskazywano podczas wywiadów – brakuje integracji środowisk twórczych, *osobno żyją muzycy, osobno żyją aktorzy*. Nie oznacza to, że istnieją poważne konflikty czy tarcia – te zdaniem naszych rozmówców należą do przeszłości. Zamiast tego jest nijakość, wzajemna obojętność: *Każdy żyje w swoim kręgu, każdy promuje swoje*.

## Wniosek

**Bez wątpienia instytucje miejskie nie są jedynymi inicjatorami wydarzeń kulturalnych w mieście. Należałoby rozpocząć większą współpracę między tymi podmiotami publicznymi a prywatnymi, na czym skorzystałoby mieszkańcy. Wpisuje się to również w trend narastający w całej Polsce. Sektor prywatny ze względów prawnych ma o wiele mniejsze możliwości ubiegania się o wsparcie ze środków publicznych na prowadzenie działalności kulturalnej. Jednocześnie jednak w wielu miastach pełnią one kluczową rolę – nie tylko jako uzupełnienie istniejącej oferty kulturalnej, ale także wysyłające silne impulsy do jej rozwoju i zmiany. Jedną z zalet sektora prywatnego jest m.in. szybkie wyłapywanie zmieniających się potrzeb kulturalnych mieszkańców. W obliczu braku systematycznej i kompleksowej wiedzy na temat charakteru uczestnictwa w kulturze doświadczenie i intuicja prywatnych ośrodków kultury może okazać się niezwykle cenna.**

## Środowisko akademickie

Wedle badanych jednym z widocznych problemów w dotychczasowej polityce kulturalnej miasta jest niewykorzystanie potencjału koszalińskiego środowiska

akademickiego. Problem należy rozumieć dwutorowo. Z jednej strony władze miasta nie wspierają lokalnego środowiska twórczego w stopniu wystarczającym, żeby móc zbudować na nim atrakcyjny program kulturalny – w tym kontekście wskazywano na potencjał Instytutu Wzornictwa na Politechnice Koszalińskiej. Studenci oraz absolwenci kierunków artystycznych stanowią istotną grupę kreatywnych twórców kultury, mających potencjał, aby zainteresować swoją twórczością szersze grono odbiorców, a jednocześnie współtworzyć wizerunek Koszalina jako miasta o silnym środowisku lokalnym; zdaniem badanych, wysoki poziom twórczości artystycznej reprezentowany przez studentów Instytutu Wzornictwa, póki co nadal nie w pełni wykorzystany przez miasto.

Drugi problem stanowi odczuwalna przez środowisko kulturalne separacja miasta od Politechniki Koszalińskiej, a co za tym idzie, niewielka aktywność studentów i osób młodych. Zdaniem badanych stosunkowo rzadko – w porównaniu m.in. z osobami starszymi i dziećmi – korzystają oni z oferty instytucji kultury. Studenci Politechniki (ok. 7 tysięcy osób) zazwyczaj korzystają z kultury „na własną rękę”, co wskazuje m.in. trudność ze zdefiniowaniem potrzeb kulturalnych tej efemerycznej grupy (m.in. preferują indywidualne korzystanie z kultury, albo korzystają jedynie z oferty prywatnych miejsc kultury czy np. studenckiego klubu Kreślarnia). Jednocześnie stanowią oni ważną grupę odbiorców kultury, do których należy docierać w ramach prowadzonej polityki kulturalnej, m.in. poprzez przygotowywanie programów kulturalnych przeznaczonych dla osób młodych, dla których jednak wizyta w teatrze czy filharmonii nie zawsze jest czymś oczywistym. W tym kontekście dobrym przykładem udanej, zdaniem badanych, współpracy pomiędzy miastem a uczelnią jest Hala Widowiskowo-Sportowa.

Na pytanie o powód dla tej separacji badani sugerowali m.in. powody polityczne, nieporozumienia na linii miasta i uczelni. Wydaje się, że słusznym kierunkiem, który powinien zostać podjęty w ramach polityki kulturalnej, jest „wyjście” kultury do studentów i młodzieży szkolnej, a więc uwzględnienie ich specyfiki, potrzeb oraz sposobów, w jakie praktykują oni kulturę. W sytuacji, w której teren uczelni znajduje się w pewnym oddaleniu od właściwego centrum miasta, jednym z kluczowych problemów jest znalezienie sposobu dotarcia do studentów z informacją o miejskiej ofercie kulturalnej. Oprócz przełamania bariery przestrzennej, miejskie instytucje kultury powinny przemyśleć strategię zaktywizowania osób młodych w ramach działań prowadzonych w zakresie edukacji kulturalnej (np. koncerty i spektakle „dedykowane” osobom młodym, które zazwyczaj nie chodzą do filharmonii czy teatru).

### **Wniosek**

**Należy przemyśleć stworzenie przez miejskie instytucje oferty kulturalnej skierowanej do grupy studentów. Istotnym wyzwaniem jest przełamanie obecnego impasu – oddzielenia od siebie środowiska studentów Politechniki i ogólnie pojętej kultury miejskiej, w tym również „przyciągnięcia” studentów do centrum miasta. Wymaga to rozpoznania oczekiwań i potrzeb kulturalnych tej grupy mieszkańców miasta.**

## Mieszkańcy

***Słabą stroną koszalińskiej kultury jest nie tyle brak chęci poszczególnych potencjalnych organizatorów wydarzeń kulturalnych, ile brak nawyku partycypacji w kulturze oraz brak promocji kultury wśród mieszkańców.***

W kwestii mieszkańców i ich zaangażowania zdania rozmówców są podzielone. Część wskazuje, że mieszkańcy są zadowoleni z kultury w mieście, przychodzą na wydarzenia; inii jednak podkreślają, że są to zawsze te same osoby, a każda z instytucji ma stały, zamknięty krąg stałych odbiorców. Ich zdaniem, większość mieszkańców nie korzysta z oferty kulturalnej, miasto zaś nie podejmuje wystarczająco energicznych działań, by osoby te zaangażować.

Nie wynika to raczej z niedostosowania oferty kulturalnej do oczekiwań mieszkańców, choć w tej kwestii zdania również są podzielone. Organizatorzy wydarzeń podkreślają, że działania dostosowują do zapotrzebowania, z drugiej jednak strony z ankiety mogliśmy dowiedzieć się, że jak dotąd w mieście *brak było badania potrzeb mieszkańców*. Jest to tym ważniejsze, że zdaniem respondentów, podstawowym kryterium oceny działalności instytucji kultury jest umiejętność zachęcenia mieszkańców do udziału. Instytucja działa dobrze, gdy *wychodzi do ludzi, rozmawia z nimi, zachęca do nowości*. Nie chodzi jednak o czysto frekwencyjne podejście, ale o to by w instytucjach była *bogata i zróżnicowana oferta, łatwo dostępna, docierająca do dużej rzeszy odbiorców*, o:

***Umiejętność propagowania kultury wyższej, nie tylko tej masowej, a jednocześnie podanej w taki sposób, aby przyciągała wciąż nowych odbiorców, żeby to grono było ciągle żywe i oddziaływało na kolejne potencjalne osoby.***

Przyciąganie nowych odbiorców nie będzie jednak możliwe, jeśli wydarzenia nie będą skłaniały do większej aktywności. Jak jednak pokazują wywiady, duża część proponowanej obecnie oferty zakłada, że mieszkaniec jest jedynie odbiorcą kultury, nie zaś jej uczestnikiem. Brakuje wydarzeń angażujących ludzi, zachęcających do aktywności – takim wydarzeniem nie jest bowiem koncert, a np. warsztaty. Takie działania są być może mniej spektakularne, mogą też trochę gorzej prezentować się w danych statystycznych. Z drugiej jednak strony, w wypowiedziach rozmówców często to Archiwum Państwowe wskazywane było jako przykład działającej na terenie Koszalina instytucji, która potrafi zachęcić mieszkańców do aktywnego udziału.

Jednocześnie brakuje oferty dla osób w wieku produkcyjnym. Działania z zakresu edukacji kulturalnej ograniczają się do dzieci oraz osób starszych – to dla nich organizowane są warsztaty. Uogólniając, osoby w wieku np. 35 lat mają do wyboru albo wziąć udział w zajęciach dla swoich dzieci (np. Familijny Park Sztuki), albo śpiewać w chórze, a jak wiadomo nie jest to oferta dla każdego. Według badanych w Koszalinie zdecydowanie zbyt mało prowadzi się bezpłatnych warsztatów międzypokoleniowych, a więc aktywizujących grupy mieszane wiekowo. Rzadko kiedy pojawia się pomysł na współpracę pomiędzy dziećmi a osobami starszymi.

## Brak atmosfery dla błędów/eksperymentów

Największym wyzwaniem, przed jakim stoją władze Koszalina w sferze kultury, jest stworzenie atmosfery pozwalającej na odważne, niesztampowe działania. Jak zauważają nasi rozmówcy, w Koszalinie zrobiło się zbyt *układnie*, brakuje nowych, niekonwencjonalnych pomysłów, inicjatyw prowokujących do dyskusji, wzbudzających kontrowersje, ale jednocześnie otwierających nowe horyzonty myślowe. Przykładem takich inicjatyw był np. deptak na ul. Zwycięstwa czy akcja zorganizowane przez Ryszarda Ziarkiewicza w ramach działalności Muzeum pt.: „Kocham Koszalin”.

Zdaniem części badanych brak odpowiedniej, sprzyjającej nowym inicjatywom atmosfery wynika z tego, że jeśli ktoś się wychyla, to zostaje wyrzucony, czego efektem jest to, że *realizuje się przeciętność. Bezpiecznie, żeby było bezpiecznie. Widzę też taką niepewność, strach, to chyba trzeba nazwać dosłownie strachem.* Naszym rozmówcom nie chodzi jednak o rewolucyjne podejście do kultury, lecz o to, by: *trochę więcej wlać odwagi, nie rewolucji, a odwagi. To jest właśnie problem małych ośrodków – skąd trochę odwagi wziąć, bo wszyscy odważni wyjeżdżają z takich ośrodków.*

Jako przykład odważnych działań podawano te, które podejmowane były przez członków Stowarzyszenia Upiększania Miasta „Warsztat Koszalin”, którzy po ogromnej krytyce, jaką wzbudził projekt deptak (i inne inicjatywy) zakończyli działalność i w dużej mierze wyjechali z miasta. Jak wspominają nasi rozmówcy:

*Wie pani jak ich miasto wysterowało? Naprawdę to było tak obrzydliwe... Na początku było, no dobrze róbcie, róbcie. No oczywiście 70% głosów było „no co oni powymyślali”, bo to była jedna arteria zablokowana (...) zjechali te dzieciaki, no prostu serce bolało (...) żadne argumenty, tylko „co zablokowali! jak teraz w ogóle będziemy się poruszać! co to za wymysły!” – w tym tonie mniej więcej. I miasto się odwróciło w tak naprawdę – no, że to w zasadzie nie ich pomysł, myśmy tylko pozwolili, my nie odpowiadamy za to. Zamiast wesprzeć tych ludzi. Tak się po prostu zabija naprawdę inicjatywę i kreatywność.*

Pytani przez nas przedstawiciele środowiska kultury zaznaczali, że wcale nie chodzi o to, że projekt deptak był udany, gdyż rzeczywiście nie był do końca dobrze przemyślany, zorganizowany czy dostosowany do potrzeb mieszkańców. Chodzi to, że miasto nie wsparło pomysłodawców, nie dało komunikatu: *okay, nie sprawdziło się, ale to jest kolejne doświadczenie, wyszło niekoniecznie, ale dziękujemy, że w ogóle się to zdarzyło.* Taki brak wsparcia powoduje, że kolejne osoby z niekonwencjonalnymi pomysłami niekoniecznie będą się zgłaszać, na czym straci cały Koszalin. W końcu:

*Porażki mogą się przekuć w sukces. Ale to jest ta edukacja, to jest obserwowanie, to jest też świadome uczestniczenie w takich wydarzeniach, doświadczeniach z innych miejsc, żeby pozbyć się jakiegoś lęku zachowawczego, że nie, lepiej nie, bo dostaniemy po rękach. No ale... kto nie*



*ryzykuje ten nie ma. Jak się stoi w miejscu, to znaczy się,  
że się cofamy. Trzeba próbować trochę tu, trochę tu.*

Przynajmniej część koszalińskiego środowiska kultury cofać się nie chce i oczekuje od władz impulsu: *Powinno być hasło, że można. I to myślę, że powinno być od władz.*

## Dostępność przestrzenna

Wyzwaniem jest także dostępność przestrzenna miejsc, w których podejmowane są działania kulturalne. Wynika to przede wszystkim z tego, że jak pokazują badania uczestnictwa w kulturze, polskie społeczeństwo można podzielić na dwie grupy: nieliczną, bardzo aktywną, która chętnie korzysta z oferty kulturalnej, i bierną większość – aktywizującą się jedynie podczas dużych imprez kulturalnych o charakterze festynowym. Do zwiększenia uczestnictwa w kulturze konieczna jest „praca u podstaw”: edukacja i aktywizacja kulturalna oraz zróżnicowana oferta kulturalna, do której jest łatwy dostęp. „Kultura dostępna” to nie tylko nazwa jednego z programów NCK – za tym hasłem kryje się idea przybliżania kultury – zwłaszcza „biernej większości”.

W kontekście prowadzonych w ostatnich latach badań uczestnictwa w kulturze warto jednak przemyśleć nowe spojrzenie na potrzeby kulturalne Polaków, wychodzące poza dominujący od lat model dzielący mieszkańców na aktywnych i biernych odbiorców kultury. Jak wykazuje m.in. opublikowany w 2014 roku raport „Praktyki kulturalne Polaków\*”, polityka kulturalna prowadzona przez samorzady musi uwzględniać nowe, znacznie bardziej rozszerzone rozumienie terminu „uczestnictwo w kulturze”, odpowiadające właściwym praktykom kulturalnym Polaków, dla których korzystanie z oferty kulturalnej w znacznej mierze oznacza dzisiaj korzystanie z tzw. kultury codziennej, niekoniecznie związanej z kulturą instytucjonalną czy nadal podzielanemu przez wielu, mało produktywnemu podziałowi na kulturę wysoką (elitarną) i niską (masową). Wszelkie działania mające na celu zwiększenie uczestnictwa w kulturze mieszkańców powinny zatem brać pod uwagę przemiany społeczno-kulturalne i być dostosowane do szerokiego wachlarza praktyk kulturalnych Polaków zgodnych z tym, jak dzisiaj rozumiana jest kultura czy też definicja „człowieka kulturalnego”.

Działania w sferze kultury toczą się zazwyczaj w realnych, fizycznych miejscach. Stanowią one platformę spotkań zarówno dla twórców i ludzi kultury, jak i dla odbiorców. Pozwalają na integrację środowiska kulturalnego, ale też na rozszerzanie kultury na nowych odbiorców i środowiska. Bez tej platformy w przestrzeni miasta kultura nie może istnieć. Tworzą ją dziesiątki bardzo różnorodnych miejsc kultury. Oferta kulturalna powinna być zatem tak zróżnicowana, by „aktywna mniejszość” mogła uczestniczyć w wydarzeniach na wysokim poziomie i jednocześnie, by nie zniechęcała „biernej większości”. Ale ta bliskość ma też wyraz fizyczny – oferta kulturalna powinna być bliska mieszkańcom, funkcjonować „na wyciągnięcie ręki”, tam gdzie mieszkają, uczą się lub pracują. Należy jednak zaznaczyć, że odgórne rozpraszanie miejsc kultury w różnych częściach miasta daje małe szanse na zwiększenie uczestnictwa w kulturze. Realna aktywizacja możliwa jest zatem tylko wtedy, gdy oferta kulturalna jest łatwo dostępna oraz wychodząca naprzeciw temu,

\*Rafał Drozdowski, Barbara Fatyga, Mirosław Filiciak, Marek Krajewski, Tomasz Szlendak, Praktyki kulturalne Polaków, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.

jak kulturę praktykują na co dzień mieszkańcy. Co więcej, powinno się też „wychodzić” do odbiorcy, włączać go w działania, przygotowywać do odbioru trudniejszej sztuki i przełamywać nadal funkcjonującą w świadomości wielu ludzi barierę twórcy/odbiorcy.

Z drugiej strony w oparciu o kulturę miasta mogą też budować swój wizerunek. Nie trzeba już nikogo w Polsce przekonywać, że wartościowe wydarzenia kulturalne pełnią rolę promocyjną; przyciągają uczestników z innych części kraju lub regionu, budują markę i prestiż miasta. Problem w tym – zwłaszcza w kontekście dostępności kultury – że takie wydarzenie są zwykle lokowane w centrum albo w innej reprezentacyjnej części miasta.

## **Wniosek**

**Wybór pomiędzy priorytetami polityki kulturalnej – 1) społeczną rolą kultury skierowanej przede wszystkim do mieszkańców, oraz 2) promocyjną i wizerunkową, skierowaną nie tylko do mieszkańców miasta, ale także do przyjezdnych – znajduje swój wyraz w realnej przestrzeni. Jeśli priorytetem polityki kulturalnej miasta ma być budowanie prestiżu i marki miasta w oparciu o kulturę, to wiąże się to z lokowaniem wydarzeń kulturalnych w jego centrum i dbaniem o atrakcyjność i wysoką jakość przestrzeni publicznej. Z kolei, jeśli priorytetem polityki kulturalnej miasta ma być społeczna rola kultury, to konieczne są łatwo dostępne działania zlokalizowane blisko „kulturze codziennej” mieszkańców.**

# MAPA MIEJSC KULTURY

W ramach badania przygotowaliśmy mapę miejsc kultury, która pozwala spojrzeć na miasto z lotu ptaka, pokazując m.in. obszary koncentracji miejsc kultury czy obszary, które badani wskazywali jako nieatrakcyjne. Dzięki niej możemy dostrzec przestrzenny wymiar polityki kulturalnej. Podczas prac nad raportem opracowaliśmy mapy na podstawie wypowiedzi badanego środowiska kultury. Poniższe mapy nie są zatem faktycznym inwentarzem wszystkich miejsc istotnych dla kultury, ale pokazują percepcję badanej grupy.

## Jak czytać mapę?

Wskazywane przez badanych miejsca i obszary zostały podzielone na następujące kategorie:

**Publiczne Instytucje Kultury** // Podmioty, których organizatorem jest Urząd Miasta lub inny szczebel administracji państwowej. Miejsca takie jak domy kultury czy teatry. Oprócz instytucji samorządowych zostały uwzględnione Archiwum Państwowe oraz Państwowa Szkoła Muzyczna. Biblioteki Publicznej przydzielono do osobnej kategorii // **CZERWONY**

**Filie Biblioteki Publicznej** // Koszalińska Biblioteka Publiczna wraz z filiami // **ŻÓŁTY**

**Spółdzielcze Kluby Osiedlowe** // Podmioty finansowane głównie przez spółdzielnie mieszkaniowe. // **NIEBIESKI**

**Miejsca, gdzie gości kultura** // Miejsca, w których odbywają się wydarzenia kulturalne, chociaż ich podstawowa działalność niekoniecznie musi być związana z kulturą. Miejsca takie jak restauracje, bary, klubokawiarnie, galerie sztuki, kościoły czy inne podmioty prowadzące działania w sferze edukacji kulturalnej lub aktywizacji społecznej. // **BRAZOWY**

**Miejsca pełne ludzi** // Miejsca wskazane przez badanych jako popularne w mieście, gdzie zwykle jest dużo ludzi. Do tej kategorii zakwalifikowano także miejsca, których związek z kulturą nie jest oczywisty. Są to m.in. popularne kawiarnie, bary, restauracje i puby, ale też obiekty sportowe. // **TURKUSOWY**

**Obszary z potencjałem/ wymagające dyskusji** // Obszary, o których dyskutuje się w mieście i które wymagają dalszej debaty publicznej co do ich funkcji. Często są to miejsca mające duży potencjał, ale nie ma powszechnej zgody co do ich roli w mieście. Są to np. Rynek Staromiejski czy ul. Dworcowa. Mogą wymagać dobrze zaplanowanej interwencji, rewitalizacji czy zmiany funkcji. // **FIOLETOWY**

**Obszary wymieniane jako nieprzyjazne** // Obszary, które badani wskazali jako nieprzyjemne, gdzie nie należy się zapuszczać. Obszary takie jak np. "trójkąt bermudzki" // **SZARY**

Tereny rekreacyjne, spędzania wolnego czasu // Obszary, które badani wskazywali jako miejsca spędzania wolnego czasu, niezwiązane bezpośrednio z kulturą, jak np. Wodna Dolina. // **ZIELONY**

Warto zaznaczyć, że wśród obszarów wymienianych jako nieprzyjazne badani podawali całe Rokosowo. Ponadto jako miejsce, które warto pokazać przyjeźdźnym wymieniali także Górę Chełmską (32 wskazania). Oba obszary zajmują znaczącą część Koszalina, i w związku z tym wizualnie dominują na mapie – nie oznacza to jednak, że stanowi to istotny element kulturalnego pejzażu miasta. Główna mapa pełni przede wszystkim rolę pogładową; zdecydowanie istotniejsza jest analiza obszaru centrum miasta i jego okolic.

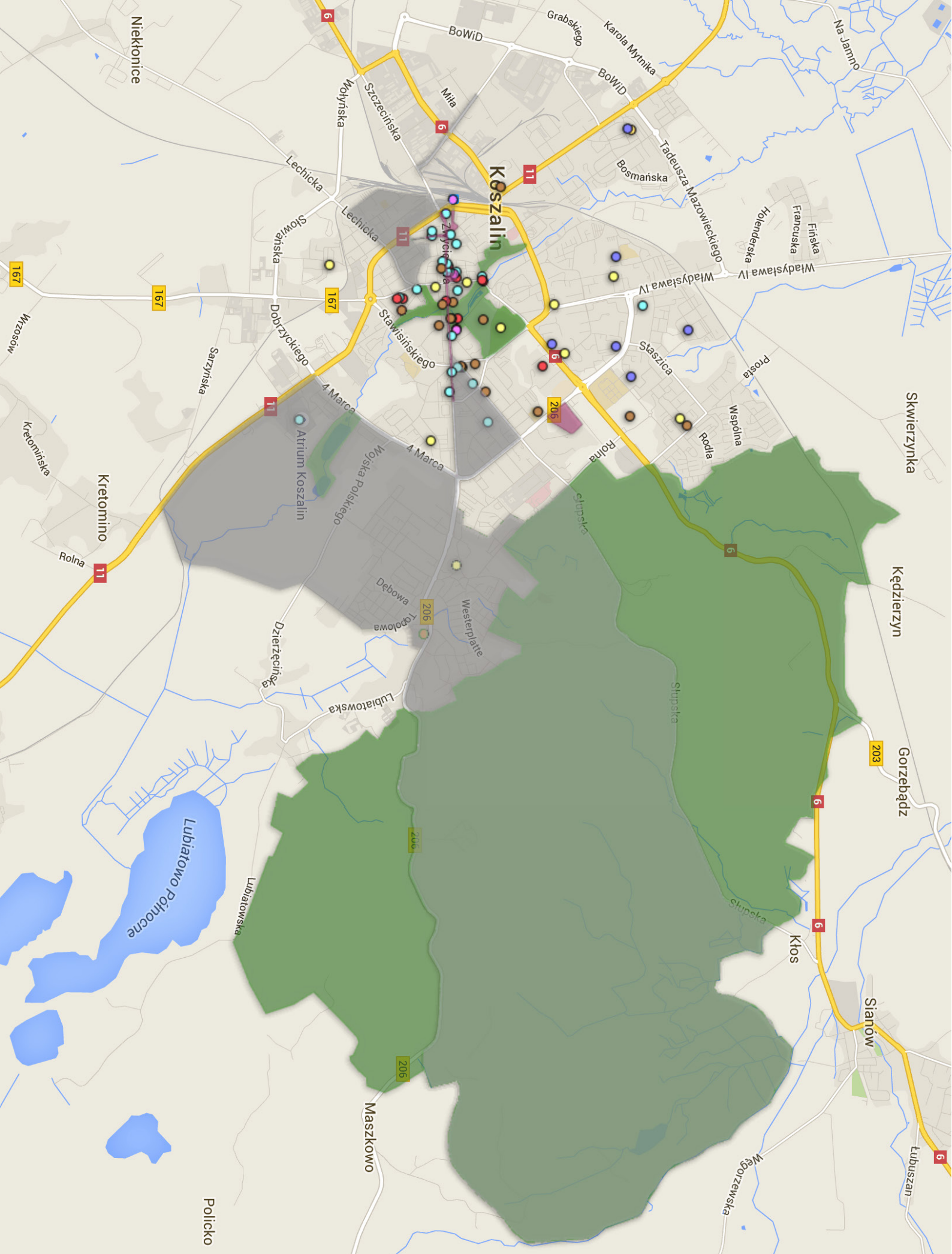
## Kultura w centrum

Analiza obszaru mapy miasta pokazuje, że w Koszalinie kultura jest skoncentrowana w ograniczonym wewnętrznym „ringiem” centrum miasta (tj. ulicami Pileckiego, Stawisińskiego, Krakusa i Wandy oraz alejami Armii Krajowej i Monte Cassino). Spośród wskazywanych przez badanych miejsc aż 68% znajduje się w centrum (dla porównania, w Słupsku 52% miejsc kultury znajduje się w centrum miasta).

ZESTAWIENIE MIEJSC KULTURY			
MIEJSCA KULTURY	Wszystkie	Centrum	Proc. miejsc kultury w centrum
	A	B	(B/A)*100%
Pełne ludzi	22	19	86%
Gdzie gości kultura	18	13	72%
Publiczne Instytucje Kultury	9	9	100%
Biblioteka	11	4	36%
SUMA	66	45	68%

Warto zauważyć, że w centrum miasta znajdują się wszystkie (poza biblioteką) instytucje kultury oraz zdecydowana większość miejsc, gdzie gości kultura oraz miejsc pełnych ludzi. Większość badanych wskazywała, że Koszalin jest miastem dość dobrze skomunikowanych, że *wszędzie jest blisko i da się je przejść na piechotę*. Tak silna koncentracja kultury w centrum miasta zdaje się potwierdzać to przeświadczenie – centralne położenie większości miejsc kultury zapewnia relatywnie równy dostęp do ich oferty mieszkańcom różnych części miasta. Jednocześnie jednak, mimo owej relatywnej dostępności, nasi rozmówcy mają poczucie, że:

*Centrum Koszalina jest martwe, nie żyje. Wszystko się przeniostało do galerii handlowych.*



Mapa 1. Poglądowa mapa miejsc kultury Koszalina. Widoczna koncentracja miejsc kultury w centrum miasta.

Poza centrum rolę lokalnych centrów kultury mogą pełnić filie biblioteki oraz Spółdzielcze Kluby Osiedlowe. Warto jednak zauważyć, że znajdują się one tylko w północnej i północno-zachodniej części miasta. W południowej części miasta (na południe od ul. Zwycięstwa, ale już poza „ringiem”) znajdują się tylko dwie filie koszalińskiej biblioteki, Galeria Handlowa Atrium (jako miejsce pełne ludzi) oraz Wodna Dolina. W zachodniej i północno-zachodniej części miasta (na zachód od linii kolejowej i Drogi Krajowej nr 11) badani nie wskazali ani jednego miejsca mającego związek z kulturą. Wiąże się to z faktem, że znajduje się tam Specjalna Strefa Ekonomiczna. W północnej części Koszalina zostały wskazane się Spółdzielcze Kluby Osiedlowe, filie biblioteki oraz pub „Z Innej Beczki”.

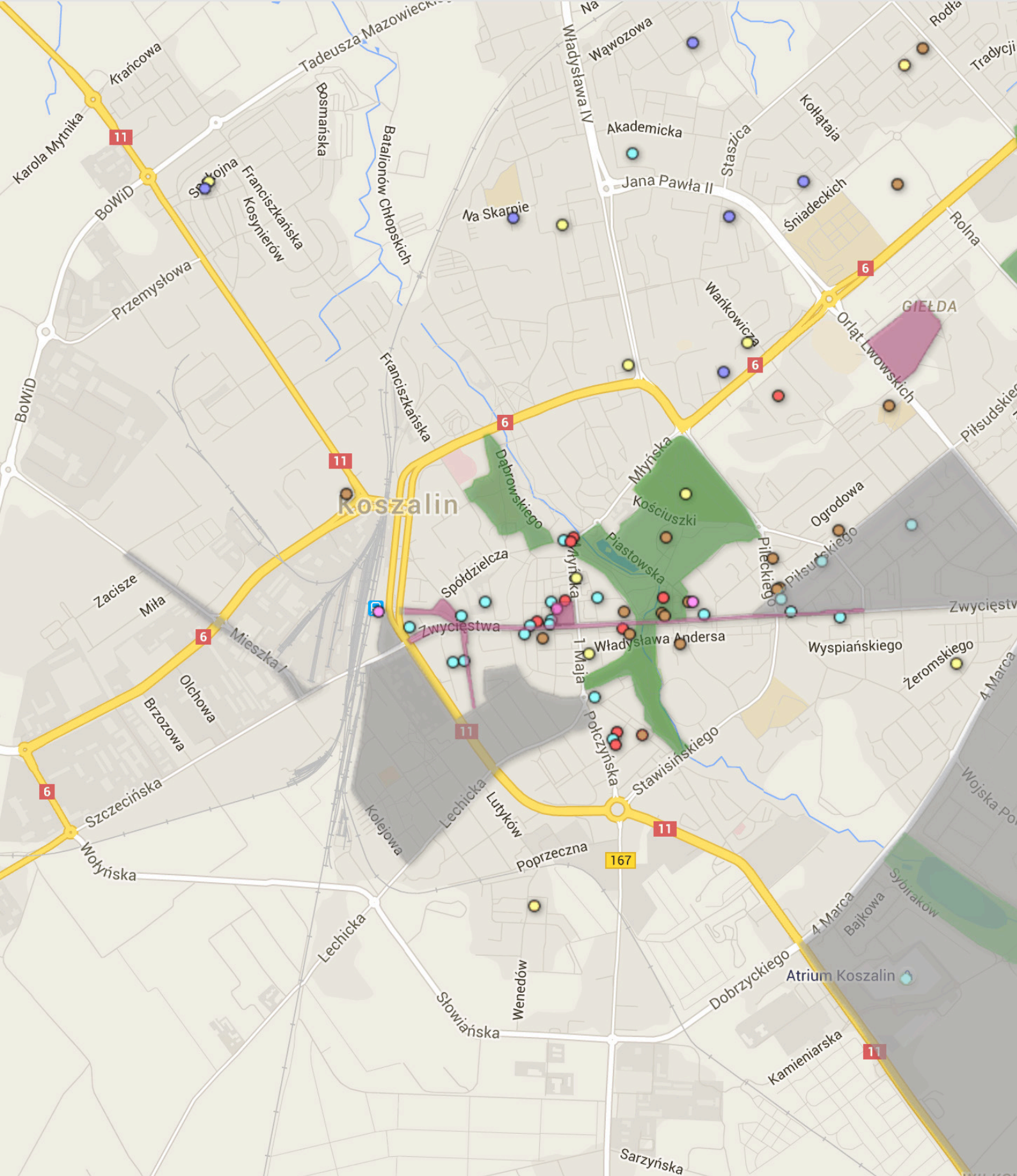
Osią centrum Koszalina jest ul. Zwycięstwa – to główny ciąg komunikacyjny przecinający centrum miasta, i to w pobliżu tej ulicy koncentrują się miejsca związane z kulturą (z największą liczbą w Parku Książąt Pomorskich i jego okolicach). Od Rynku Staromiejskiego do Dworca PKP znajdują się głównie (poza Katedrą oraz Pałacem Młodzieży) miejsca pełne ludzi – głównie lokale gastronomiczne takie jak bistro LOFT7 (4 wskazania) czy restauracja Fenicja (3 wskazania). Z kolei „miejsca, gdzie gości kultura” znajdują się raczej we wschodniej części centrum.

Badani bardzo często wskazywali Park Książąt Pomorskich jako miejsce spotkań (15 wskazań) czy też miejsce, które pokazałoby zagranicznym gościom (34 wskazania). Mieszkańcy Koszalina doceniają teren zielony w centrum miasta, jednak jednocześnie uważają, że jego potencjał się marnuje (7 wskazań) i część z nich uważa tę przestrzeń za nieprzyjemną (5 wskazań) – zwłaszcza nocą.

W trakcie wywiadów badani rzadko wskazywali obszary, które są w Koszalinie nieprzyjemne, w których wolą nie przebywać. Jednak w ankietach kilka koszalińskich obszarów było regularnie wymienianych: tzw. Trójkąt Bermudzki (12 wskazań); okolice dworców autobusowego i kolejowego oraz „drugi trójkąt” – obszar pomiędzy ulicami Kolejową (10 wskazań), Lechicką (14 wskazań), Konstytucji 3 Maja (1 wskazanie), Harcerską (4 wskazania), Drzymały (3 wskazania) i Drogą Krajową nr 11 – ulice położone wewnątrz tego obszaru (w tym m.in.: Marchlewskiego – 1 wskazanie; Wróblewskiego – 2 wskazania; teren dawnego targowiska „Manhattan” – 9 wskazań) zostały wskazane przez badanych w sumie ponad 46 razy. Dlatego też obszar ten nazwaliśmy roboczo „drugim trójkątem”.

Obszary z potencjałem to głównie ulice – przebiegająca przez centrum Koszalina ul. Zwycięstwa i przylegające do niej ul. Kaszubska (2 wskazania) i Dworcowa (wskazywana – 4 razy – wraz z okolicami Dworca PKP – 2 razy) oraz Rynek Staromiejski (10 wskazań). Okolice dworców PKS i PKP (łącznie 6 wskazań) wraz z ul. Dworcową (5 wskazań) były często wskazywane jako nieprzyjemne – może to świadczyć o potrzebie ich rewitalizacji (przy czym ul. Dworcowa była remontowana w 2014 r.).

Warto tutaj zauważyć, że rewitalizacja nie jest tożsama z remontem. Odnowienie chodników i ulic, remont fasad czy budowa nowych budynków – nawet jeśli są to bardzo dobre architektonicznie projekty – niekoniecznie zmienia charakter samej okolicy. Najlepszym tego przykładem jest Rynek Staromiejski, który po remoncie zyskał na atrakcyjności, przez co zapewne mieszkańcy często wskazują go jako miejsce, które pokazałoby zagranicznym gościom. Z drugiej strony w ostatnim czasie zamykane są kolejne miejsca mające potencjał aby ożywić tę przestrzeń (Citybox,



Mapa 2. Miejsca kultury w centrum Koszalina i jego okolicach. Widoczna koncentracja miejsc kultury w pobliżu ul. Zwycięstwa.

kebab i bar sałatkowy Green Way). Dobrze przeprowadzona rewitalizacja oznacza zwykle zmianę funkcji danej przestrzeni lub miejsca – zwykły remont, nawet najlepiej wykonany, do tego nie doprowadzi.

W efekcie, pomimo przeprowadzonego remontu Rynku Staromiejskiego, zdaniem części badanych to jest *martwe miasto*, a w przestrzeni publicznej *niewiele się dzieje (...), placówki pozamykały się w swoich murach*.

Nasze wnioski potwierdza raport Pracowni Pozarządowej pt. *Przestrzeń Obywatelska – Koszalin Śródmieście*, który trafnie pokazuje problem i wyzwanie stojące przed faktycznym procesem rewitalizacji centrum miasta; warto zatem przedstawić wybrane dane z tego raportu.

1. Większość spośród badanych mieszkańców Koszalina przyjeżdża do centrum na zakupy (31,9%), by załatwić sprawy urzędowe (29%), do pracy (21,2%), do szkoły (3,6%), zaś mniejszość, by skorzystać z oferty spędzania wolnego czasu (15,6% – relaks (np. kino, teatr), 10,2% wyjście do kawiarni/pubu/restauracji, 9,5% odwiedziny u rodziny/znajomych).

2. Z kolei wskazując słabe strony Śródmieścia na pierwszym miejscu wskazywano przede wszystkim trudności z parkowaniem (71%), nadmierny ruch samochodowy w centrum (35,1%) oraz zbyt dużą koncentrację punktów handlowych jednego typu (31%). Jednocześnie relatywnie rzadko wskazywano jako słabe strony małą liczbę lokali gastronomicznych (w tym na wolnym powietrzu) – 15,1% wskazań czy mało miejsc/„okazji” do spędzania wolnego czasu (wyludniania się centrum miasta po godzinach pracy) – 8,1% wskazań.

3. Z drugiej strony badani wskazywali, że kluczowe problemy Śródmieścia to m.in. *brak miejsc do spotkań, spędzania czasu wolnego (deptaku, ogródków kawiarnianych, wydarzeń kulturalnych w centrum, atmosfery starówki), małą liczbę miejsc parkingowych i parkowanie na chodnikach oraz zbyt duży ruch na ul. Zwycięstwa* (s. 37).

4. W dodatku wg badanych w ww. raporcie *pogorszeniu uległy: miejska komunikacja publiczna, komunikacja samochodowa oraz oferta wolnego czasu*.

5. Ponadto, mając do wyboru dwie wizje Śródmieścia: *„dzielnica o ograniczonym ruchu samochodowym, z dużą liczbą deptaków i ścieżek rowerowych”* oraz *„dzielnica z szerokimi ulicami przelotowymi zapewniającymi szybką komunikację do innych dzielnic miasta”* (...) 84,8% mieszkańców opowiedziało się za opcją pierwszą (...), a 90,4% mieszkańców uważa, że *Śródmieście powinno być miejscem z rozwiniętymi funkcjami artystycznymi, małą architekturą i ogródkami kawiarnianymi* (s. 34-35).

6. Badani wskazywali, jakie zmiany należy przeprowadzić, aby więcej czasu wolnego spędzali w centrum miasta – zwiększenie liczby miejsc parkingowych znalazło się dopiero na 6. miejscu (więcej wskazań uzyskały propozycje dot. miejsc spędzania wolnego czasu, kwestii estetyki i wyglądu miasta, infrastruktury dla pieszych, rozwój oferty kulturalnej oraz zwiększenie atrakcyjności terenów zielonych).



Wypowiedzi mieszkańców Koszalina dotyczące Śródmieścia są rozbieżne – jednym z największych problemów jest dla nich dotarcie do centrum i zaparkowanie tam samochodu. Z drugiej – pragnęliby centrum tętniącego życiem, gdzie zwykle się spędzać czas i w którym „dużo się dzieje”. Jednocześnie obszar centrum jest ograniczony – niemożliwe jest zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc parkingowych i płynnego ruchu w centrum miasta przy jednoczesnej aranżacji przestrzeni przyjaznej dla pieszych, która jest niezbędna do organizacji wydarzeń kulturalnych (także tych nietypowych, przełamujących barierę twórcy-odbiorcy i włączających mieszkańców w działania).

### **Wniosek**

**Zmiana funkcji centrum – tak, aby tętniło życiem – wymaga przestrzeni publicznej przyjaznej dla pieszych, niekoniecznie dla ruchu kołowego. Jednak ograniczenie ruchu kołowego „na raz”, bez uprzedniego przygotowania i przedstawienia argumentów za tą decyzją, musi się spotkać z protestami, ponieważ wymagałoby od dużej części mieszkańców Koszalina zmiany wieloletnich nawyków i codziennego trybu życia. Dlatego zmiana funkcji centrum musi być prowadzona we współpracy z mieszkańcami.**

fol. Marcin.pw, Wikimedia Commons



# ANALIZA FINANSOWA

## Jak została przygotowana analiza finansowa?

Wydatki, czy – jak to będzie ujęte w analizie – inwestycje w kulturę ze środków publicznych miasta ukazują realne cele polityki kulturalnej miasta. Używamy określenia „inwestycje” ze względu na to, że w polskim kontekście słowo to ma bardziej pozytywne konotacje i oddaje w pełni rolę, jaką wypełnia kultura i polityka kulturalna w rozwoju polskich miast.

Analiza finansowa została przeprowadzona na podstawie danych z lat 2010–2015. Uwzględnia więc wszystkie powstałe w tym czasie uchwały budżetowe i sprawozdania z ich wykonania. Pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim dane finansowe ujęte w dziale budżetu oznaczonym kodem 921, a więc te, które przeznaczone są na wsparcie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Dodatkowo przeanalizowane zostały szczegółowe dane wynikające z systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych z ostatnich pięciu lat.

Warto zauważyć, że analiza rozróżnia inwestycje (wydatki) planowane od zrealizowanych. To pozwala na sprawdzenie, w jaki sposób władze miasta planowały wysokość i podział środków i jak wyglądała rzeczywista realizacja tego planu. To niezwykle istotne, ponieważ na podstawie uchwały budżetowej opracowywane są również plany finansowe wszystkich instytucji miejskich, dla których urząd miasta jest organizatorem. Plany te zaś są kluczowe dla przygotowania programu merytorycznego i pozwalają instytucjom miejskim na ułożenie własnego kalendarza wydarzeń i zabezpieczenie środków na ich sfinansowanie.

Oczywiście budżet miasta zmienia się w trakcie roku kalendarzowego – często wielokrotnie. Dlatego, zawsze gdy w analizie jest mowa o inwestycjach (wydatkach) planowanych, odzwierciedlają one stan budżetu na dzień przyjęcia uchwały budżetowej. Efekty zmian tej uchwały zostały przedstawione jako inwestycje (wydatki) zrealizowane, co praktycznie pokazuje strukturę budżetu miasta na ostatni dzień danego roku kalendarzowego.

Konstrukcja budżetu w polskich samorządach dzieli środki finansowe na te, które nazywa bieżącymi i na te, które uznaje się za majątkowe. To rozróżnienie w bardzo ogólnej definicji oddziela środki przeznaczone na bieżącą działalność (czyli m.in. pensje pracowników, materiały, koszty eksploatacyjne i prowadzoną działalność) od tych, które przeznaczone są na poprawę stanu infrastruktury – remonty, modernizację czy budowę nowych ośrodków. Ta sytuacja znalazła swoje odzwierciedlenie w poniższej analizie.

## Najważniejsze wnioski

Koszalin swoje inwestycje (wydatki) w kulturę utrzymuje na dosyć wysokim poziomie. Przy porównaniu ich wartości liczonych per capita okazuje się, że w gronie 99 największych polskich miast Koszalin plasuje się znacznie powyżej średniej. Przy uwzględnieniu tylko wysokości środków przeznaczonych na działalność bieżącą Koszalin plasuje się w pierwszej dziesiątce tak skonstruowanego rankingu miast.

W każdym z kolejnych lat suma środków realnie wydanych w obszarze kultury (w przypadku działalności bieżącej) była wyższa od zakładanego planu. Różnica jest znaczna – tylko w 2010 r. kwota realnych inwestycji (wydatków) w kulturę była niższa niż 1 mln zł. W pozostałych latach dodatkowe środki były bardzo duże – w 2014 r. było to ponad 2,27 mln złotych, co stanowi 13,4% pierwotnie zaplanowanej kwoty. Łącznie przez cztery lata koszalińska kultura otrzymała dodatkowo 7,2 mln złotych (na działalność bieżącą). To o 8,7% więcej pieniędzy niż wynikałoby to z planu.

Mimo wzrostu sumy środków realnie inwestowanych (wydawanych) w kulturę w 2014 r. ich procentowy udział w całości budżetu jest mniejszy niż w 2010 r. W 2010 r. realnie przeznaczone na kulturę środki stanowiły 4,3% budżetu miasta. W 2014 było to już tylko 3,7%, a więc o 0,6 punktu procentowego mniej. Gdyby utrzymać poziom 4,3% udziału środków na kulturę bieżącą w budżecie miasta, w 2014 r. koszalińska kultura mogłaby dysponować finansami w wysokości przekraczającej 22,2 mln złotych.

W Koszalinie mamy do czynienia z jednym z najbardziej równomiernych podziałów środków finansowych pomiędzy różnego typu obszary działalności kulturalnej. Warto zauważyć, że pomimo inwestycji w budynek filharmonii obszar ten nie zdominował struktury podziału planowanych środków na kulturę.

Średnia roczna wysokość dotacji podmiotowych udzielonych miejskim instytucjom kultury wynosi 17,3 mln złotych (kwota ta liczona jest na podstawie sprawozdań budżetowych z lat 2010-2014). Jednocześnie pomiędzy 2010 a 2014 władze miasta przekazały swoim instytucjom ponad 2,3 mln złotych w ramach dotacji inwestycyjnej na remonty i zakup wyposażenia. Łączna kwota realnie przekazanych środków dla instytucji kultury w objętych analizą okresie wyniosła 89 mln złotych.

Warto zauważyć, że kwota 86,6 mln złotych przekazana instytucjom kultury na ich działalność bieżącą pomiędzy 2010 a 2014 rokiem stanowi

aż 96,5% wszystkich środków w tej części miejskiego budżetu. Wysokość procentowego udziału dotacji dla instytucji kultury jest też najwyższa wśród miast objętych naszymi szczegółowymi badaniami w 2015 r. Jest to naszym zdaniem jeden z najpoważniejszych mankamentów struktury budżetowej koszalińskiej kultury. Nie chodzi jednak o to, że na działalność instytucji kultury idzie zbyt dużo środków, ale o fakt, że na resztę działań zostaje ich zbyt mało.

W latach 2010–2015 władze Koszalina przeznaczyły łącznie 1,72 mln złotych na współfinansowanie wydarzeń organizowanych przez organizacje pozarządowe. Stanowi to ok 1,6% całości budżetu na kulturę (w jego części bieżącej). Koszalin przeznacza na ten cel środki w wysokości poniżej średniej obliczonej jak dotąd dla 46 polskich miast objętych badaniem „DNA Miasta: Miejskiej Polityki Kulturalne 2015”.

## Średni roczny budżet na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego

W ciągu ostatnich pięciu lat władze Koszalina planowały przeznaczyć średnio ponad 24,5 mln złotych rocznie na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Sprawozdania finansowe z lat 2010–2014 pokazują zaś, że realnie kultura dysponowała średnim budżetem o ponad 1,6 mln zł większym. W tym okresie władze Koszalina przeznaczały bowiem średnio rocznie na kulturę kwotę 26,1 mln złotych.

W tym samym czasie planowany budżet całego miasta osiągnął średnią wysokość prawie 493,4 mln złotych. Jeśli wziąć pod uwagę tylko lata 2010–2014, suma ta wyniesie ok. 492 mln złotych (średnia roczna planowana wysokość budżetu). Ze sprawozdań finansowych z tego samego okresu wynika, że miasto realnie dysponowało sumą niższą o prawie 30 mln (462 mln złotych).

Po rozdzieleniu tych liczb na część bieżącą i majątkową okazuje się, że władze miasta planowały przeznaczyć średnio prawie 16,8 mln złotych na bieżące potrzeby kultury i 7,7 mln złotych na potrzeby majątkowe. Cały budżet miasta dzielony w ten sam sposób wyglądał następująco – w części bieżącej planowano budżet o średniej rocznej wysokości ok. 366 mln złotych, a w części majątkowej suma ta wyniosła ponad 127 mln złotych.

Dzięki powyższym danym wiemy, że przy przybliżonej liczbie mieszkańców Koszalina wynoszącej 109043 osób (lata 2010-2015), władze miasta planowały zainwestować (wydawać) na kulturę 224,53 zł na mieszkańca rocznie. Na tę sumę składają się – średnio 153,99 zł przeznaczone na potrzeby bieżące i prawie 70,69 zł przeznaczone na część majątkową.

Średnia wysokość planowanych inwestycji (wydatków) per capita na kulturę w 99 największych miast w Polsce (dane pochodzą z badania „DNA Miasta: Miejskiej Polityki Kulturalne 2015”) wynosi 173 zł rocznie. W Koszalinie średnia ta wyraźnie przewyższa średnią ogólnopolską; w rankingu opartym na tym wskaźniku Koszalin zajmuje 22. pozycję. Gdyby jednak wziąć pod uwagę tylko inwestycje (wydatki) bieżące, to Koszalin przekracza średnią dla 99 miast (103 zł) o prawie 50% (dokładnie o 51 zł). W tej kategorii Koszalin zamyka pierwszą dziesiątkę miast wyprzedzając m.in. Katowice, Opole, Poznań czy Słupsk.

Kwoty wynikające z planów budżetowych są niższe, niż ostatecznie zrealizowane budżety. Okazuje się bowiem, że władze Koszalina przeznaczyły realnie na kulturę nie 224 zł na mieszkańca (liczone per capita) a 239 zł (w ujęciu średnim rocznym). To o ponad 15 zł więcej. Średnie roczne zrealizowane wydatki na kulturę w części bieżącej wyniosły bowiem 164 zł (liczone per capita), a więc o prawie 10 zł więcej niż zakładał to plan. W części majątkowej budżetu plan zakładał przeznaczenie 71 zł (liczone per capita) – realizacja przyniosła kwotę 75 zł.

Porównanie zrealizowanych inwestycji (wydatków) per capita wypada dla Koszalina jeszcze korzystniej. W latach 2010-2014 średnia w tym przypadku dla 99 miast objętych naszym badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” wynosi 213 zł, a to oznacza, że Koszalin w znaczący sposób ją przekracza. Dzięki temu na liście rankingowej Koszalin awansował na 15. pozycję w gronie 99 miast. Analiza tylko nakładów bieżących pokazuje zaś, że Koszalin zajmują w takim zestawieniu 8. pozycję wśród 99 miast. Z punktu widzenia nakładów na infrastrukturę kulturalną Koszalin zajmuje 20. pozycję w tym rankingu.

Szczegółowe dane dotyczące podstawowych informacji o średnich rocznych nakładach na kulturę w Koszalinie zostały pokazane w Tabeli 1.

Tabela 1. Podstawowe informacje o średnich rocznych inwestycjach (wydatkach) Koszalina w kulturę	
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015	24 483 642,17 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 na mieszkańca	224,53 zł
Średnie roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015	26 096 075,60 zł
Średnie roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 na mieszkańca	239,32 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 BIEŻĄCE	16 791 558,33 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 BIEŻĄCE na mieszkańca	153,99 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 BIEŻĄCE	17 949 284,80 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 BIEŻĄCE na mieszkańca	164,61 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 MAJĄTKOWE	7 708 750,50 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 MAJĄTKOWE na mieszkańca	70,69 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 MAJĄTKOWE	8 186 790,80 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010-2015 MAJĄTKOWE na mieszkańca	75,08 zł
Średni procentowy udział inwestycji w kulturę w całym budżecie PLAN	4,96%
Średni procentowy udział inwestycji w kulturę w całym budżecie REALIZACJA	5,65%

Tabela 1. w swoich dwóch ostatnich wersjach pokazuje również procentowy udział średnich rocznych wydatków na kulturę w latach 2010-2015 – zarówno w przypadku planu, jak i realizacji. Podobnie, jak w przypadku wydatków per capita również w przypadku tego wskaźnika Koszalin zajmuje dobre miejsca w gronie 99 miast objętych naszym badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”. W przypadku procentowego udziału średnich rocznych planowanych wydatków Koszalin zajmuje 20. miejsce w rankingu. W przypadku realizacji budżetu udział ten wzrasta prawie o 0,7 punktu procentowego. Wynik ten pozwala na zajęcie 15. pozycji w naszym rankingu.

## Inwestycje (wydatki) rok do roku

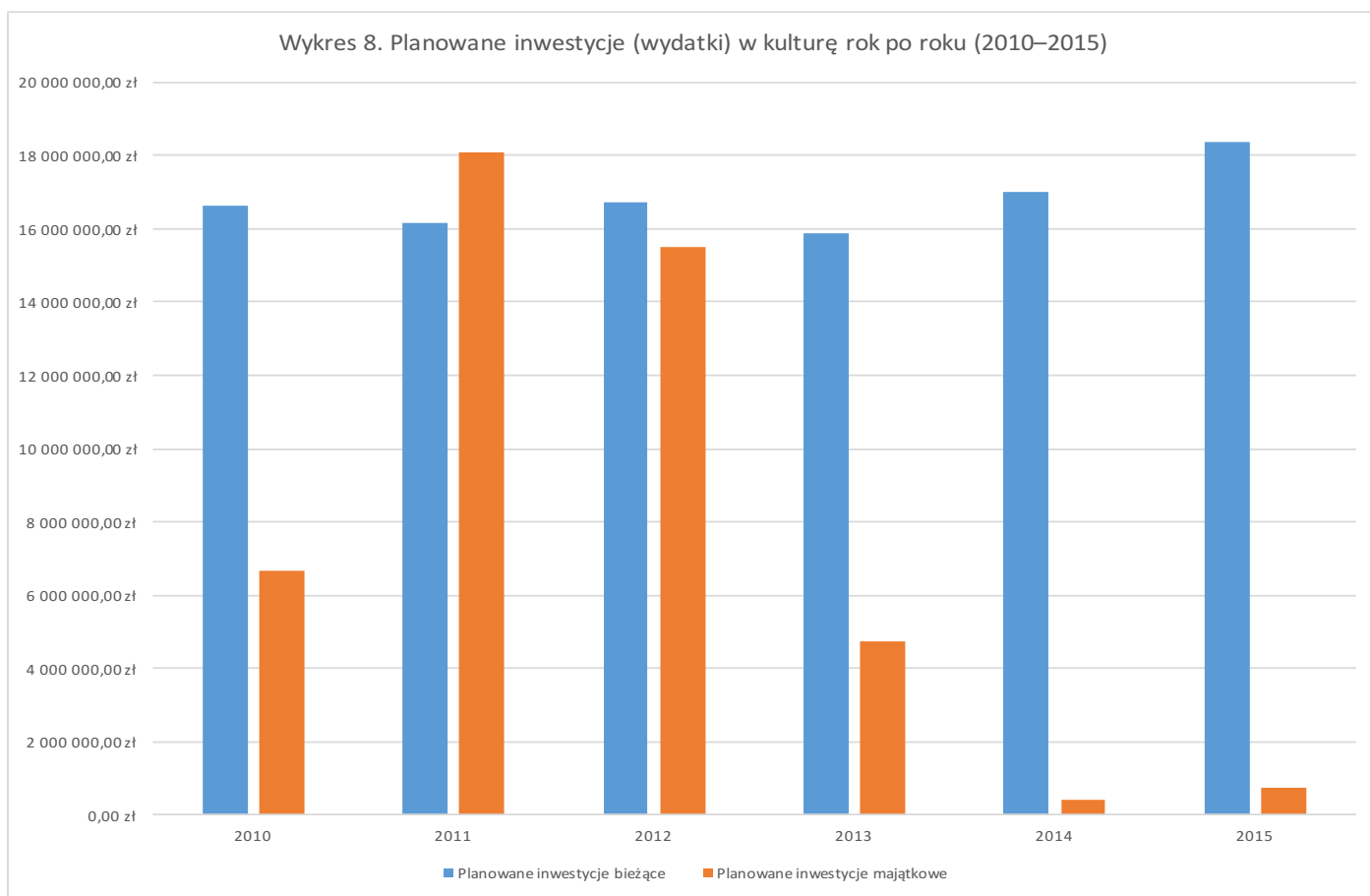
W Tabeli 2. i na Wykresie 8. pokazane zostały planowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok do roku, w latach 2010-2015. Analiza wysokości inwestycji w bieżącą działalność kulturalną na przestrzeni lat 2010-2014 pozwala uznać, że Koszalin planował przeznaczyć na ten obszar działalności więcej pieniędzy niż 78 innych miast objętych badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”. W przypadku miast o porównywalnej liczbie mieszkańców, czyli Grudziądza (98 tys.), Legnicy (102 tys.), Kalisza (104 tys.), Chorzowa (111 tys.), Tarnowa (112 tys.), Włocławka (115 tys.), Wałbrzycha (117 tys.) oraz Zielonej Góry (118 tys.), Koszalin pełni pod tym względem rolę zdecydowanego lidera. Koszalin w swoich planach zakładał budżet na poziomie 82,2 mln złotych, co stanowi prawie dwukrotnie większą kwotę niż średnia dla wymienionych powyżej miast. Najbliżej tego poziomu jest nieznacznie większy Chorzów, który w tym samym okresie planował przeznaczyć na bieżące potrzeby kulturalne 65,3 mln złotych. Najmniejsze plany miał zaś Włocławek, którego plany przewidywały nakłady na poziomie 26,8 mln złotych.

ROK	Planowane inwestycje bieżące	Planowane inwestycje majątkowe	Razem plan
2010	16 634 700,00 zł	6 666 880,00 zł	23 301 580,00 zł
2011	16 152 400,00 zł	18 060 777,00 zł	34 213 177,00 zł
2012	16 706 950,00 zł	15 515 000,00 zł	32 221 950,00 zł
2013	15 885 700,00 zł	4 740 000,00 zł	20 625 700,00 zł
2014	17 002 900,00 zł	439 846,00 zł	17 442 746,00 zł
2015	18 366 700,00 zł	730 000,00 zł	19 096 700,00 zł

Powyższe dane pokazują również fakt, że poza środkami na działalność bieżącą Koszalin nieustannie inwestuje środki w stan miejskiej infrastruktury kulturalnej. Najważniejszy jest tutaj fakt, że finanse w majątkowej części budżetu nie ograniczają się tylko do realizacji jednej inwestycji – analiza podziału środków pomiędzy poszczególne instytucje pokazuje, że co roku Koszalin przeznaczona relatywnie duże środki na modernizację budynków przeznaczonych na działalność kulturalną.

W Tabeli 3. przedstawione zostały kwoty realnie przeznaczone na działalność kulturalną. Z zebranych danych wynika, że w objętym analizą okresie (lata 2010-

2014) koszalińska kultura została wzmocniona kwotą wyższą o 2,7 mln złotych niż wynikałoby to z planu. Przy czym różnica bierze się przede wszystkim z wyższej kwoty środków przeznaczonych na działalność bieżącą w kulturze.



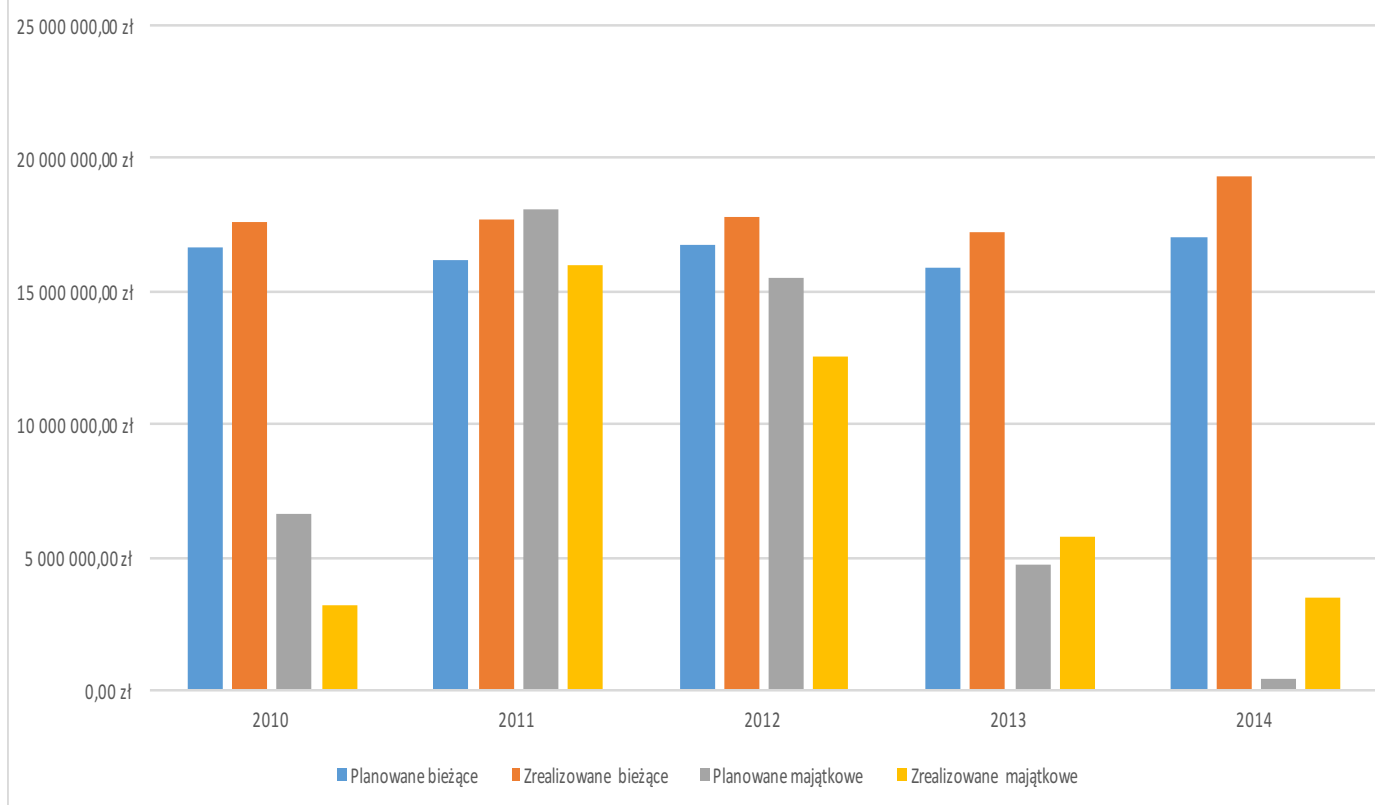
W każdym z kolejnych lat suma realnie wydanych w obszarze kultury środków (w przypadku działalności bieżącej) była wyższa od zakładanego planu. Różnica jest znaczna – tylko w 2010 r. kwota realnych inwestycji (wydatków) w kulturę była niższa niż 1 mln zł. W pozostałych latach dodatkowe środki były bardzo duże – w 2014 r. było to ponad 2,27 mln złotych, co stanowi 13,4% pierwotnie zaplanowanej kwoty. Łącznie przez cztery lata koszalińska kultura otrzymała dodatkowo 7,2 mln złotych (na działalność bieżącą). To o 8,7% więcej pieniędzy niż wynikałoby to z planu. Pojawiające się różnice – przede wszystkim w części bieżącej – wynikają z potrzeby doraźnego wsparcia działalności instytucji kultury. Środki te bywają traktowane jako rezerwa dla instytucji. Choć sam fakt, że uruchomienie tej rezerwy następuje w każdym z objętych badaniem lat rodzi wątpliwości, czy rzeczywiście plan budżetowy nie jest aby przygotowywany w oparciu o zbyt ostrożne szacunki. Różnice pomiędzy planem a jego realizacją zostały przedstawione na Wykresie 9.

Tabela 3. Zrealizowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok po roku (2010–2015)

ROK	inwestycje bieżące	inwestycje majątkowe	Razem wykonanie
2010	17 579 541,00 zł	3 148 438,00 zł	20 727 979,00 zł
2011	17 689 028,00 zł	15 971 921,00 zł	33 660 949,00 zł
2012	17 799 582,00 zł	12 573 866,00 zł	30 373 448,00 zł
2013	17 197 896,00 zł	5 731 328,00 zł	22 929 224,00 zł
2014	19 280 377,00 zł	3 508 401,00 zł	22 788 778,00 zł



Wykres 9. Porównanie planowanych i zrealizowanych inwestycji w kulturę w latach 2010–2015



W analizie istotny jest także procentowy udział inwestycji (wydatków) na kulturę w wydatkach całego miasta. W pierwszej części finansowego rozdziału tego raportu został przedstawiony uśredniony procentowy udział nakładów na kulturę w budżecie miasta. Warto zauważyć, że wartości te znacznie przewyższają średnią krajową w przypadku ogólnej wartości tego wskaźnika. Dla 99 miast objętych badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” średnia procentowego udziału planowanych nakładów na kulturę w całości budżetu – w przypadku planów wynosi średnio 4,0%, a jeśli chodzi o kwoty zrealizowane – to wskaźnik ten przyjmuje wartość 3,8%. Dane dotyczące Koszalina wskazują odpowiednio 5% całego planowanego budżetu oraz 5,7% zrealizowanych łącznych wydatków miejskich. Biorąc pod uwagę tylko inwestycje (wydatki) bieżące, to przy średniej dla 99 miast wynoszącej 2,5% (plan) oraz 2,6% (realizacja), wskaźnik ten dla Koszalina przyjmuje wartość 3,4% (plan) oraz 3,9% (realizacja).

Szczegółowe dane zostały pokazane w Tabeli 4 i 5. Relacje pomiędzy wartościami procentowego udziału wydatków na kulturę w całości budżetu pokazane zostały zaś na Wykresie 10.

Tabela 4. Procent planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010-2015)

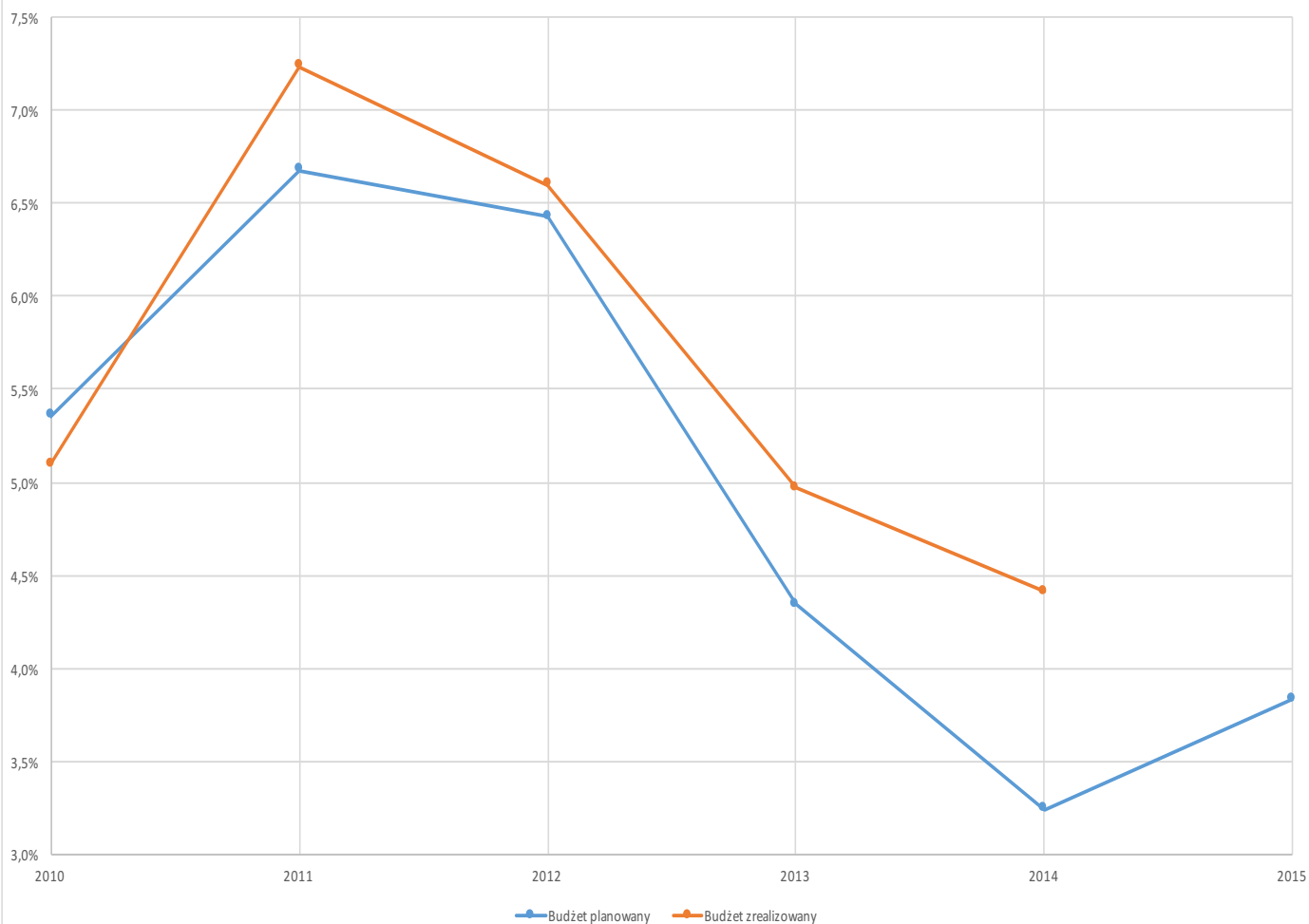
ROK	Kultura planowane	Budżet planowane	Procent
2010	23 301 580,00 zł	435 150 997,00 zł	5,4%
2011	34 213 177,00 zł	512 414 800,00 zł	6,7%
2012	32 221 950,00 zł	501 463 043,00 zł	6,4%
2013	20 625 700,00 zł	475 079 600,00 zł	4,3%
2014	17 442 746,00 zł	538 326 588,00 zł	3,2%
2015	19 096 700,00 zł	498 178 880,00 zł	3,8%

Tabela 5. Procent zrealizowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010–2014)

ROK	Kultura zrealizowane	Budżet zrealizowany	Procent
2010	20 727 979,00 zł	406 737 004,00 zł	5,1%
2011	33 660 949,00 zł	465 271 222,00 zł	7,2%
2012	30 373 448,00 zł	460 369 668,00 zł	6,6%
2013	22 929 224,00 zł	461 482 857,00 zł	5,0%
2014	22 788 778,00 zł	516 561 463,00 zł	4,4%

Ciekawych informacji dostarcza porównanie planowanych i zrealizowanych inwestycji (wydatków) bieżących w koszalińskim budżecie na kulturę pod względem procentowego ich udziału w budżecie miasta. Okazuje się bowiem, że mimo wzrostu sumy środków realnie inwestowanych (wydawanych) w kulturę w 2014 r. ich procentowy udział w całości budżetu jest mniejszy niż w 2010 r. W 2010 r. realnie przeznaczone na kulturę środki stanowiły 4,3% budżetu miasta. W 2014 było to już tylko 3,7%, a więc o 0,6 punktu procentowego mniej. Gdyby utrzymać poziom 4,3% udziału środków na kulturę bieżącą w budżecie miasta, w 2014 r. koszalińska kultura mogłaby dysponować finansami w wysokości przekraczającej 22,2 mln złotych. Warto również zauważyć, że utrzymanie takiego udziału środków na kulturę w budżecie miasta pozwoliłoby Koszalinowi zająć co najmniej 3. miejsce wśród 99 największych polskich miast uszeregowanych pod tym względem.

Wykres 10. Procent planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010-2015)



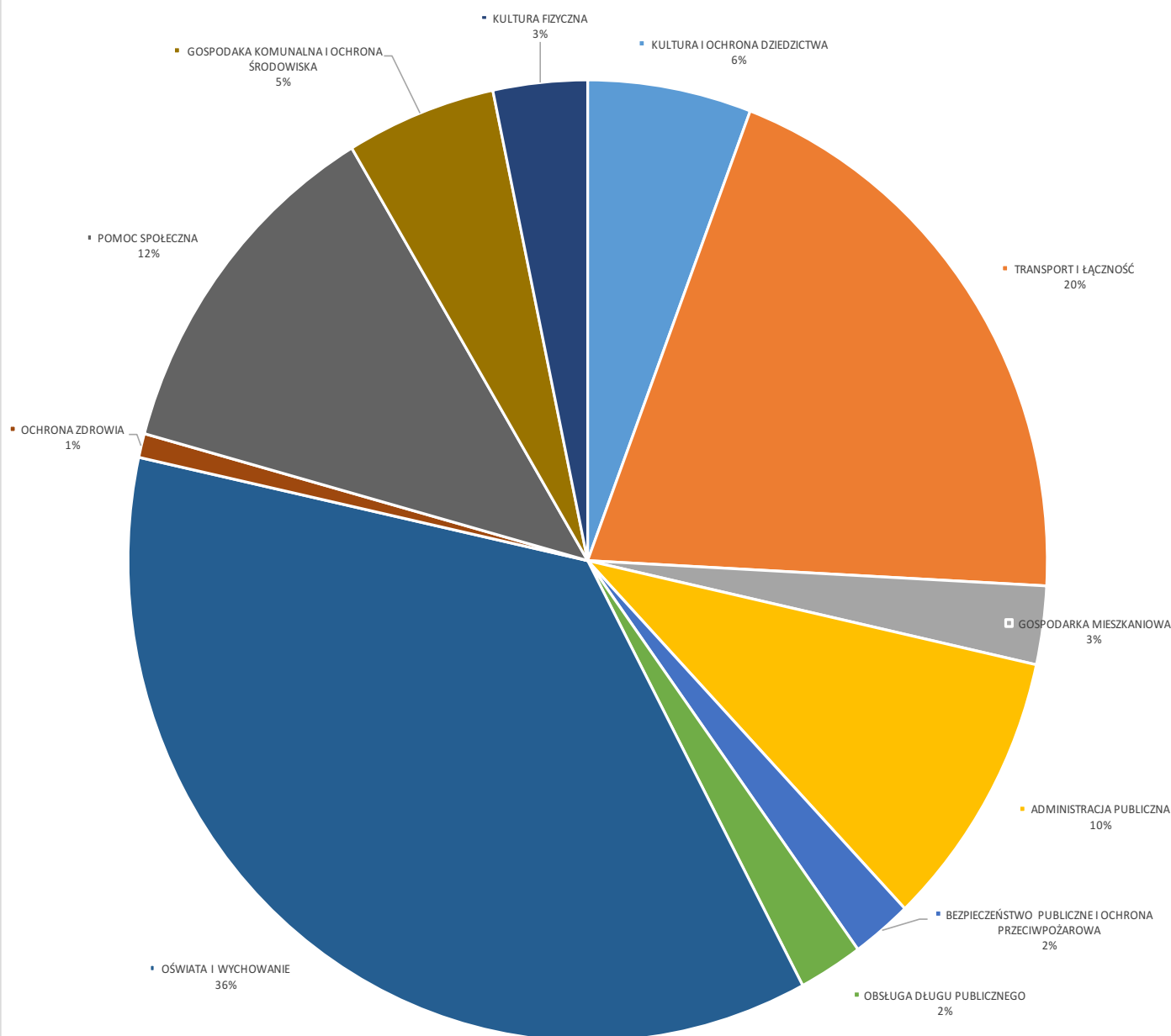
## Kultura a inne obszary polityki miasta

Analiza inwestycji (wydatków) na kulturę uzupełniona została o kwestię podziału budżetu na inne obszary polityk publicznych miastach. Dzięki temu jesteśmy w stanie dowiedzieć się, jak kształtuje się pozycja „kultura” w priorytetach władz miasta.

Do porównania zostały wybrane nakłady na transport i łączność, gospodarkę mieszkaniową, administrację publiczną, obsługę długu, bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową, oświatę i wychowanie, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska oraz kulturę fizyczną. Średnia roczna suma wydatków w tych obszarach stanowi 89% podobnie liczonego planowanego budżetu całego miasta.

Dane zostały pokazane zarówno jako średnie wartości nakładów planowanych (z lat 2010–2015) i zrealizowanych (z lat 2010–2014) i jako porównanie sumy środków rzeczywiście przeznaczonych na poszczególne działy w 2010 i 2014 r.

Wykres 11. Średnie planowane inwestycje w kulturę na tle innych wydatków z budżetu miasta w latach 2010-2015



Na Wykresie 11. pokazana została struktura uśrednionych inwestycji (wydatków) na kulturę na tle innych, wybranych wydatków miasta w latach 2010–2015. Widać na nim wyraźnie, że kultura stanowi 6% wśród wybranych do analizy kluczowych obszarów funkcjonowania miasta. Największe środki Koszalin planował przeznaczyć na potrzeby związane z oświatą i wychowaniem. Istotnymi w budżecie obszarami działalności miasta są transport i łączność oraz pomoc społeczna. Większe środki niż kultura planowano wydać również na administrację publiczną.

Podobne analizy przygotowane zostały również dla innych miast objętych szczegółowymi raportami „DNA Miasta”. Dla porównania warto podać, że

- w Słupsku w takim samym układzie wybranych obszarów miasta kultura zajmuje 3,2% uśrednionych planowanych wydatków. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (32,7%), transport i łączność (15,6%) oraz pomoc społeczna (13,5%).
- w Gorzowie Wielkopolskim kultura zajmuje 6% uśrednionych planowanych wydatków. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (39%), pomoc społeczna (18%) oraz transport i łączność (11%).
- w Katowicach kultura stanowi 10%. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (29%), transport i łączność (19%) oraz gospodarka mieszkaniowa 11%.

Na kolejnym wykresie (Wykres 12.) pokazane zostały z kolei wartości opracowane na podstawie rzeczywistych wydatków miasta. Kultura w takim zestawieniu wciąż stanowi 6%, nawet pomimo zauważonego zwiększenia kulturalnego budżetu na etapie realizacji. Zmieniły się tylko nieznacznie proporcje w dwóch przypadkach wydatków – wzrosła wysokość nakładów na pomoc społeczną, a zmalała ilość środków przeznaczonych na transport i łączność.

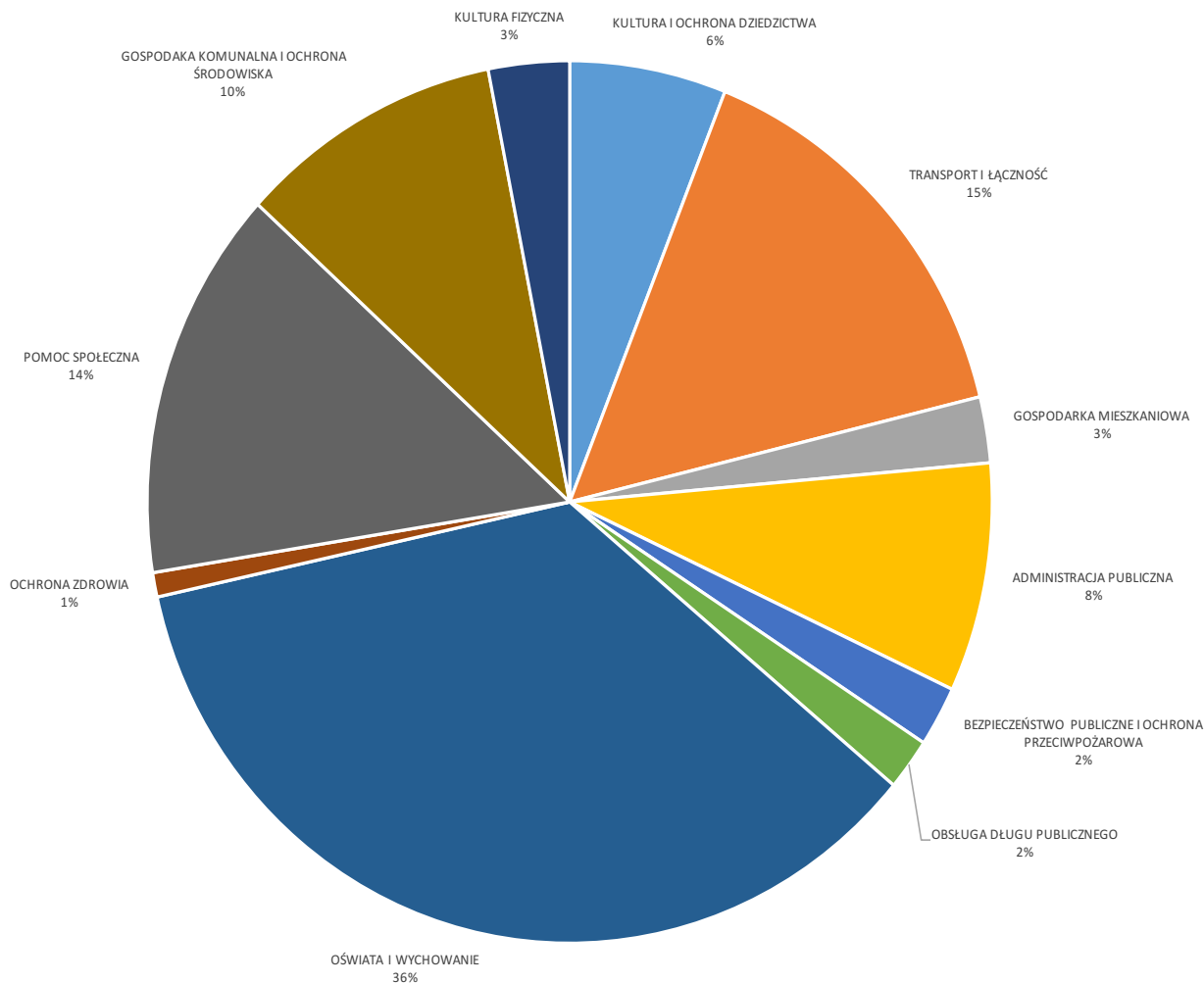
Porównane zostały również wydatki zrealizowane z lat 2010 i 2014 (Wykres 13.) Celem było sprawdzenie, jak zmieniły się wydatki w poszczególnych obszarach funkcjonowania miasta. W odróżnieniu od poprzednich wykresów nie mamy tutaj już uśrednionych rocznych wydatków planowanych i zrealizowanych, ale konkretne dane dotyczące realnie poniesionych wydatków w 2010 i 2014 r.

W najbardziej interesującym nas obszarze, czyli kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego, nie doszło do istotnych zmian – budżet z 2014 r. jest większy od tego z 2010. Ciekawa jest jednak duża zmiana związana ze zwiększeniem się wydatków na transport i łączność – w 2010 r. Koszalin wydawał na ten cel 45,5 mln złotych. W 2014 było to już ponad 105,7 mln. Znacząco wzrosły też koszty obsługi zadłużenia – z 4,2 do 9,3 mln złotych. Mniej niż w 2010 r. Koszalin wydaje zaś na kulturę fizyczną, pomoc społeczną i gospodarkę mieszkaniową.

## Struktura inwestycji (wydatków) w obszarze kultury

W tej części analizy pokazana zostanie struktura wydatków na kulturę w obrębie działu 921 budżetu miasta. Pierwsza część pokaże strukturę w oparciu o podział na konkretne obszary działalności kulturalnej – np. funkcjonowanie biblioteki lub utrzymania domu kultury. W drugiej części – działalność instytucji kultury – zostanie pokazany rozdział środków pomiędzy poszczególne instytucje kultury.

Wykres 12. Średnie zrealizowane inwestycje w kulturę na tle innych wydatków z budżetu miasta w latach 2010-2014



Strukturę wydatków w poszczególnych obszarach kultury warto analizować przynajmniej na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest porównanie struktury planowanych i zrealizowanych łącznych wydatków. Drugim jest zaś analiza zrealizowanych wydatków bieżących. Ta druga perspektywa w przypadku każdego miasta pokazuje rzeczywisty obraz struktury finansowania działalności kulturalnej – nie wlicza się w nią bowiem często ogromnych sum przeznaczonych na budowę infrastruktury – np. w Katowicach w związku z budową nowej siedziby dla Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia nakłady od roku 2010 do 2015 wyniosły aż 327 mln złotych.

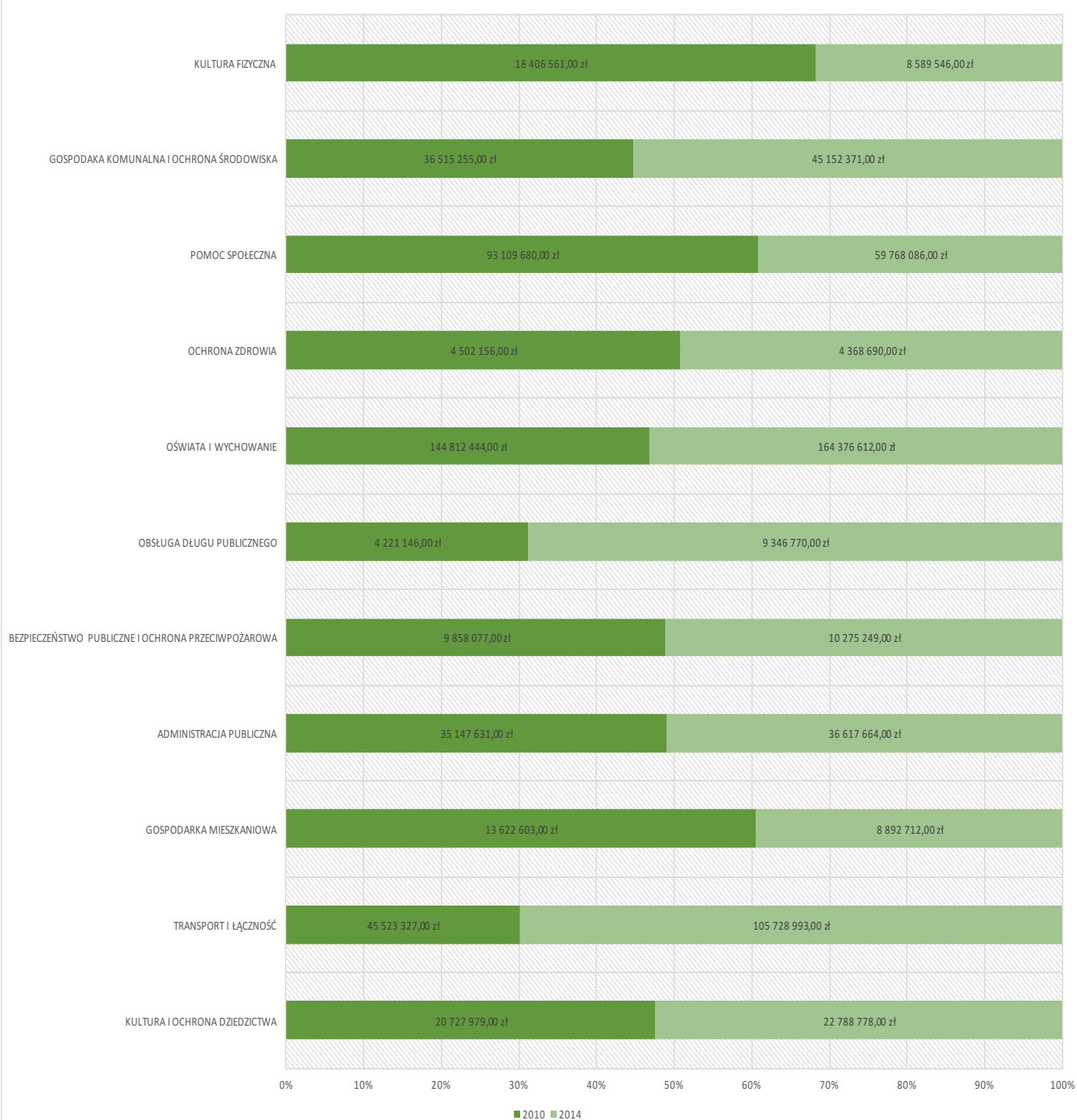
Na Wykresie 13. pokazana została struktura planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę w latach 2010 – 2015. Na podstawie analizy podobnych struktur w innych miastach można zauważyć, że w Koszalinie mamy do czynienia z jednym z najbardziej równomiernych podziałów środków finansowych pomiędzy różnego typu obszary działalności kulturalnej.

Warto zauważyć, że pomimo inwestycji w budynek filharmonii obszar ten nie zdominował struktury podziału planowanych środków na kulturę. Władzom Koszalina udało się więc uniknąć błędu popełnionego w Gorzowie Wielkopolskim. Budowa i funkcjonowanie Filharmonii w tym mieście stały się dominującym elementem lokalnej polityki kulturalnej. Aż 60,3% środków finansowych, którymi dysponowała kultura w latach 2010–2015, zostało przeznaczonych na budowę budynku dla tej

instytucji. W 2015 r. otrzymała ona 44% środków z funduszy przeznaczonych na dotacje podmiotowe dla instytucji kultury.

Porównanie z danymi płynącymi z analizy struktury zrealizowanych budżetów ze 100 największych miast w Polsce (badanie „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”) pokazuje, że Koszalin wydaje na kluczowe dla każdej gminy instytucje, czyli dom kultury i bibliotekę, więcej niż wynosi średnia dla pozostałych 99 objętych badaniem miast. Warto zauważyć niewielki, bo 2,2% odsetek środków przeznaczonych na tzw. „pozostałe zadania w zakresie kultury”. Jest on dokładnie trzy razy mniejszy niż w średnia dla badanych przez nas miast. O ile nie ma tutaj jednolitej zasady i część miast konstruuje swoje budżety nieco inaczej, to właśnie w tym rozdziale budżetu mieszczą się środki m.in. na wspieranie działalności pozainstytucjonalnej

Wykres 13. Porównanie zrealizowanych inwestycji w kulturę na tle innych wydatków z budżetu miasta w latach 2010 i 2014



i modernizację sposobu prowadzenia miejskiej polityki kulturalnej. Jak można zobaczyć w dalszej części niniejszej analizy, w Koszalinie wysokość tego typu środków nie jest zbyt duża.

Tabela 7. Porównanie średnich zrealizowanych wydatków bieżących w poszczególnych rozdziałach budżetu na kulturę.		
Rozdziały budżetowe	Wartości dla 100 największych miast w Polsce	Wartości dla Koszalina
92105 Pozostałe zadania w zakresie kultury	6,6%	2,2%
92106 Teatry	15,1%	17,6 %
92108 Filharmonie, orkiestry, chóry i kapele	4,4%	21,5%
92109 Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby	19,0%	19,6%
92110 Galerie i biura wystaw artystycznych	2,1%	0%
92113 Centra kultury i sztuki	5,5%	0%
92114 Pozostałe instytucje kultury	6,8%	0%
92116 Biblioteki	22,0%	24,3%
92118 Muzea	6,0%	13,4%
92195 Pozostała działalność	4,6%	0,6%
92120 Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami	6,7%	0,9%

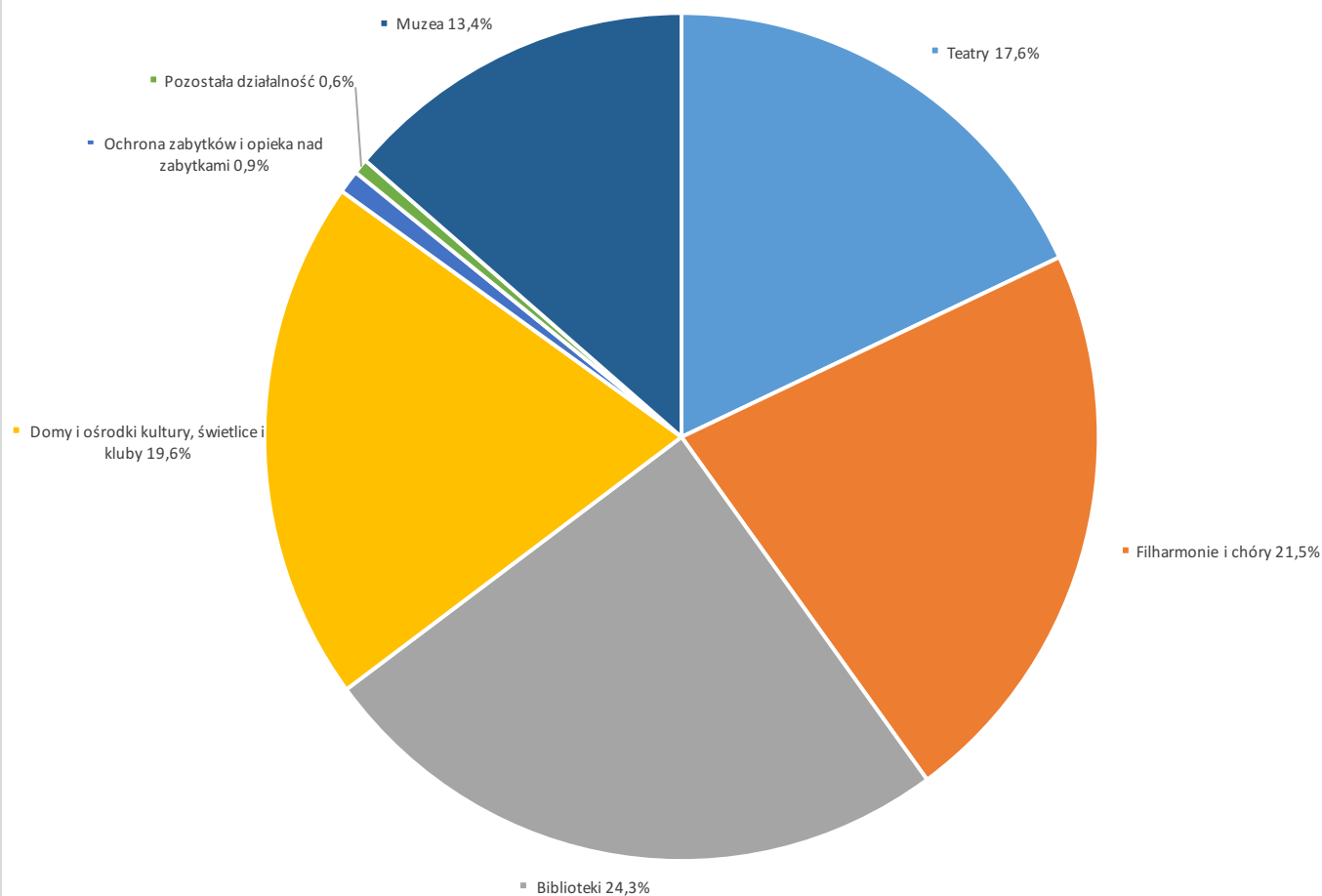
Dane z Tabeli 7. odnoszące się do Koszalina zostały również przedstawione na Wykresie 14. Umieszczenie struktury podziału środków finansowych na wykresie kołowym pozwala na lepszą ilustrację zauważonego wcześniej proporcjonalnie równego podziału środków. Ta równomierność wynika również z faktu, że z budżetu miasta nie finansuje się innego typu instytucji – np. galerii sztuki współczesnej. Koszalin posiada jeden, centralny dom kultury i jedną bibliotekę. To znacznie upraszcza strukturę finansową i czyni ją bardziej przejrzystą.

## Działalność instytucji kultury

Koszalin jest organizatorem dla pięciu instytucji kultury. Wśród nich znajdują się Centrum Kultury 105, Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego, Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela oraz Muzeum w Koszalinie.

Średnia roczna wysokość dotacji podmiotowych udzielonych miejskim instytucjom kultury wynosi 17,3 mln złotych (kwota ta liczona jest na podstawie sprawozdań budżetowych z lat 2010-2014). Jednocześnie pomiędzy 2010 a 2014 władze miasta przekazały swoim instytucjom ponad 2,3 mln złotych w ramach dotacji inwestycyjnej na remonty i zakup wyposażenia. Łączna kwota realnie przekazanych środków dla instytucji kultury w objętych analizą okresie wyniosła 89 mln złotych. Warto jednak zauważyć, że 86,6 mln złotych przekazana instytucjom kultury na ich działalność bieżącą pomiędzy 2010 a 2014 rokiem stanowi aż 96,5% wszystkich środków w tej części miejskiego budżetu. Trzeba pamiętać, że na bieżącą działalność kulturalną w Koszalinie w tym okresie realnie zostało wydatkowanych 89,7 mln złotych.

Wykres 14. Struktura zrealizowanych inwestycji w kulturę w latach 2010-2014 (bieżące)



Jest to naszym zdaniem jeden z najpoważniejszych mankamentów struktury budżetowej koszalińskiej kultury. Nie chodzi jednak o to, że na działalność instytucji kultury idzie zbyt dużo środków, ale o fakt, że na resztę działań zostaje ich zbyt mało. Po odliczeniu sumy środków przeznaczonych na działalność instytucji oraz przekazywanych poprzez konkursy organizacjom uprawnionym zgodnie z ustawą o prowadzeniu działalności pożytku publicznego i wolontariacie, w 2014 r. w budżecie miasta zostało 175 375 zł na inne zadania miasta związane z kulturą.

Proporcja ta w 2010 r. wyglądała inaczej – po odliczeniu środków przekazanych instytucjom i NGO w budżecie pozostało 635 687 złotych. Wówczas procentowy udział dotacji dla instytucji kultury w budżecie bieżącym wyniósł jednak nie 97,5% jak w 2014 r., a 94,9%.

Wysokość procentowego udziału dotacji dla instytucji kultury jest też najwyższa wśród miast objętych naszymi szczegółowymi badaniami w 2015 r. W Tabeli 9. zaprezentowane zostały wartości, jaki przyjmował ten wskaźnik w Koszalinie, Słupsku, Olsztynie, Katowicach i Gorzowie Wielkopolskim. Nie jest to oczywiście najważniejszy czy nawet decydujący czynnik mający wpływ na stan miejskiej polityki kulturalnej. Z punktu widzenia Koszalina istotne jest jednak, że w momencie przygotowywania nowej strategii rozwoju kultury w mieście konieczne jest również zaplanowanie środków na jej realizację. W obecnej strukturze budżetu nie ma żadnych środków na jej wdrożenie.



Tabela 9. Procentowy udział dotacji dla instytucji kultury w budżecie bieżącym na kulturę						
Miasto	2010	2011	2012	2013	2014	Średnia
Koszalin	94,9%	95,8%	97,3%	97,3%	97,5%	96,5%
Słupsk	90,0%	91,8%	95,1%	95,6%	95,3%	93,6%
Olsztyn	80,4%	81,0%	80,7%	84,6%	86,9%	82,7%
Katowice	63,6%	95,0%	90,9%	92,0%	91,5%	86,6%
Gorzów Wielkopolski	83,2%	90,1%	95,4%	94,2%	94,4%	91,5%

W ciągu ostatnich czterech lat, dla których posiadamy oficjalne sprawozdania finansowe, Centrum Kultury 105 otrzymało w ramach dotacji podmiotowych 17,5 mln złotych. Średnia roczna wysokość dotacji dla tej instytucji wynosi więc 3,5 mln złotych. Filharmonia Koszalińska mogła liczyć na średnią roczną dotację w wysokości 3,8 mln złotych – w ciągu objętego analizą okresu złożyło się to na sumę 19,2 mln złotych. Bałtycki Teatr Dramatyczny otrzymał 15,8 mln złotych (średnio 3,2 mln złotych rocznie). Koszalińska Biblioteka Publiczna otrzymała relatywnie największe środki – było to prawie 22 mln złotych (pomiędzy 2010 a 2014) i 4,4 mln złotych rocznie. Muzeum w Koszalinie z punktu widzenia wysokości dotacji jest najmniejszą instytucją - otrzymała łącznie 12 mln złotych (2,4 mln rocznie).

W 2014 roku nastąpiło największe podniesienie budżetu na kulturę w porównaniu do poprzedniego roku. Na działalność bieżącą przeznaczono dodatkowo 2 mln złotych. Suma ta przełożyła się również na zwiększenie dotacji dla instytucji kultury. Centrum Kultury 105 otrzymało zwiększenie dotacji podmiotowej o 873 tys. złotych, Filharmonia mogła liczyć na 504 tys. więcej. Pozostałe instytucje otrzymały zwiększenie w kwotach od 270 do 167 tysięcy złotych. Szczegółowe dane zostały przedstawione w Tabeli 10.

Tabela 10. Dotacje podmiotowe dla instytucji kultury w latach 2010 - 2014						
Nazwa instytucji	2010	2011	2012	2013	2014	RAZEM
Centrum Kultury 105	3 346 512	3 479 990	3 380 149	3 240 273	4 113 300	17 560 224
Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki	3 738 004	3 758 600	3 773 600	3 748 000	4 252 600	19 270 804
Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego	3 118 958	3 193 700	3 251 400	3 000 000	3 270 200	15 834 258
Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela	4 219 817	4 291 041	4 457 232	4 384 769	4 636 370	21 989 229
Muzeum w Koszalinie	2 265 563	2 427 700	2 459 492	2 354 350	2 521 550	12 028 655

Każda z koszalińskich instytucji (poza Bałtyckim Teatrem Dramatycznym) otrzymała również środki na remonty i zadania inwestycyjne związane z prowadzoną przez siebie działalnością. W przypadku Centrum Kultury 105 było to 545 944 zł. Filharmonia, poza budową nowej siedziby, otrzymała dofinansowanie tego typu działań w kwocie 400 971 zł. Biblioteka mogła liczyć na 555 369 zł. Muzeum otrzymało 865 787 zł. Wszystkie kwoty wynikają z analizy wydatków z okresu 2010-2014. Szczegółowe dane dotyczące tej kwestii zostały przedstawione w Tabeli 11.

Tabela 11. Dotacje inwestycyjne dla instytucji kultury w latach 2010-2014						
Nazwa instytucji	2010	2011	2012	2013	2014	RAZEM
Centrum Kultury 105	35 000	159 000	35 000	166 944	150 000	545 944
Filharmonia Koszalińska im. Stanisława Moniuszki	25 971	375 000	0	0	0	400 971
Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego	0	0	0	0	0	0
Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela	0	190 000	20 000	278 969	66 400	555 369
Muzeum w Koszalinie	365 137	215 000	93 650	87 000	105 000	865 78

## Organizacje pozarządowe

W latach 2010-2015 władze Koszalina przeznaczyły łącznie 1,72 mln złotych na współfinansowanie wydarzeń organizowanych przez organizacje pozarządowe. Stanowi to ok. 1,6% całości budżetu na kulturę (w jego części bieżącej). Sumy kwot przeznaczonych na ten cel w poszczególnych latach zostały przedstawione w Tabeli 12.

Tabela 12. Suma środków przekazanych NGO w trybie konkursowym w latach 2010-2015							
ROK	2010-2015	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Suma wszystkich środków	1 722 000	255 000	350 000	255 000	295 000	311 000	256 000
Średnia wysokość dotacji na organizację	8 200 zł	9 444 zł	8 750 zł	7 727 zł	8 194 zł	7 775 zł	7 529 zł
% udział środków na NGO w całości budżetu na kulturę	1,6%	1,5%	2,0%	1,4%	1,7%	1,6%	1,4%

Podczas realizacji badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” zebraliśmy dane z 46 polskich miast dotyczących tej kwestii. Średnia wartość procentowego udziału środków przeznaczonych na wsparcie działalności NGO w całości zrealizowanego budżetu na kulturę (w części bieżącej) wyniosła w latach 2010-2015 ok. 2,8%. Połowa miast z tej puli utrzymuje ten wskaźnik na poziomie 2,1% i większym. Oznacza to, że Koszalin przeznacza na ten cel środki w wysokości poniżej

średniej dla objętych badaniem miast. Dla porównania – wartość tego wskaźnika dla Warszawy to 5,6%; dla Poznania wynosi ona 9,6%, dla Wrocławia – 1,2%; dla Lublina – 5,2%; dla Białegostoku – 7,4%; dla Bytomia – 3,2%; dla Gdańska 6,0%.

Jednocześnie warto zauważyć spadającą średnią wysokość grantów dla organizacji uzyskujących dofinansowanie w konkursach dla NGO. W 2010 r. było to 9444 zł, a w 2015 o prawie 2000 zł mniej, czyli 7529 zł.

FUNDACJA RES PUBLICA  
im. HENRYKA KRZECZKOWSKIEGO

ul. Gałczyńskiego 5

00-362 Warszawa

[kontakt@dnamiasta.pl](mailto:kontakt@dnamiasta.pl)